

Kto ma zawód - ma pracę

BIORY REGIONALNE
KK
Jelenia Góra



www.nj24.pl

nj

TYGODNIK Nr 10 (3010)
Rok 58, 7 marca 2017
cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)
PI ISSN 0208-6883
Nr indeksu 366870

j e l e n i o g ó r s k i e

nowiny

14-15

Justyna królowała w Biegu Piastów



13

Uratowali cały świat...



Z jednej strony to podziękowanie, z drugiej coś, z czego może się uczyć nowe pokolenie, przykład prawdziwego człowieczeństwa. „Kto ratuje jedno życie, ten jakby cały świat ratował” - mówi inskrypcja na medalu Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata.

8

Radny na aucie

Firma ALVI POLSKA Sp. z o.o.
zatrudni pracowników
na stanowisku

**SZWACZKA/OPERATOR
MASZYN SZWALNICZYCH**
lub wyszkoli w tym zawodzie.
Praca w zakładzie w Jeleniej Górze.

Tel.
757303627 757303620

Blog naczelnego

Wiosna za pasem, więc korzystając z ładnej aury, wyciągam z szafy swoje ciuchy do biegania i w trasę. Trzy miesiące leniuchowania i stanu, kiedy o szybsze bicie serca przypomniały mi jedynie wypowiedzi polityków, robi swoje. Szybko łapie zadyszkę. No i ciągle się potykam o porozrzucone gałęzie. No tak - lex Szyszko. I jak tu się uwolnić od życia zawodowego? Zatrzymuję się. Pod pretekstem zrobienia kilku ćwiczeń, wyciągam telefon i pstrykam zdjęcia. Mogą się przydać - myślę sobie. Na trasie tłumy biegaczy i rowerzystów. Od razu można całe towarzystwo podzielić na tych w profesjonalnych, oddechających strojach, i na osobników, którzy wyszli na powietrze w swoich zwykłych domowych dresach. Generalnie wszyscy lekko się oszczędzają, widać nie tylko ja zapadłem w zimowy sen. Jest fantastycznie, wszyscy się uśmiechają i pozdrawiają, mimo że każdy nieco zasapany. „Apka” mi mówi, że przetruchtałem już dwa kilometry i nagle telefon dzwoni. Wyciszam go, bo w końcu to czas na moje wyciszenie. Ale patrzę, kto się dobija... może się coś ważnego stało? Oddzwaniał. - Czy ty wiesz, kto jest na liście tajnych współpracowników? - słyszę w słuchawce. No tak, zapomniałem, że udostępniony został Inwentarz Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej. To teraz jak historyczna kronika towarzyska. Padają kolejne nazwiska. Tego znałem lepiej, z tym się raz spotkałem, z tym piłem wódkę (o mój Boże...), innych znałem tylko z nazwiska. Kolejne nazwisko nie robi na mnie wrażenia, bo owa osoba została określona jako „kandydat”. Jedna teczka w archiwum to jakaś lipa. Szczerze współczuję znajomemu, bo to prawy, porządny człowiek. Dlaczego jego nazwisko jest na tej samej liście z ludźmi, którzy donosili na swoich przyjaciół? Poza tym, kto za komuny nie pozostawał aktywny zawodowo i społecznie, to nie ma prawa do stawiania moralnych oskarżeń. A co z tymi ludźmi, którzy już nie żyją, a ich nazwisko pojawiło się na tej liście? Liście inwentarzowej, bo dopiero po wglądzie do dokumentów będzie można sobie wyrobić własne zdanie oraz określić, kto faktycznie moralnie ubabrał się w tych nieciekawych czasach. Jakis polityk znowu chyba czegoś nie przemyślał do końca, przychodzi mi do głowy i potykam się o kolejny konar. - Szlag by to trafił - klnę pod nosem. Ale na widok sympatycznej pary młodych ludzi od razu mi się poprawia humor. Chłopak wjechał na wierzchołek góry, a kilkadziesiąt metrów za nim dziewczyna pcha rower do przodu. Pozdrawiam ją i mówię „ze też zdycham”. Ona się śmieje. Uff, trening zakończony. Wracam do domu szybkim marszem, przy okazji przeglądam telefon. A tam news, że ambasador Polski w Berlinie, człowiek dobrej zmiany, a w życiu prywatnym, mąż pani prezes Trybunału Konstytucyjnego - znalazł się na liście IPN. Chichot historii - tak się kiedyś określało podobne sytuacje.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Ostrzegają przed smogiem

Informacje o stanie zanieczyszczenia powietrza będą codziennie otrzymywali uczniowie jeleniogórskich szkół i placówek oświatowych. Stosowna tablica zawieszona też na budynku Straży Miejskiej. - Chcemy przestrzegać mieszkańców, ale też ich uświadamiać - mówi Jerzy Łuźniak, zastępca prezydenta Jeleniej Góry.

Miasto wyposażało wszystkie szkoły w tablice informacyjne, na których będzie można w obrazowy sposób zorientować się, jaki jest stan powietrza. - Osoba odpowiedzialna w danej szkole, dyrektor bądź nauczyciel, będzie co godzinę sprawdzała, jaki jest stan powietrza, i wieszalała na tej tablicy odpowiednią buźkę - tłumaczy Jerzy Łuźniak. Jeśli powietrze będzie czyste - na tablicy zawieszono uśmiechniętą buźkę. Jeśli poziom pyłu zawieszonego przekroczy stan alarmowy - na tablicy będzie smutna buźka.

- Robimy to z kilku powodów. Po pierwsze, żeby nie wychodzić na dwór w momencie, gdy powietrze jest zanieczyszczone, ale też ze względów edukacyjnych - mówi Jerzy Łuźniak. Miasto liczy, że jeśli dzieci i młodzież zauważą, iż często wisł smutna buźka, to po powrocie do domu zwrócą uwagę rodzicom, by nie spalali odpadów w piecu.

Podobna tablica zawieszona też na budynku Straży Miejskiej przy ul. Armii Krajowej.

J. Łuźniak mówi, że miasto nie może samodzielnie wprowadzić uchwały antysmogowej. - Do tego potrzebne są rozwiązania systemowe, np. rozporządzenie Ministra Energetyki, dopuszczające określone paliwa do sprzedaży w składach węglowych. Takie, które zakazywałyby palenia węglem brunatnym - proponuje zastępca prezydenta.

W dyskusjach na forach internetowych pojawia się propozycja, by miasto w sytuacji, gdy nie potrafi poradzić sobie z utrzymaniem czystości powietrza, zrezygnowało z pobierania opłaty uzdrowskiej. - Ta opłata nie zależy od jakości powietrza, jest ona związana z kosztami funkcjonowania uzdrowiska - uważa Jerzy Łuźniak.

Smog to problem wielu miast w Polsce. Władze Jeleniej Góry organizują spotkanie gmin uzdrowskich, na którym chcą zawrzeć porozumienie i wspólnie starać się



- Buźki umieszczone na tablicach informują o stanie powietrza - mówi Jerzy Łuźniak.

o to, by uruchomiono dla tych gmin dodatkowe pieniądze na walkę ze smogiem. - Wymiana kilku, kilkunastu pieców nie poprawi sytuacji. My musimy zmienić tysiące pieców na Dolnym Śląsku, a to są koszty rzędu przynajmniej kilkudziesięciu milionów złotych - mówi Jerzy Łuźniak.

W Jeleniej Górze bardzo często przekroczone są normy stężenia pyłu zawieszonego PM10. Średnie dobowe stężenie tego pyłu wynosi

40 mikrogramów na metr sześcienny. Dopuszczalna norma to 50 mikrogramów. W skali roku wygląda to dużo gorzej: określa się dopuszczalną liczbę dni, w których przekroczone są normy dobowe. Jest to 35 dni. Jelenia Góra już przekroczyła tę normę. Od początku roku do końca lutego było aż 36 dni w których poziom PM10 był zbyt wysoki.

Tekst i zdjęcie: (ROB)

ZNP jeszcze walczy o powstrzymanie reformy oświaty

Związek Nauczycielstwa Polskiego zachęca rodziców do wzięcia udziału w referendum na temat zmian w oświacie. - Chcemy zebrać pół miliona podpisów - zapowiada Sylwia Gac-Sufleta, przewodnicząca organizacji w Jeleniej Górze. Pytanie, czy to nie za późno?

ZNP zwrócił się do mieszkańców z apelem o pomoc w powstrzymaniu wdrażanej przez rząd reformy oświaty. S. Gac-Sufleta mówi, że rewolucyjne zmiany przygotowano na kolanie. - Są niedopracowane programy nauczania, zmieniony jest kanon lektur - mówi. - Co z tego, że w sprawie reformy odbyły się konsultacje, skoro rząd nie uwzględnił wniosków, jakie padły

podczas tych konsultacji? Zmiany w przyjętym kształcie zagrażają wszechstronnemu rozwojowi młodego pokolenia Polaków.

Dodała, że reforma minister Anny Zalewskiej wzbudziła sprzeciw i krytykę nauczycieli, rodziców, organizacji pozarządowych, ekspertów, nauczycieli akademickich i samorządowców. Wielu uznało ją za nieuzasadnioną i nieprzemyślaną, wprowadzającą wieloletni chaos organizacyjny.

Zachęca do poparcia inicjatywy ZNP. Wystarczy wejść na stronę referendum-szkolne.pl, pobrać listę i wydrukować ją, zebrać podpisy ludzi, którzy są przeciwnikami reformy i przesłać na adres ZNP w Jeleniej Górze (Związek

Nauczycielstwa Polskiego, Al. Jana Pawła II 25, Jelenia Góra).

Pytanie, czy akcja się powiedzie. Po pierwsze: reforma jest w trakcie wdrażania, po drugie - w Polsce nie brakuje zwolenników koncepcji przywrócenia ośmioklasowej szkoły podstawowej. - Na wspomnianej stronie można m.in. zapoznać się szeroko z argumentami, jakie oddziaływanie będzie miała ta reforma na rodziców - mówi S. Gac-Sufleta. - Poza tym liczymy, że jeśli zbierzemy w całej Polsce pół miliona podpisów, to rząd wycofa się z niej, gdyż będzie musiał słuchać głosu ludzi.

Zbiórka podpisów w Jeleniej Górze potrwa do 15 marca.

Jeleniogórskie ZNP niedawno przeprowadziło referendum wśród nauczycieli i pracowników oświaty. Związkowcy pytali, czy nauczyciele i pracownicy oświaty są za strajkiem. To m.in. dlatego, że w wyniku reformy spora grupa nauczycieli i pracowników oświaty straci pracę. Głosowanie odbyło się w 32 placówkach, z czego w 27 zainteresowani opowiedzieli się za strajkiem. - Ogółem w referendum wzięło udział 999 nauczycieli i pracowników oświaty, z czego 72 procent było za strajkiem - mówi Sylwia Gac-Sufleta. O tym, kiedy odbędzie się strajk, zdecyduje zarząd główny związku.

(ROB)

54 lata temu w NJ

Wydział Handlu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Jeleniej Górze dysponuje pewną ilością samochodów osobowych marki „Warszawa”, „Syrana”, „Skoda” i in., przeznaczonych do sprzedaży osobom prywatnym. Podania w sprawie kupna należy składać w Wydziale Handlu PMRN.

Kuratorium Okręgu Szkolnego przewiduje w najbliższych latach budowę w Jeleniej Górze Technikum Budowlanego i Szkoły Rzemiosł Różnych, a w Cieplicach Technikum Hotelarsko-Gastronomicznego na 640 miejsc, wraz z internatem.

nowiny Jeleniogórskie

nego i Szkoły Rzemiosł Różnych, a w Cieplicach Technikum Hotelarsko-Gastronomicznego na 640 miejsc, wraz z internatem.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Jeleniej Górze powołało komisję, która ma się zająć kwestią mieszkań dla młodych małżeństw. Komisja nawiązała już kontakt z Jeleniogórką

Spółdzielnię Mieszkaniową. Spółdzielnia byłaby skłonna wybudować blok (w przyszłości większą ilość) liczący 18 mieszkań, z przeznaczeniem dla nowożeńców. Podstawowym warunkiem przystąpienia do spółdzielni jest wkład w wysokości 5 tys. zł na mieszkaniowej książeczce PKO. Przyszli lokatorzy mogą również brać udział w pracach przy budowie, dzięki czemu obniży się koszt przypadający z tytułu łącznej opłaty za mieszkanie.

Kilka lat trwała budowa pralni chemicznej i farbiarni w Jeleniej Górze

przy ul. Os. Robotnicze. W końcu jednak Spółdzielnia Remontowo-Budowlana oddała obiekt do eksploatacji, a Spółdzielnia „Czystość” zainstalowała w nim nowoczesne urządzenia pralniczo-farbiarskie. W kwietniu spółdzielnia ma zamiar wprowadzić formę telefonicznego zlecania usług. Po telefonicznym zamówieniu, dokonany przez klienta, przyjedzie do niego samochód, zabierze odzież i po wyczyszczeniu przywiezie ją z powrotem. Spółdzielnia otrzymała już na ten cel przydział samochodu.

Wybrał: GOK

Kobiety 8 marca wyjdą demonstrować na ulicach Jeleniej Góry

Marsz z wiedźmami

Agnieszka Grzęda i Paulina Polińska organizują 8 marca o godz. 15 w Jeleniej Górze strajk kobiet. To część ogólnopolskiej i międzynarodowej akcji, w której kobiety dopominają się o swoje prawa. Na demonstracji będzie obowiązywał - podobnie jak w czasie październikowych protestów - czarny strój. W mieście jeszcze przed dniem protestu ruszy akcja ulotkowa. Mieszkańcy będą mogli w ten sposób zapoznać się z postulatami protestujących. 8 marca w centrum miasta, poza przemówieniami, odczytaniem postulatów, organizatorzy przewidzieli rodzaj happeningu z udziałem wiedźm.

Ruch Ogólnopolski Strajk Kobiet jest bardzo aktywny na portalach społecznościowych. Tam właśnie najżywiej wymieniane są poglądy na tematy, które prowadzą dziś protestujące na ulice. - W dniu naszego święta zademonstrujemy kobiecą solidarność! - zachęcają organizatorzy. O co walczyć chcą kobiety? Główne idee są zawarte w czterech punktach. Żądają pełni praw reprodukcyjnych, państwa wolnego od zabobonów, wdrożenia i stosowania konwencji antyprzemocowej oraz poprawy sytuacji ekonomicznej kobiet. Paulina Polińska wskazuje, że polityka państwa bardzo ogranicza kobiety w ich decyzjach reprodukcyjnych. - Z jednej strony obecna władza każe

względem na wszystko, nie pomagając matkom pozostającym w trudnej sytuacji, a z drugiej utrudnia dostęp do in vitro parom, które chcą mieć dzieci i mogą im zapewnić dobre warunki - mówi. Podkreśla też, że w debacie publicznej pojawia się wiele kłamstw w tej dziedzinie, i to wygłaszanych przez ministrów. Do takich zalicza przekonywanie ministra zdrowia, że tabletki „dzień po” to środek wczesnoporonny, podczas gdy szereg autorytetów lekarskich temu zaprzeczyło. Właśnie zideologizowanie życia publicznego bardzo przeszkadza Agnieszce Grzędzie. - Wpływ Kościoła katolickiego na życie publiczne, na stanowione prawo, jest zbyt duże. Wypowiedzi niektórych polityków partii rządzącej niczym się nie różnią od kwestii wygłaszanych przez biskupów - przekonuje. W jej opinii państwo, kierując się ideologią w sferze prokreacji, niewiele robi, aby zapewnić normalne funkcjonowanie rodzinom, w których pojawia się ciężko chore, wymagające stałej

opieki dziecko. Organizatorki protestu uważają ponadto, że należy zmienić sposób podejścia do pracy wykonywanej przez kobiety w domu, przy dzieciach. Ta praca nie jest uwzględniana przy ustalaniu praw emerytalnych. Mechanizm, który wytworzyło 500+, gdzie matki dwójki, trójki dzieci wybierają pozostanie w domu, jeszcze pogorszy sytuację materialną przyszłych emerytek. Paulina Polińska przywołuje przykłady krajów Europy Zachodniej, gdzie podjęcie w nawet w niewielkim wymiarze pracy zawodowej jest wręcz warunkiem otrzymania pomocy państwowej na dziecko. To system, w którym młoda matka nie wypada z rynku pracy, odkłada na emeryturę, a jednocześnie może w większym stopniu poświęcić się w tym czasie rodzinie. - U nas młode matki często po prostu wypadają z rynku pracy ze wszystkich złymi konsekwencjami - ocenia organizatorka protestu. Jakie są przewidywania frekwencyjne organizatorów? Starając się o pozwolenie na przeprowadzenie marszu wskazano 100 osób, ale rzeczywista licz-

ba uczestników może być zdecydowanie większa. 3 października ubiegłego roku przez jeleniogórski Plac Ratuszowy przewinęło się 4 tys. osób, na kolejną demonstrację przyszło 10 proc. tej liczby. Organizatorki podkreślają, że frekwencja jest ważna, ale nie najważniejsza. - Najważniejsze jest rozproszenie, ilość demonstracji w jak największej ilości miejsc w Polsce. Dzisiaj już wiemy, że kobiety wyjdą na ulice w 200 miejscowościach, dużych

i małych - mówi Paulina Polińska. Chodzi o to, żeby OSK nie był jedynie akcją środowisk wiel-

komiejskich. Prawa kobiet dotyczą przecież mieszkanki wszystkich kątów kraju, a ich świadomość i gotowość do ich obrony jest powszechna.

Ogólnopolski Strajk Kobiet to część światowego ruchu pn. Międzynarodowy Strajk Kobiet. Skupia on aktywistki z kilkudziesięciu krajów. - W każdym kraju, części świata, kobiety mają nieco inne problemy. Zabiegają o ich rozwiązanie w swoim lokalnym środowisku - mówi Agnieszka Grzęda. OSK jest ruchem, a nie hierarchiczną organizacją, choć jego najbardziej rozpoznawalną twarzą jest Barbara Nowacka. Ulotki, transparenty, plakaty na zapowiadzaną demonstrację zostały sfinansowane przez anonimowych sponsorów. - Bardzo im dziękujemy - mówią organizatorki. W Jeleniej Górze w działalność OSK zaangażowanych jest mocno piętnaście osób, w tym kilku mężczyzn.

(sad)

Agnieszka Grzęda i Paulina Polińska organizują 8 marca jeleniogórski Strajk Kobiet. - Chcemy, aby kobiety upomniały się o swoje prawa, przypomniły o podstawowych problemach. Będzie 200 takich demonstracji w całym kraju - mówią.

Na marginesie

BOLESŁAWIEC

Po ponad miesiącu śledztwa zatrzymano 23-latkę, który włamał się w nocy do dwóch dostawczych volkswagenów, kradnąc radioodtwarzacze, narzędzia, dokumenty i inne przedmioty o łącznej wartości 1200 zł. Może wylądować za kratami nawet na 10 lat.

JELEŃ GÓRA

28-latek bez stałego zameldowania próbował ukraść artykuły spożywcze i suplementy diety w jednym z dyskontów. Kiedy pracownicy sklepu zatrzymali go, próbował się wyrwać i uciec. Wezwanych policjantów zaś próbował przekupić, obiecując 3 tys. zł, po które chciał iść do domu. Kradzież i próba

wręczenia łapówki za odstąpienie od czynności mogą go zaprowadzić do więzienia na 8 lat.

Zatrzymano 38-letniego amatora cudzej własności. Wiadomo, że dokonał w ostatnim czasie co najmniej czterech kradzieży. Z pomieszczenia gospodarczego ukradł rower górski i odzież sportową oraz portfel. Innym razem okradł sklep sportowy, skusił go też telefon komórkowy. Jego dziełem była też kradzież wartego 17 tys. zł peugeota z jednego z parkingów. To przestępstwo „portfolio” sąd może wycenić na 10 lat odsiadki.

220 płyt i trzy komputery, na których zapisane były treści z pornografią dziecięcą, zajęła policja. Należały one do 33-letniego jeleniogórzanina. Wszystko wskazuje na to, że mężczyzna rozpowszechniał zakazane filmy. Do zatrzymania doszło dzięki współpracy z policją z Olsztyna. Podejrzany

trafił na 3 miesiące do aresztu. Sąd może go pozbawić wolności na 12 lat.

KOWARY

Ukradł osobowe mitsubishi i próbował nim odjechać. Właściciel skutecznie go jednak zatrzymał chwilę potem. Wezwana policja ustaliła, że 26-letni złodziej ma ponad 2 promile alkoholu we krwi, a ponadto ma dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Czeka go odsiadka - do 10 lat.

LUBAŃ

Wszedł do supermarketu, zabrał dwie butelki wódki z półki, a następnie próbował opuścić sklep, nie płacąc za towar. Kiedy ochroniarz próbował interweniować, złodziej uderzył go, a następnie rzucił się do ucieczki. Został po chwili zatrzymany. Okazało się, że 25-latek ma 1,5 promila alkoholu we krwi. Bandyta trafił do aresztu. Udowodniono mu, że w przeszłości ukradł parasol ogrodowy przy jednym z lo-

kali gastronomicznych oraz usiłował wynieść artykuły spożywcze z innego sklepu. Grozi mu do 12 lat więzienia.

NOWOGRODZIEC

34-letni bezdomny pod dłuższą nieobecność lokatorów włamał się do budynku podzielonego na dwa mieszkania i wyniósł rzeczy o wartości 2200 zł (elektronika, AGD biżuteria). Nie poprzestał jednak na tym. W jednym z lokali zamieszkał. Podczas zatrzymania złodziej i włamywacz miał przy sobie 86 porcji marihuany, Grozi mu do 10 lat więzienia.

58-letni ochroniarz konwojujący gotówkę przekroczył dozwoloną szybkość w terenie zabudowanym o 27 km/godz. Gdy patrol policji zatrzymał kierowcę do kontroli, okazało się, że jest pod wpływem alkoholu i, będąc w takim stanie, ma przy sobie broń i amunicję. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy i odebrali broń.

ZGORZELEC

Prawie dwa tygodnie trwało ustalanie sprawy wypadku, w wyniku którego potrącony na chodniku 79-latek z licznymi obrażeniami trafił do szpitala. Sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia, nie udzieliwszy poszkodowanemu pomocy. Zeznania świadków pozwoliły ustalić, że sprawcą wypadku był 30-letni kierowca fiata cinquecento z Pieńska. Sąd może go posłać za kratki nawet na 4,5 roku.

46-letni mieszkaniec Studnisk Dolnych miał 2 promile alkoholu, kiedy kierowane przez niego auto zatrzymał do kontroli patrol policji. Za narażenie na utratę zdrowia i życia innych osób może trafić za kratki na 2 lata, zapłaci wysoką grzywnę i utraci czasowo prawo jazdy.

(sad)

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował Marek Lis Światła nam trzeba...



W ostatnią środę na naszym redakcyjnym dyżurze Czytelnicy mieli zgłaszać wszelkie problemy, które utrudniają im codzienne życie. Jak zwykle, skarg w sprawach porządkowych, organizacyjnych, ale też zwykłej ludzkiej głupoty, było bez liku. Osobliwie, szczególnie dużo interwencji dotyczyło oświetlenia ulicznego; czyżby długie noce i krótkie dni tak już nam dopiekły?

Pani Maryla domaga się doświadczenia niektórych przejść dla pieszych, w okolicy których oświetlenie nie działa albo zamontowane jest tak, że nie oświetla przejść. Chodzi o zebry przy małej poczcie, a także na skrzyżowaniach ul. Wolności z ulicami Traugutta oraz Szewską. Przez panujące na przejściu ciemności pani Maryli omal nie przejechał samochód.

To niejedyna interwencja w sprawie oświetlenia ulicznego. Do pani wójt Starej Kamienicy pretensje mają mieszkańcy Barcinka i inne osoby korzystające z ulicy w kierunku firmy ARF. Na tej ulicy o godz. 22:55 gasną latarnie. To duża uciążliwość dla osób, którzy pracują w firmie, a także licznych mieszkańców. - To idiotyczne, że na wielu ulicach w gminie, gdzie są tylko pojedyncze domostwa i nikt tam nocą nie chodzi, światła palą się od zmierzchu do świtu, a tu, gdzie są najbardziej potrzebne - wyłączają je. Chciałbym też przypomnieć pani wójt, że to oświetlenie powstało ze składek mieszkańców, więc przywoitość nakazuje, żeby latarnie świeciły.

Kolejna oświetleniowa interwencja dotyczy ul. Piotra Skargi, gdzie od

numeru 13 brakuje lamp. A bardzo są tam potrzebne, bo od pewnego czasu, po zdjęciu asfaltu, zamiast traktu dla pieszych jest błoto. Przejść tam po zmroku bez utyłania się po kolana właściwie nie sposób.

Kolejna osoba poruszyła nasz wieczny problem, z którym jednak radzą sobie w cywilizowanych krajach. Psie kupy to po ostatniej odwilży najbardziej powszechne „ozdoby” jeleniogórskich trotuarów, skwerów i parków. - Przy KCM-ie nie da się przez to normalnie przejść, podobnie na wszystkich innych trawnikach przy ul. Bankowej. A Straż Miejska tego nie zauważa. Byłem świadkiem, gdy przechodzili obok załatwiającego się czworonoga i nic ich to nie obeszło. W Niemczech, gdy strażnicy sprawdzają osobę spacerującą z psem i nie ma ona przy sobie dwóch woreczków, to wystawiają 50 euro mandatu. Może i u nas by się wzięli do pracy, to byłoby czystiej - sugerował jeleniogórzanin.

Kiedy wreszcie służby miejskie skłonią właściciela działki przy ul. Morcinka (naprzeciwko szkoły nr 10) do jej uporządkowania? - zastanawia się inny Czytelnik. Podobno już rok temu były takie zalecenia, ale właściciel je zignorował. Jeszcze dowiódł przez ten czas gruzu. Nasz Czytelnik ma swoją tezę w tej sprawie: - Może to dlatego, że działka podobno należy do firmy ABN Stępień, a moŜnych tego świata nic nie rusza....

Ciekawe rzezy dzieją się na ul. Wojewódzkiej, w sąsiedztwie nastawni kolejowej. To teren PKP, gdzie grupa melli urządziła sobie miejsce wyszynku

pod chmurką. - Są świetnie zorganizowani, są tam stoliki, fotele. I liczne, obupłciowe towarzystwo spoŜywające trunki od 6 rano do późnego wieczora. - opowiada zgłaszająca problem osoba. - Jest bardzo rozrywkowo: a to się pobija, a to najdzie ich na karesy. Do tego niezbyt bogate, ale ekspresyjne słownictwo. Świetna, dodatkowa oferta edukacyjna dla dzieciaków, które tamtędy chodzą do i ze szkoły - ironizuje nasz Czytelnik, zastanawiając się, czy PKP bierze czynsz dzierŜawny za korzystanie z ich placu. Jeśli tak, to powinni ustawić tam przenośną toaletę i zapewnić bieżącą wodę, bo inaczej sanepid zamknie przybytek.

A już bez żartów: to zadziwiające, że kolej nie pozbywa się tego towarzystwa i że StraŜ Miejska nie interweniuje. - Widzę strażników, jak przejeŜdŜają obok. Spieszą się do Cieplic, żeby tam łupić kierowców. A tego, co tu się dzieje, nie zauważają, bo przecież taka interwencja nie byłaby dochodowa - podsumowuje nasz Czytelnik.

(mal)

Zadzwoń do nas
O tym, co niepokoi, draŜni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji, moŜna rozmawiać z dziennikarzem dyŜurnym w Źróde, w godz. od 10 do 14 osobiŹcie lub zadzwonić pod numer:
75/64-24-485

- 602 439 924	powiat lubański	- 692 219 020
- 692 219 020	powiat lwówecki	- 694 792 203
- 601 582 622	powiat zgorzelecki	- 692 219 020
- 601 582 622	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 694 792 203
- 601 543 538	redakcja	- 75 642 44 20

Jelenia Góra

powiat jeleniogórski
powiat bolesławiecki
powiat kamiennogórski

W kaŜdą Źróde od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Powiat musi zwrócić 2,2 miliona złotych

To już pewne - powiat jeleniogórski musi zwrócić do Skarbu Państwa 2,2 miliona złotych nienależnie pobranej subwencji oŹwiatowej za lata 2010-2011. Już wcześniej z tego samego tytułu samorząd został zobowiązany do oddania ponad 2,6 miliona złotych za rok 2010. Z tej kwoty do tej pory już zwrócił ponad 1,1 mln. zł.

Konieczność zwrotu przez powiat jeleniogórski nienależnie pobranej subwencji oŹwiatowej za lata 2010-2011 jest efektem kontroli, jaką w starostwie przeprowadził Urząd Kontroli Skarbowej. Kontrolerzy zakwestionowali stosowany przez urzędników starostwa sposób podawania liczby osób objętych opieką w Zespole Placówek Resocjalizacyjno-Wychowawczych w Szklarskiej Porębie. Według ówczesnie obowiązujących przepisów prawa oŹwiatowego podstawą do wyliczenia wysokości subwencji powinien być zgłaszany do Systemu Informacji OŹwiatowej stan fizycznie przebywających w placówce wychowanków, na dzieŹ 30 wrzeŹnia. Tymczasem, podobnie jak wiele innych samorządów, będących organem prowadzącym dla tego typu placówek, urzędnicy jeleniogórskiego starostwa posługiwali się do tego celu liczbą miejsc w oŹrodku

(w Szklarskiej Porębie jest ich 120). Jak mówi dyrektor Wydziału OŹwiaty i Zdrowia Starostwa Powiatowego Sylwester Urbański, stosowanie tego znacznie korzystniejszego dla powiatu rozwiązania sugerowano pracownikom samorządowym na szkoleniach, nigdzie jednak nie zostało ono zapisane w przepisach. - Często zdarzało się, że już kilka dni po 30 wrzeŹnia przywoŜono do naszej placówki młodego człowieka i mimo że nie dostawaliśmy na pokrycie kosztów jego kształcenia i pobytu subwencji, musieliśmy go przyjąć - tłumaczy S. Urbański. Mogliśmy wprawdzie wystąpić na koniec roku szkolnego o subwencję wyrównawczą, jednak bez gwarancji jej otrzymania. W tej sytuacji chodzi o niebagatelne Źródki. Jak podaje S. Urbański, oprócz wychowanków, jacy byli w oŹrodku w Szklarskiej Porębie 30 wrzeŹnia, w ciągu roku przewijało się ich przez niego około 100. Subwencja, zaś na pobyt jednego wychowanka w placówce kształcenia specjalnego to około 50 tysięcy złotych.

Dodatkowo wątpliwości kontrolerów z UKS wzbudziła również analiza dokumentów Zespołu Placówek Specjalnych w Miłkowie. Według przepisów, kaŜdy z jego wychowanków powinien

mieć aktualne, na dzieŹ 30 wrzeŹnia danego roku szkolnego, orzeczenie o konieczności objęcia go kształceniem specjalnym. Jak wykazała kontrola UKS-u w przypadku niektórych uczniów placówki z Miłkowa wymóg ten nie był spełniony. - Stało się tak, gdyŜ o wydanie tego dokumentu kaŜdorazowo musi wystąpić rodzic lub opiekun prawny dziecka - mówi S. Urbański. Są to często osoby z marginesu społecznego, które z różnych względów zwlekały z dostarczeniem dokumentu, co stało się przyczyną opóŹnień.

Tłumaczenia powiatu nie znalazły jednak zrozumienia u urzędników Ministerstwa Finansów. Mimo wielomiesięcznej, oŜywionej wymiany korespondencji samorząd został zobowiązany do zwrotu nienależnie otrzymanych Źródków za lata 2010-2011, w łącznej kwocie 4,8 miliona złotych. - To bardzo duże obciążenie dla budżetu powiatu i w związku z tym wystąpiliśmy do MF z prośbą o rozłoŜenie naleŜnoŹci za 2011 rok na dwadzieŹcia kwartalnych rat - mówi starosta jeleniogórska Anna Koniecznyńska. - Liczymy, że podobnie, jak to się stało w przypadku subwencji do zwrotu za 2010 r., nasza prośba zostanie rozpatrzona pozytywnie.

GK



Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Szefów Kopalni Gipsu i Anhydrytu „Nowy Ład” w Nivnicach za przekazanie profesjonalnej drukarki 3D ze skanerem liceum plastycznemu w jeleniogórskim Zespole Szkół Rzemiosł Artystycznych. Podarowany sprzęt uczniowie już wykorzystują na lekcjach w ćwiczeniach, podczas których realizuje się formy przestrzenne (rzeźba, szkło artystyczne, snycerstwo) oraz na zajęciach informatycznych i multimedialnych.

(stob)

Zespołu „Gaudium Ludentem” z Młodzieżowego Domu Kultury w Jeleniej Górze - laureata 39. Ogólnopolskiego Festiwalu Zespołów Muzyki Dawnej „Schola Cantorum” w Kaliszu. Jury doceniło kunszt wykonawczy i talent Agnieszki Franas, Kamili Chmury, Wiktorii Plewińskiej i Oliwiera Łukowicza oraz prowadzącej młodych muzyków nauczycielki Sylwii Raban, przyznając zespołowi z MDK Srebrną Harfę i nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego. Starannie przygotowany repertuar i bardzo wysoki poziom artystyczny zaprezentowało 25 zespołów z dziesięciu województw.

(stob)

Autorów ksiąŜki „Die Grube Stadt Gortitz bei Kohlfurt” (w wolnym tłumaczeniu „Kopalnia Miasta Gortitz przy Węglińcu”), Joachima Neumanna, Wolfganga Stillera i Stowarzyszenia Górnolubczyckich Górników. KsiąŜka opisuje historię dawnej kopalni „Kaławsk” na terenie Zielonki i zawiera bardzo interesującą dokumentację fotograficzną. Prezentacja ksiąŜki w Domu Kultury w Zielonce zbiegła się z 47. rocznicą wielkiej katastrofy w kopalni. Brawa dla Sekcji Historyków ŁuŜyce przy Stowarzyszeniu Miłośników Ziemi Węglińskiej za wystawę pamiątek związanych z działalnością kopalni „Kaławsk” (m. in. galowy mundur górnika, lampy górnicze, zdjęcia).

(stob)

Gwizdy dla:

Salonu firmy Polkomtel w Galerii Nowy Rynek. Korzystającemu od wielu lat z usług telekomunikacyjnych i terminowo je opłacającemu abonentowi z Jeleniej Góry, 89-letniemu panu Janowi T.,

(mal)

wyłączono telefon komórkowy. Bo zalegał z opłatą...8 groszy. Tej kwoty salon, w którym abonent z Zabobrza pyta o kwotę naleŜnoŹci i płaci rachunki, wcześniej nie uwzględnił.

(stob)

Centrum Medycznego w Karpaczu (ul. Sanatoryjna). Pacjentka tej placówki nie moŜe pojąć, jak lekcewaŜeni są tam uczestnicy zajęć rehabilitacyjnych. Rehabilitacja prowadzona jest na trzecim piętrze i uczestnicy w niej wiele osób mających problemy z poruszaniem się. Tymczasem w szpitalu od trzech tygodni nie działa winda, a prośby, by ją uruchomić, nie odnoszą skutku. Naszej Czytelniczce nie podoba się też, że podczas zajęć rehabilitacyjnych na salę wpuszczani są „kibice”. - Nie jest miło, gdy postronne osoby mają ubaw z moich problemów ruchowych - skarŜy się nasza Czytelniczka.

(mal)

Mieszkańców ul. Malinnik w Jeleniej Górze irytują trudności z załatwieniem pozornie prostej sprawy. Od dłuższego czasu nie pali się część latarni ulicznych, prawdopodobnie przepaliły się Źarówki. Pozornie banalna wymiana ciągnie się miesiącami. Najpierw trzeba było ustalić, kto odpowiada za oŹwiecenie uliczne, potem przez kilkanaŹcie dni nie moŜna było się porozumieć z Tauro-nem - telefonów nikt nie odbierał, a gdy już doŹdło do połączenia, zgłaszającym mieszkańcom kazano dzwonić pod kolejne numery, które znów nie odpowiadały. Wreszcie udało się porozmawiać z kimś, kto zapowiedział, że wymiana lub naprawa nie nastąpi wcześniej niŜ za dwa tygodnie. Taka zwłoka zdaniem naszych Czytelników, to skandal, więc odpowiednie naleŜą się gwizdy.

(mal)

Zdaniem naszego Czytelnika gwizdy naleŜą się jeleniogórskiemu MZDIM za opieszałość. Choć od udostępnienia prowadzącej do Karpacza poŹudniowej obwodnicy miasta minęło wiele miesięcy, drogowskaz na skrzyŜowaniu ulic Złotniczej i Wincentego Pola sugeruje, by do kurortu pod ŚnieŜką jechać przez centrum miasta, czyli w kierunku ul. Wojska Polskiego. To nieracjonalne, a do tego niepotrzebnie przyczynia się do zwiększenia ruchu na i tak często korkujących się ulicach w centrum.

(mal)

REKLAMA I PROMOCJA



1%

Szanowni Państwo!

Podobnie jak w poprzednich latach prowadzimy zbiórkę pieniędzy na zakup sprzętu medycznego wykorzystywanego do leczenia pacjentów naszego Szpitala.

Bardzo zachęcamy do skorzystania w roku bieżącym z moŜliwości przekazania 1% podatku na rzecz organizacji posiadającej status poŜytku publicznego - Stowarzyszenia Pomocy Chorym przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej w Jeleniej Górze. Dzięki tym wpłatom będiemy mieli moŜliwość leczenia chorych w sposób optymalny, jak najmniej inwazyjny.

Obecnie koncentrujemy się na zakupie narzędzi niezbędnych do poszerzenia wachlarza zabiegów laparoskopowych. Dzięki tej procedurze będiemy mogli leczyć chorych, również z chorobami nowotworowymi, w sposób minimalnie inwazyjny.

Dyrektor
Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego
Kotliny Jeleniogórskiej
w Jeleniej Górze
Tomasz Dymyt

Prezes Stowarzyszenia Pomocy Chorym
przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej
Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego
Kotliny Jeleniogórskiej w Jeleniej Górze
Krzysztof Rucinski
Dr Krzysztof Rucinski

Podatnik decydujący się na przekazanie (za pośrednictwem urzędu skarbowego) 1% swojego naleŜnego podatku na rzecz jednej (wybranej z wykazu) organizacji poŜytku publicznego, nie wykazuje tej kwoty w żadnym z załączników do zeznań, lecz wpisuje ją bezpośrednio w odpowiedniej pozycji składowego zeznania podatkowego (PIT - 28, PIT - 36, PIT - 37, PIT - 36L, PIT - 38 i PIT - 39). Główną deklarowaną kwotę deklarujący podatek wpisuje też w odpowiedniej pozycji zeznania numer z Krajowego Rejestru Sądowego organizacji poŜytku publicznego na rzecz, której urząd przekazuje darowiznę (tak: w PIT - 28 będiemy to pozycje od 134 do 138, w PIT 39 poz. 51 - 55, w PIT - 36 pozycje od 329 do 333, w PIT - 36L w pozycje od 97 do 101, w PIT - 37 pozycje od 137 do 141, PIT 38 poz. od 57 do 61).

I. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŜNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŜYTKU PUBLICZNEGO (OPP)			
134. Nazwa OPP	STOWARZYSZENIE POMOCY CHORYM PRZY ODDZIALE CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ WOJEWÓDZKIEGO CENTRUM SZPITALNEGO KOTLINY JELENIÓGÓRSKIEJ W JELENIJ GÓRZE		
135. Numer NIS	0000075371		
136. Nazwa konta	Konto nr 125 w oddziale skarbowym, 1% kwoty z poz. 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000		

Emocjonalne oświadczenie radnego Masztalerza na sesji w Mysłakowicach

Radny Kempieński sędzi się z grupą radnych

Od blisko roku atmosfera w Radzie Gminy Mysłakowice gęstnieje. Podziały robią się coraz głębsze, a emocje coraz większe. Na ostatniej sesji rady jej ośmiu członków opuściło demonstracyjnie salę obrad, zrywając quorum. To był protest przeciwko ak-

dyskusje na temat gminnych spraw. - Mieliliśmy wspólną wizję rozwoju - podkreślał. Z czasem to się zmieniło. - Zamiast myśleć o sprawach gminy, myślę teraz, jak wybronić się przed sądem, skąd wziąć pieniądze na adwokata. Pan radny Kempieński w ramach swojej dziwnej polityki pozwał pięciu radnych do sądu, pisał donosy do skarbówki i prokuratury. Myślę, że pan radny powinien na każdej sesji składać sprawozdania, ile w miesiącu wystosował pozwów sądowych, ile donosów do innych instytucji. Ja nie chcę być

podejmowali żadnych uchwał. Sesja trwała do około godziny 14. Uchwały przegłosowano trzy dni później, na piątkowej sesji nadzwyczajnej, zwołanej na wniosek wójta Ormana.

Janina Radomska, przewodnicząca Rady Gminy w Mysłakowicach, odmówiła komentarza do napiętej sytuacji w gronie, na którego czele stoi. - Moim zadaniem jest organizowanie pracy rady, zajmowanie się problemami, a nie sprawami personalnymi, i z tych obowiązków się wywiązuję. Sprawami między radnymi zajmuje się teraz sąd i on to rozstrzygnie - powiedziała.

Poczuł się pomówiony

Bogusław Kempieński wygrał pierwszy etap sprawy karnej, którą wytoczył Jadwidze Chałupce, koleżance radnej z Mysłakowic. Sąd warunkowo umorzył sprawę na rok, nakazał pozwanej wpłacić 1 tys. zł na wskazany cel i pokryć koszty procesu. Sędzia Tomasz Skowron, rzecznik prasowy

Kempieńskiego z funkcji wiceprzewodniczącego rady. Wszystko działo się rok temu. Radny zapowiada, że wytoczy podobne procesy pozostałym radnym, którzy podpisali się pod odczytanym na sesji dokumentem.

22 lutego ubiegłego roku grupa radnych postanowiła pozbawić Bogusława Kempieńskiego funkcji wiceprzewodniczącego Rady Gminy. Wniosek taki na sesji odczytała radna Jadwiga Chałupka. We wniosku wskazała, że radny Kempieński ingeruje w postępowania administracyjne prowadzone przez wójta i nie dopuszcza pracowników urzędu do wykonywania czynności służbowych. Ponadto wskazano, że Bogusław Kempieński ośmiesza samorząd i ma negatywny wpływ na pracę całej rady. Pod wnioskiem podpisało się jeszcze czterech radnych. Bogusław Kempieński poczuł się pomówiony. - Gdyby napisali, że stracili do mnie zaufanie, to bym rozumiał, ale te argumenty, które podano, są nieprawdziwe - mówi.

wniosku o odwołanie go z funkcji wiceprzewodniczącego. Rzeczą dotyczącą sytuacji z lutego 2016 r., gdy pracownicy urzędu chcieli odzyskać klucze do furtki ogródka, który według władz gminy mieszkanka zajmowała bezumownie. - Wójt zgodził się na dzierżawę ogródka od 2014 r. do 2019 r., a potem wyjaśnił, że się pomylił i chciał rozwiązać podpisaną umowę. Mieszkanka przyszła do mnie jako do radnego i ją pouczyłem, że wójt nie ma prawa zabrać tej działki, o ile dzierżawca wywiązuje się z umowy, płaci. Któregoś dnia urzędnicy przyszli na siłę zabrać klucz od tej działki, a myśmy wtedy z radnym Żurawskim tylko tam byli, a ja się wcale nie odzywałem - opowiada.

Według radnego Kempieńskiego, radni powołani na świadków nie byli w stanie udowodnić zarzutów przedstawionych we wniosku. - Nikt nie posiadał wiedzy na temat tych faktów, a podpisali to - mówi. Sąd Rejonowy uznał winę radnej Jadwigi Chałupki,



Bogusław Kempieński pozwał o zniesławienie pięćciu radnych w Mysłakowicach.

tywności radnego Bogusława Kempieńskiego, który walczy z adwersarzami z rady przy pomocy sądu, doniesień do prokuratury i skarbówki. - Nie robię niczego niezgodnego z prawem, a to sąd przyznał przecież, że zostałem zniesławiony przez grupę radnych - mówi sam Kempieński.

Gorąca sesja

Ubiegłotorkowa sesja Rady Gminy w Mysłakowicach zakończyła się po niespełna półgodzinie. Radny Andrzej Masztalerz wygłosił emocjonalne oświadczenie, wyrażając dezaprobatę wobec tego, co się dzieje w Radzie Gminy. Przypomniawszy, że na początku kadencji rada była zjednoczona, radni sobie ufali i toczyły się rzeczowe

clągany po sądach, życie jest piękne a zdrowie najważniejsze - mówił radny Masztalerz. Wyraził protest przeciwko działaniom radnego Kempieńskiego i w jego ramach opuścił sesję Rady Gminy. Tuż po wystąpieniu i wyjściu Andrzeja Masztalerza, salę opuściło jeszcze siedmiu radnych. W ten sposób rada straciła moc podejmowania uchwał, nie było quorum. Mimo tego pozostali na sali radni omówili punkty przewidziane w porządku obrad, ale nie

Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze, rozwiewa wątpliwości: sąd uznał winę pozwanej. Wyrok jest jeszcze nieprawomocny, obie strony zapowiadają apelację od wyroku. Rzeczą dotyczy uzasadnienia odwołania Bogusława

We wniosku wykorzystano skargę mieszkanki Łomnicy, która zarzuciła radnemu, że utrudniał urzędnikom czynności służbowe (październik 2015 r.). - Ja niczego nie utrudniałem. Byłem tam i tylko pokazałem urzędnikom przepisy prawa, i pouczyłem, że naruszają ordynację podatkową, bo nie poinformowali w sposób prawidłowy o rozpoczęciu kontroli. Potem potwierdziło to Samorządowe Kolegium Odwoławcze - wyjaśnia radny Kempieński. Efekt był taki, że urzędnicy wówczas rzeczywiście odstąpili od kontroli. Bogusław Kempieński nie zgadza się, że ingerował w ich pracę. Radny znalazł się tam nieprzypadkowo. Był pełnomocnikiem dwóch rodzin pozostających w sporze z sąsiadem. Nie widzi żadnego problemu, że jako radny występuje w roli pełnomocnika strony, gdzie w grę wchodzi także interes gminy. - Mnie wybrali mieszkańcy. Ja reprezentuję mieszkańców, a nie urząd. W tej sprawie występowałem jako pełnomocnik. Prawa nie naruszyłem. Przyznał to sąd w postępowaniu - tłumaczy.

Bogusław Kempieński wyjaśnia też, o co chodziło w drugim przykładzie przytoczonym we

wniosku o odwołanie go z funkcji wiceprzewodniczącego. Rzeczą dotyczącą sytuacji z lutego 2016 r., gdy pracownicy urzędu chcieli odzyskać klucze do furtki ogródka, który według władz gminy mieszkanka zajmowała bezumownie. - Wójt zgodził się na dzierżawę ogródka od 2014 r. do 2019 r., a potem wyjaśnił, że się pomylił i chciał rozwiązać podpisaną umowę. Mieszkanka przyszła do mnie jako do radnego i ją pouczyłem, że wójt nie ma prawa zabrać tej działki, o ile dzierżawca wywiązuje się z umowy, płaci. Któregoś dnia urzędnicy przyszli na siłę zabrać klucz od tej działki, a myśmy wtedy z radnym Żurawskim tylko tam byli, a ja się wcale nie odzywałem - opowiada.

Radna Jadwiga Chałupka odmówiła komentarza do tej sytuacji na tym etapie sprawy. Stwierdziła tylko, że odwoła się od decyzji sądu. - Na razie czekamy na uzasadnienie wyroku - mówi.

Tekst i zdjęcia: Sławomir Sadowski



- Myślę, że pan radny Kempieński powinien na każdej sesji składać sprawozdania, ile w miesiącu wystosował pozwów sądowych, ile donosów do innych instytucji - kpił radny Andrzej Masztalerz na wtorkowej sesji, protestując przeciw atmosferze w samorządzie Mysłakowic.

REKLAMA I PROMOCJA

FIR
Cię ozłoci
Idealne prezenty na Dzień Kobiet
Firma Złotnicza Jelenia Góra, ul. 1 Maja 2

Okiem Kubka

CZAS

NA ŚMIECH

MATEMATYKA - zdaniem Ani - jest muzyką umysłu. PASJA - moim zdaniem - muzyką woli, działania. ŚMIECH - nie

znany autor tego powiedzenia - JEST MUZYKĄ SERCA. Specyficzny to jednak rodzaj muzyki i śmiechu.

Nie chodzi o grymas na twarzy. Ani PARSKANIE śmiechem - gdy słyszymy sprosne kawały. Śmiech jest reakcją. Ma przyczynę: Śmieszna była sytuacja. Wydarzyło się coś groteskowego albo absurdalnego. Na ogół nie śmiejemy się bez powodu.

Najczęściej śmiechem wyrażamy zadowolenie i radość. Czasem: ZAKŁOPOTANIE i zdziwienie. Gdy nie wiemy, jak się zachować, a w powietrzu - mówimy: „wisi pytanie”.

Są ludzie ŚMIECHU wariaci. Martwią się, zabiegają - kręcą się w kółko - w nieustannej trosce o siebie i swoich, jak kotek czy piesek za swoim ogonem. To naprawdę jest zabawne - tacy ludzie i te zwierzątka.

Szczególnie śmiechu warta jest podsztyta egzystencjalnym i religijnym cynizmem - scena polityczna: Poważni ludzie - ze względu na status społeczny - wzajemnie się OKŁADAJĄC słowami pełnymi nienawiści i jadu. Trzeba się z tego śmiać, aby nie zatruwać swojej duszy. Stalibyśmy się wtedy do nich podobni na swoim podwórku - w domu, w miejscu pracy. Zdarza się USMIECH LOSU. Spotyka człowieka coś wyjątkowego: niespodziewanego albo upragnionego. Błogość zalewa wnętrze. Sercem się człowiek śmieje.

Niekiedy śmieją się ludzie nawet do łez. To, co zapowiadało się jako smutek - dzięki zbiegowi okoliczności - obraca się w radość. Płyną ŁZY szczęścia. Zrozumiałe: serce przepelnia wdzięczność. Takich łez można by sobie i bliżnim życzyć.

Przy okazji przyczynę do historii zofii duszy narodu. Kazio PICHŁAK: „Lubi śmiać się do łez serce Polaka.” Człowiek się rozkłada nad sobą. Apogeum: Czuje się w swym nieszczęściu szczęśliwy. Czyli schizofrenia z paranoją.

MIEJ CZAS, Czytelniku, na ŚMIECH - JEST MUZYKĄ SERCA. Można powiedzieć: wszyscy - od czasu do czasu - słuchamy muzyki i mamy okazję do śmiechu. Dobrze i to „od czasu do czasu”. Dla odpoczynku, dla rozrywki. By nabrać dystansu wobec siebie i bliżnich, OKRASZAMY muzyką i śmiechem szarą rzeczywistość.

Powtórzę: Dobrze i to „od czasu do czasu”. Mnie jednak idzie o coś więcej. Jak w przypadku - w felietonie - MIEJ CZAS NA ŻYCZLIWOŚĆ: nie chodzi o krótsze czy dłuższe chwile, lecz o permanentny stan ducha. Jak ten stan osiągnąć?

Przełożę odpowiedź na język pracy nad sobą. Umieć: Patrzeć na wszystko z ciepłym uśmiechem. Wsłuchiwać się we wszystko z serdecznym uśmiechem. Myśleć o wszystkim - bez wyjątków - z czułością i z uśmiechem.

We wnętrzu, w głębi człowieczego jestestwa, mają nieustannie drgać struny śmiechu. Te drgania są w każdej komórce ciała, we wszelkim bycie i w całej Rzeczywistości. Jest w nich coś z Boskości. Wtedy śmiech staje się muzyką serca.

- W Tobie gra ta muzyka...?

KUBEK



Paweł Kwiatkowski nadal wicestarostą jeleniogórskim

Trwa wojna we władzach powiatu jeleniogórskiego. Jej kolejnym aktem, było głosowanie nad odwołaniem wicestarosty Pawła Kwiatkowskiego, które miało miejsce podczas ostatniej sesji Rady Powiatu. Wniosek w tej sprawie, złożyła starosta jeleniogórska Anna Konieczńska.

Konflikt, który toczy się pomiędzy najważniejszymi osobami we władzach starostwa, trwa od wielu miesięcy i nic nie wskazuje, aby miał się zakończyć zakopaniem toporów wojennych. Przypomnijmy, że w programie poprzedniej sesji był wniosek dziesięciu radnych (w tym Pawła Kwiatkowskiego i drugiego członka zarządu, Andrzeja Walczaka) domagających się dymisji starosty Anny Konieczńskiej. Nie uzyskał on jednak wymaganej prawem większości trzech piątych głosów. Tym razem sytuacja się odwróciła i radni głosowali wniosek starosty o odwołanie jej zastępcy. A. Konieczńska złożyła go ponad pół roku temu, bo 15 czerwca 2016 roku. Zrobiła to, gdyż jej zdaniem P. Kwiatkowski przekroczył swoje uprawnienia, zezwalając jednemu z gminie Janowice Wielkie na usunięcie drzew z pasa drogowego drogi powiatowej w Trzcińsku, bez upoważnienia zarządu powiatu i z pominięciem innych procedur oraz zapisów prawnych. Głosowanie w tej kwestii znajdowało się w programie obrad rady już 5 lipca ubiegłego roku, jednak wtedy zostało,

decyzją minimalnej (10 głosów za, 9 przeciw) większością radnych z niego usunięte. Według przewodniczącego rady Eugeniusza Kleśty oznaczało to zamknięcie procedury. Przeciwnego zdania była starosta, która w tej kwestii zwróciła się po opinię do prawników wojewody. Ci w piśmie, które wpłynęło do starostwa kilka tygodni temu, stwierdzili, że wniosek A. Konieczńskiej powinien zostać poddany głosowaniu i w tej sytuacji został włączony do porządku sesji, która odbyła się 1 marca.

Wyniki ostatnich głosowań oraz układ klubowy w radzie wskazywał jednoznacznie, że próbie odwołania P. Kwiatkowskiego trudno wieszczyć powodzenie. Poprzedziła ją jednak krótka, acz dość burzliwa dyskusja, w której głos zabierali głównie zwolennicy wicestarosty. - Wniosek o odwołanie P. Kwiatkowskiego uważam za całkowicie nieuzasadniony, gdyż bardzo dobrze wypełnia on swoje obowiązki - mówił wiceprzewodniczący Rady Powiatu Krzysztof Wiśniewski. - Chciałbym przypomnieć, że pani starosta, podobnie jak to zrobił w przypadku wycinki drzew w Trzcińsku P. Kwiatkowski, wysłała bez wymaganego podpisu innego członka zarządu powiatu pismo z prośbą o rozłożenie starostwu na raty spłaty nienależnie otrzymanej subwencji oświatowej - dodał drugi z wiceprzewodniczących, Leszek Supierz. - I z tej racji nikt jej głowy nie urwał ani nie

dał nagany. Stronnicy A. Konieczńskiej, zdając się być świadomymi, że wynik głosowania jest łatwy do przewidzenia, dążyli do jak najszybszego zamknięcia debaty, co też się stało po wniosku Grzegorza Truchanowicza. Sam zainteresowany po raz kolejny podkreślał, że absolutnie nie czuje się winny i że na skutek jego działań starostwo nie poniosło żadnej szkody. Ostatecznie niespodzianki nie było i w głosowaniu tajnym za odwołaniem wicestarosty opowiedziało się siedmiu radnych, zaś przeciw było dziesięciu. Na sesji nieobecny był Andrzej Sztando, zaś Rafał Mazur odmówił wzięcia udziału w głosowaniu. Jak oświadczył, jest to konsekwencją oświadczenia, jakie złożył na poprzedniej sesji, w którym stwierdził, że głosowanie nad odwołaniem A. Konieczńskiej było ostatnim dotyczącym personaliów w zarządzie powiatu, w jakim brał udział.

Przypomnijmy, że wniosek o odwołanie P. Kwiatkowskiego nie jest jedynym pokłosiem sprawy spornej wycinki drzew w Trzcińsku. W tej kwestii A. Konieczńska złożyła też przeciwko P. Kwiatkowskiemu doniesienie do prokuratury. Śledczy nie dopatrzili się w działaniu wicestarosty znamion czynu zabronionego i umorzyli



postępowanie. To jednak nie koniec, bo decyzję śledczych starosta zaskarżyła do sądu. - To nie jest akt żadnej zemsty - mówi A. Konieczńska. - Po prostu uważam, że w tej sytuacji mogło dojść do naruszenia prawa i działania P. Kwiatkowskiego mogły narazić powiat na straty. Swego podwładnego starosta ukarała też naganą za przekroczenie uprawnień, od której P. Kwiatkowski odwołał się do sądu pracy. Ten przyznał rację A. Konieczńskiej, utrzymując karę służbową w mocy. Wyrok pierwszej instancji, jaki zapadł w tej kwestii w styczniu tego roku, był nieprawomocny i wicestarosta złożył od niego apelację do sądu okręgowego.

Grzegorz Kędziora

Będzie modernizacja teatru

Blisko 13,5 miliona złotych otrzyma miasto Jelenia Góra na remont Teatru Norwida w Jeleniej Górze. Chcemy zastosować nowoczesne rozwiązania techniczne, z których korzystają europejskie teatry - zapowiada dyrektor Tadeusz Wnuk pytany o zakres prac.

Pieniądze na to zadanie pochodzą z Regionalnego Programu Operacyjnego. - Dotacja stanowi 85 procent kosztów kwalifikowanych tej inwestycji - mówi Jerzy Łuźniak, zastępca prezydenta Jeleniej Góry. Całe zadanie będzie kosztowało około 20 milionów złotych. Brakującą część kwoty miasto dołoży z budżetu.

Inwestycję podzielili na dwa etapy. Pierwszy to modernizacja budynku głównego, od piwnic aż po strych - mówi dyrektor Teatru Norwida, Tadeusz Wnuk. - W drugim etapie chcemy przebudować budynek dekoracyjny. To ta przybudówka z tyłu teatru. Będzie on pełnił funkcję magazynu oraz znajdował się w nim część administracyjna.

Co zmieni się w budynku głównym? - Przede wszystkim zostanie wymieniona cała technologia oświetleniowa i elektroakustyczna. Światła, które u nas są, już się praktycznie nie używa - mówi Tadeusz Wnuk. - Zostaną zastosowane nowoczesne rozwiązania, które funkcjonują w teatrach europejskich.

Teraz mamy do czynienia ze sznurowaniem, która jest obsługiwana siłą ludzkich rąk. Wszystko to zostanie zautomatyzowane, sztankiety będą podnoszone i opuszczane za pomocą paneli sterujących - wymienia dalej Tadeusz Wnuk. Na scenie głównej zostaną zamontowane dwie zapadnie, co urozmaici spektakle. Rozważany jest też pomysł zamontowania sceny obrotowej.

Niestety, nie będzie już sztuk wystawianych na kameralnej scenie studyjnej. Ta po remoncie będzie pełniła jedynie funkcję sali prób. - Ona nigdy nie była sceną, została jedynie zaadaptowana na takie potrzeby. Warunki, które tam są, nie pozwalają na prowadzenie spektakli - mówi dyrektor. - Ale za to w planach jest

budowa widowni teleskopowej, umieszczonej w głębi sceny głównej. Za pomocą specjalnych zastawek będzie można odgrodzić tę scenę i stworzyć warunki do grania spektakli z mniejszą obsadą.

W ramach inwestycji teatr ma być dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych: przewidziano m.in. budowę windy.

Przez okres remontu, czyli jakiś półtora sezonu artystycznego, teatr będzie funkcjonował poza swoją siedzibą. Nie wiadomo jeszcze, gdzie. Trwają rozmowy w sprawie udostępnienia sali kina Lot bądź kina Grand. Możliwe też, że aktorzy będą występować na scenie Jeleniogórskiego Centrum Kultury. Tak naprawdę potrzebne są dwie sale: do prób i do występów.

Repertuar ma być dostosowany do możliwości technicznych. Tadeusz Wnuk zapowiada, że jego zespół będzie także występował na innych scenach w regionie. - Będziemy gościć w teatrach Legnicy, Wałbrzycha, Bolesławca czy Głogowa - wymienia.

(ROB)

Sprostowanie

„Niszczyć czy porządkują?”

Działając na podstawie art. 31 a i n. Prawa prasowego, wnoszę o sprostowanie nieprawdziwych informacji zawartych w materiale prasowym pt. „umieszczonym w „Nowinach Jeleniogórskich” w dniu 14 lutego 2017r., tj.:

Nieprawdziwych informacji, iż teren działki nabył trzech przedsiębiorców, którzy w tym miejscu chcą wybudować budynek mieszkalny.

Wskazuję, iż działkę przy ul. Sudeckiej nabyły trzy osoby fizyczne w celu nie związanym z prowadzoną działalnością gospodarczą oraz, że na działce tej współwłaściciele nie zamierzają wybudować budynku mieszkalnego.

Nieprawdziwej informacji, iż współwłaściciel działki stwierdził, że nie wyklucza na tej działce postawić w przyszłości budynek wielorodzinny.

Wskazuję, iż współwłaściciel stwierdził w rozmowie z redaktorem Robertem Zaporą, iż plan zagospodarowania przestrzennego nie zezwala na wybudowanie na działce budynku wielorodzinnego, dlatego też na terenie tej działki nie budować nie będzie.

Z poważaniem

Remigiusz Rychlewski

REKLAMA I PROMOCJA

Korzystnie sprzedam działkę budowlaną w JELENIEJ GÓRZE (Czarne wzdłuż ul. Nowej) powierzchnia 10.400 m kw. (1.04 ha) Cena 70 zł/m kw. Tel. 694494961, (32)2917005.

Sędzia Komisarz w postępowaniu upadłościowym Piotra Iwińskiego prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Piotr Iwiński PIASCAR z siedzibą w Mirsku Sygn. Akt V GUP 6/14 ogłasza, że syndyk sporządził i przedłożył ostateczny plan podziału funduszy masy upadłości, który można przeglądać w sekretariacie Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 18, pokój 205 i w terminie dwóch tygodni od daty obwieszczenia wnosić przeciwko planowi zarzuty.

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego brata
śp. Księdza Kanonika Krystiana Jurczyka,
długoletniego proboszcza parafii
pw. św. Jana Chrzyciela w Bukowcu,
składają Siostry z Rodzinami

Podziękowanie dla Zakładu Pogrzebowego Kowary Włodzimierz Rzeżawiński za życzliwość, pomoc i profesjonalną obsługę pogrzebu naszego brata,
śp. Księdza Kanonika Krystiana Jurczyka,
składają Siostry z Rodzinami

Jaki zawód wybrać? Dzisiejszy rynek pracy daje jednoznaczne odpowiedzi

Konkretny fach to atut

O pracę dziś nie jest trudno. Jeleniogórskie firmy wciąż organizują nabory, a ich szefowie narzekają na brak chętnych. „Kto chce, pracę znajdzie” – to powiedzenie, powtarzane i w cięższych dla pracobiorców czasach, dzisiaj jest tym bardziej prawdziwe. Tyle tylko, że większość ofert oscyluje wokół gwarantowanej ustawowo najniższej stawki. Żeby wpływać na konto trochę więcej pieniędzy, trzeba się umieć znaleźć na rynku pracy: postarać się o dobre, specjalistyczne wykształcenie, poszukiwane kwalifikacje. Im konkretniejsze, tym pozycja na rynku pracy pewniejsza.

Dla kierowcy i operatora CNC

W ofertach mogą dzisiaj przebierać kierowcy ciężarówek, operatorzy obrabiarek CNC, tokarze, ślusarze, spawacze. To zajęcia robotnicze, ale zdecydowanie dobrze wyceniane przez rynek. Specjaliści tego typu mogą liczyć na pensję zdecydowanie przewyższającą średnią krajową. Na ich sytuację wpływa także to, że agencje pracy rekrutujące dla zachodnich firm kuszą bardzo wysokimi stawkami. Polskie firmy muszą do nich nawiązywać, choć przebicie ich nie wchodzi w grę. – Jeżdżę dla Holendra od 8 lat, przez agencję. Opłacają mi najniższy możliwy ZUS, a do ręki dostają osiem tysięcy na miesiąc.

przewoźnicy wciąż szukają chętnych. Tutaj zarobki są już jednak mniej imponujące.

W Dolfameksie najbardziej poszukiwanym pracownikiem jest operator obrabiarek CNC. – Nikt takich specjalistów nie kształci. Szkoły zawodowe uczą na maszynach niecyfrowych starego typu. Musimy przyuczać sami kandydatów. Problemem jest, że część z nich potem odchodzi, a my mamy znowu problem – słyszymy w dziale kadr.

W PMP wciąż szukają pracowników

Agnieszka Dutkiewicz, kierownik Sekcji Rozwoju Personelu przy PMP Group Sp. z o.o., ocenia, że jej firma byłaby w stanie już teraz zatrudnić o 10 proc. więcej pracowników. – Obecnie jest taka sytuacja, że nie tylko nie ma ludzi z odpowiednimi kwalifikacjami, ale w ogóle ludzi, mam wrażenie, jest mniej. Firmy inwestują, zatrudniają, a z drugiej strony ludzie wyjeżdżają – mówi Agnieszka Dutkiewicz. Dziś znany producent maszyn papierniczych w cieplickim zakładzie daje pracę około 300 osobom. – Nam najtrudniej jest znaleźć pracowników produkcji – mówi kierownik Dutkiewicz. Problem jest tym większy, że PMP na produkcji potrzebuje także wysoko wykwalifikowanych ludzi.

sprzedawcy, miał wykształcenie techniczne, żeby potrafić kompetentnie przedstawić ofertę.

PMP zabiega o kadrę na różne sposoby. W grę wchodzi ogłoszenia, rekrutacja poprzez agencje pracy, ale także system szkoleń dla tych kandydatów na pracowników, którzy jeszcze nie mają pożądanego umiejętności, ale mają podstawy pozwalające szybko je nabyć. Nawet fachowcy muszą się przyuczać do konkretnych typów maszyn, którymi dysponuje firma (tokarki, frezarki itd.). Od dwóch lat, kiedy sytuacja na rynku pracy zdecydowanie poprawiła się, jest nie tylko trudniej znaleźć odpowiedniego fachowca, ale też zwiększyła się rotacja kadr, skłonność do zmiany miejsca pracy. Dzieje się tak mimo wysokich pensji w PMP. Średnia zakładowa pokrywa się bowiem ze średnią krajową (ok. 4300 zł brutto). To jeden z najlepszych wskaźników wśród dużych firm w Jeleniej Górze.

PMP jak wiele innych firm rekrutuje także pracowników z Ukrainy, ale i tam wcale nie jest tak łatwo znaleźć specjalistów.

Przez wiele lat firma odczuwała brak kształcenia młodych ludzi do zawodów, jakie są tutaj przydatne. Ostatnio się to zmienia. Szkoły zawodowe, w niedalekiej przyszłości branżowe, mają być wyczulone na



- Współpracujemy z firmami z miasta i regionu. Jasno nam sygnalizują, jakich specjalistów potrzebują, a my otwieramy takie właśnie kierunki. Po naszej szkole nikt się o pracę raczej nie martwi - zapewnia Wanda Kozyra, dyrektor Zespołu Szkół Technicznych „Mechanik” w Jeleniej Górze

jest także zatrudnić kilkadziesiąt osób do prostych prac. Takie oferty z reguły, jakby wbrew prawu popytu i podaży, które przecież dotyczy także rynku pracy, są mało zachęcające finansowo. Pracodawcy są skłonni płacić 2 tys. brutto na umowę o pracę albo 13 zł za godz. na umowę-zlecenie, czyli najniższe stawki. To zastrzeżenie nie dotyczy Draexlmaiera, największego w mieście pracodawcy, który prowadził ostatnio sporą rekrutację i jest skłonny płacić około 2800 zł brutto za pracę na produkcji. W naszym rejonie wciąż potrzebni są ludzie do obsługi ruchu turystycznego. Wielkie markowe hotele i małe pensjonaty wciąż szukają ludzi do prac kuchennych, kelnerów, pokojowych itd.

Poza ofertami pracy na produkcji w miejscowych firmach, rozmaite agencje, także spoza naszego regionu, nieustannie poszukują opiekunów osób starszych, najczęściej w Niemczech. Formalnie starać się o takie zajęcia mogą także mężczyźni, praktycznie jednak są mniej chętnie zatrudniani do tego typu zajęć. Opiekunki są kuszone, jak na polskie warunki, niezłymi zarobkami – w przeliczeniu pięć, sześć tysięcy na miesiąc plus wikt i opierunek w czasie sprawowania opieki.

Obraz rynku pracy, jaki odbija się w ofertach urzędów pracy, jest oczywiście wypaczony. Pracodawcy nie mają obowiązku składania swojego zapotrzebowania w tych instytucjach. Wielu z nich tego wcale nie robi. Są branże i profesje, gdzie mało komu w ogóle to przychodzi do głowy. Rekrutacje lekarzy, programistów, menedżerów, nawet średniego szczebla, są organizowane w zupełnie inny sposób. Takie zlecenia obsługują wyspecjalizowane firmy, oferty pojawiają się na tematycznych portalach.

Po zawodowce pewna praca

– W tej chwili pracodawcy oczekują wyraźnie więcej od szkoły. Zabiegają, współpracują, aby szkoła kształciła w większym stopniu pod ich potrzeby. Jeszcze kilka lat temu nie było takiego zainteresowania. Dzisiaj nasi uczniowie nie mają kłopotu ze znalezieniem pracy – twierdzi Wanda Kozyra, dyrektor Zespołu Szkół Technicznych „Mechanik” w Jeleniej Górze. „Mechanik” z pracodawcami utrzymywał kontakt od zawsze. Teraz pojawiły się branże, zawody, które przedtem nie były znane, a które w ofercie szkolnej trzeba włączyć pod uwagę. Wciąż też brakuje fachowców w tradycyjnych zawodach. – Współpracujemy m.in. z Simetem, Wepą, firmą Kempf, ARF, PMP, Dolfameksem. Wszystkie te firmy zgłaszały zapotrzebowanie przede wszystkim na ślusarzy. Od ubiegłego roku kształcimy w zawodzie ślusarz i operator obrabiarek skrawających w jednej klasie – mówi dyrektor Kozyra. Pracodawcy, którzy zgłosili zapotrzebowanie na takich pracowników, organizują uczniom praktyki, z których część pewnie znajdzie tam zatrudnienie. Firmy przyjmują też na praktyki uczniów technikum. Często poza przewidzianymi praktykami organizują zwiedzanie zakładów, żeby zachęcić do podjęcia zatrudnienia na miejscu. Niektórym uczniom jeszcze w czasie nauki przedstawiciele pracodawców proponują umowy o pracę.

W ramach dostosowywania się do rynku pracy, dyrektor Kozyra chce w przyszłym roku rozpocząć kształcenie w dwóch nowych kierunkach: kierowca-mechanik i murarz-tylnik. Te znane zawody, jak się okazuje, potrzebują reaktywacji na poziomie edukacji. Rynek daje sygnały, że są duże potrzeby. Zbieranie tego typu informacji będzie się wkrótce odbywać na poziomie miasta, to pozwoli wpływać na kierunki kształcenia w miejskich szkołach zawodowych z tego właśnie poziomu.

– Pracownik, który ma kwalifikacje, konkretne umiejętności, jest dziś bardzo poszukiwany. Jeśli jeszcze okaże się uczciwy i obowiązkowy, to pracodawca z pewnością go doceni – przekonuje Wanda Kozyra. Dyrektor „Mechanika” przewiduje, że z czasem coraz więcej młodych ludzi będzie wybierać szkoły zawodowe, a mniej licea ogólnokształcące. – To kwestia odpowiedniego doradztwa zawodowego i odpowiedzialności rodziców, którzy powinni rzetelnie i uczciwie oceniać możliwości i predyspozycje swoich dzieci – mówi pani dyrektor. Decyzję o kształceniu zawodowym będzie można podjąć tym łatwiej, że w nowym systemie szkół branżowych, po trzyletniej zawodowce, uczeń będzie mógł płynnie kontynuować naukę i zdobyć tytuł technika. Tak było kiedyś. Dyrektor Kozyra podkreśla, że wybór szkoły zawodowej wcale nie oznacza szybkiego końca edukacji. – Wielu naszych uczniów kończy potem studia wyższe – mówi.

**Tekst i zdjęcia:
Sławomir Sadowski**



- Moglibyśmy zwiększyć zatrudnienie w firmie nawet o 10 proc., ale brakuje pracowników o odpowiednich kwalifikacjach - mówi Agnieszka Dutkiewicz, kierownik Sekcji Rozwoju Personelu przy PMP Group Sp. z o.o.

W domu bywam rzadko – mówi Stanisław, pięćdziesięciolatek z Jeleniej Góry. W kraju pojeździł kilka lat, ale ma złe doświadczenia. Płacili od kilometra, wychodziło około 4 tys. zł przy dobrych miesiącach. Teraz w tej branży jest już w kraju lepiej. Niedobór kierowców tirów oceniany jest przez branżę na 50 tysięcy osób. Tyle wchłonąłby rynek od razu. Każdy pracodawca, który znajdzie kierowcę, stara się go zatrzymać. W jeleniogórskiej rodzinnej firmie Kubex, przy czterech kursach tygodniowo do Czech, na rękę kierowcy zarobi 5,5 tys. zł. Jeśli pojeździ więcej, na konto wpłyną odpowiednio większe sumy. Także kierowcy autobusów mają duże wzięcie na rynku. Miejscowi

Tutaj trzeba mieć fach w ręku, doświadczenie, umieć czytać rysunki techniczne. To wynika ze specyfiki firmy. Każda maszyna papiernicza produkowana w Cieplicach jest inna, musi sprostać specyficznym wymaganiom klienta. – U nas jest produkcja jednostkowa, za każdym razem jest tworzona nowa dokumentacja, przekładana na rysunki techniczne, a te muszą być rozumiane przez pracowników wykonujących poszczególne elementy. U nas praca jest ciekawa i ambitna – mówi kierownik Dutkiewicz. Dodaje, że łatwiej znaleźć pracowników na nierobotnicze stanowiska. W tej grupie największy problem to znalezienie odpowiednich handlowców. Branża wymaga, aby taki kandydat, poza złąką

sygnały z rynku. PMP podjęło nawet współpracę z jeleniogórskim „Mechanikiem” w zakresie praktyk.

Słabo płatnej pracy w bród

Eryk Łukaszewicz, zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Jeleniej Górze, nie ma wątpliwości, że tu najbardziej poszukiwani są pracownicy produkcji. – Jedna z firm potrzebuje natychmiast 129 szwaczek i tapicerów – mówi. Wiadomo, że takiej ilości pracowników tutaj się nie znajdzie. Wiele wskazuje na to, że firma będzie się posilać pracownikami z Ukrainy. Inna firma poszukuje 60 pracowników produkcyjnych, 20 operatorów wózków widłowych, kolejna gotowa

O tym, jak prawo wybiórczo traktuje, kiedy można zasiadać w radzie, a kiedy nie Radny wyautowany

Kamiennogórcy radni wygasili mandat swojemu koledze - Januszowi Chodasewiczowi. Uznali, że działał na mieniu komunalnym i tym samym złamał ustawę o samorządzie. - To intryga - oburzał się sam zainteresowany. - Ten przykład pokazuje, że prawo nie traktuje wszystkich tak samo - podkreśla część samorządowców.

Janusz Chodasewicz jest właścicielem lokalnego tygodnika, a od ostatnich wyborów samorządowych także radnym Rady Miejskiej Kamiennogóry. W okresie od maja ubiegłego roku do stycznia przyjął z Urzędu Miasta zlecenie na druk czterech ogłoszeń w swojej gazecie, na łączną kwotę około 2,5 tysiąca złotych. Komisja regulaminowa Rady Miejskiej miała podejrzenia, czy nie było to złamaniem ustawy o samorządzie. Uzyskała opinię wojewody, który potwierdził te wątpliwości i uznał, że było to działaniem na mieniu komunalnym. Dodał, że podjęcie uchwały o wygaszeniu mandatu jest właściwym krokiem.

Niewygodny?

Radny bronił się, że jest to intryga wymierzona przeciwko niemu i że nie można mówić o działalności na mieniu komunalnym, gdyż było to zjawisko incydentalne (przyjął 4 ogłoszenia w okresie 7 miesięcy). No i jest to niewielka kwota w stosunku do tego, ile miasto wydaje na promocję. Argumentował, że jest to polowanie na niego. - Uznaliście, że jestem niewygodny, bo krytykuję działania obecnego burmistrza - mówił na sesji.

Szeroko kulisy tej sprawy opisaliśmy w poprzednich „Nowinach Jeleniogórskich” (z 28 lutego).

Argumentacja radnego nie przekonała jednak jego kolegów z rady: 10 było za wygaszeniem mandatu, 6 przeciw, a 3 wstrzymało się od głosu. Sam zainteresowany nie brał udziału w głosowaniu.

Nauczyciele mogą

Janusz Chodasewicz zapowiedział, że odwoła się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. - Radni w uzasadnieniu uchwały powołali się na przepis o gospodarowaniu na mieniu komunalnym. Pytam się, gdzie tu jest mienie gminne? - mówi. - Nie działałem w lokalu należącym do miasta, nie mam działki od miasta, nie mam z miastem stałej umowy. Podkreślam, że te działania miały charakter incydentalny.

Radny zwraca uwagę na nierówność prawa w tym zakresie. Na przykład nic nie stoi na przeszkodzie, by nauczyciele, którzy pracują w szkołach miejskich, zasiadali w radzie. Takich przykładów jest wiele, radni - nauczyciele są praktycznie w każdym samorządzie. A przecież ich comiesięczne pensje wypłacane są, za pośrednictwem szkoły, z budżetu miasta. Tak samo jest z pracownikami administracji publicznej.

- Mieliśmy w Kamiennogórze kiedyś przykład lekarza, który pracował w powiatowym szpitalu - opowiada Janusz Chodasewicz. - I ten lekarz

był jednocześnie radnym Rady Powiatu. Dostawał pensję ze szpitala, na utrzymanie którego pieniądze łożył powiat. Sąd administracyjny uznał, że ten radny prawa nie złamał. To czy ja złamałem prawo, przyjmując zlecenie z ratusza?

Przeszła wiele

- Ta ustawa jest niesprawiedliwa względem przedsiębiorców - uważa Danuta Wójcik, radna z Jeleniej Góry. Przeciwczyła to na własnej skórze. W 2007 roku radni wygasili jej mandat, bo uznali, że działa na mieniu komunalnym. A radna prowadziła wtedy sklepik z odzieżą, który stał na targowisku na Zabobrze. Targowisko jest miejskie, ale było wydierżawione innemu podmiotowi. - Nie miałam umowy z miastem, tylko z dzierżawcą - wspomina. Mimo tego rada była nieublagana. Radna do dzisiaj pamięta to bardzo dobrze. - Byłam wtedy osobą niewygodną, gdyż starałam się do rady ze stowarzyszenia,

pieniędzy miasto przeznacza na gospodarkę mieszkaniową. To, zdaniem ustawodawcy, jest w porządku.

Sama zainteresowana przyznaje, że to nietypowe, choć zgodne z prawem. - Jak ktoś jest aktywny i chce działać, to ta ustawa zmusza go do kombinowania. Wie pan, przez 22 lata prowadziłam działalność, zatrudniałam ludzi, ciężko pracowałam na podatki i na ZUS, i żyłam z tego, co zostało. I co? Te lata nie wliczają mi się nawet do stażowego, emerytura z tego marna - mówi. Teraz też nie jest idealnie, bo nie ma szans na awans zawodowy.

Gdyby została kierownikiem, musiałaby zrezygnować z mandatu.

Nagroda czy problem?

Dylemat mieli też radni, którzy, zanim wygrali wybory, działali w różnego rodzaju stowarzyszeniach. Przykładów nie trzeba szukać daleko. Nadzór prawny wojewody długo badał sprawę Stanisława Dziedzica,

który działał w samorządzie od lat, ma wątpliwości. Zobaczymy, jak do tego tematu podejśćownicy wojewody. W przypadku wspomnianego Janusza Chodasewicza są zgodni. - Przedmiotowa sprawa jest ewidentna i nie pozostawia pola na interpretację - napisała nam Patrycja Czerwińska z biura Wojewody Dolnośląskiego. Inna sprawa, że radny Chodasewicz nie straci mandatu od razu. Wystarczy, że zaskarży decyzję rady do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i formalnie, do czasu rozstrzygnięcia sprawy, będzie mógł dalej korzystać ze swoich praw. A że tego typu sprawy trwają dość długo, bo radny ma też możliwość odwołania się do NSA, to całkiem możliwe, że dotrwa do końca kadencji.

Przykład radnych, którzy są nauczycielami, Patrycja Czerwińska z biura wojewody określiła jako nietrafiony. - Osoba wybrana na radnego może wykonywać pracę jako

nauczyciel w szkole. Nie może jedynie wykonywać pracy w ramach stosunku pracy w urzędzie gminy, w której uzyskała mandat, oraz wykonywać funkcji kierownika lub jego zastępcy w jednostce organizacyjnej tej gminy - argumentuje.

W tej sytuacji cisną się na usta słowa znanego jeleniogórskiego prokuratora, wypowiedziane wiele lat temu przy innej okazji w - nomen omen - kamiennogórskim sądzie: „Prawo polskie jest jak pajęczyna: bąk się przeciętnie, ugrzęźnie muszyna...”

Tekst i zdjęcie: Robert Zapora



Janusz Chodasewicz stracił mandat, ale wiele wskazuje, że będzie mógł nadal zasiadać w radzie.

które było w opozycji do ówczesnej władzy - mówi. Odwoływała się do Wojewódzkiego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, ale na nic. Sądy podzielały pogląd, że sprzedawanie bluzek czy spodni na targowisku było działaniem na mieniu komunalnym.

Dzisiaj sytuacja jest inna, ale też nietypowa. Danuta Wójcik nadal jest radną, ale pracuje w Zakładzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, który prowadzi miasto. Wygrała konkurs na to stanowisko. Dostaje pensję z zakładu, tymczasem jako radna co roku zatwierdza budżet miasta, w którym jest dokładnie zapisane, ile

który był prezesem Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jeleniej Górze. Działał aktywnie, podejmował szereg przedsięwzięć, organizował m.in. Senioralia Jeleniogórskie. Ale ustawodawca był nieugięty: albo mandat jeleniogórskiego radnego, albo działalność na rzecz seniorów. S. Dziedzic zrezygnował z prezesowania związkowi emerytów.

Robert Obaz przez kilka lat społecznie kierował Stowarzyszeniem Goduszyn. Ludzie docenili szereg inicjatyw i przedsięwzięć, które podejmował razem ze stowarzyszeniem. Nagrodą było zwycięstwo w wyborach. Ale po-

nie mogą, prezesi stowarzyszeń nie mogą, to kto może zostać radnym?

Może, nie może...

Przed dylematem, który Robert Obaz miał w 2014 roku, stoi teraz kowarski radny Artur Wrona. Dwa tygodnie temu wybrano go na prezesa kowarskiego Klubu Sportowego Olimpia. Klub korzysta z dotacji, zatem... Co prawda, burmistrz Bożena Wiśniewska uważa, że nie ma tu sprzeczności, gdyż MKS Olimpia to stowarzyszenie użyteczności publicznej, które nie prowadzi działalności gospodarczej, ale wielu

nauczyciel w szkole. Nie może jedynie wykonywać pracy w ramach stosunku pracy w urzędzie gminy, w której uzyskała mandat, oraz wykonywać funkcji kierownika lub jego zastępcy w jednostce organizacyjnej tej gminy - argumentuje.

W tej sytuacji cisną się na usta słowa znanego jeleniogórskiego prokuratora, wypowiedziane wiele lat temu przy innej okazji w - nomen omen - kamiennogórskim sądzie: „Prawo polskie jest jak pajęczyna: bąk się przeciętnie, ugrzęźnie muszyna...”

O życiu z sensem

Rozmowa z Reginą Chreścijańską, Czowiekiem Roku 2016 Nowin Jeleniogórskich, laureatką Nagrody Kryształ Górskiego

- Kiedy myślisz o swoim dzieciństwie, jaki pojawia się obraz?

- Duży rodzinny dom w Rybnicy, podwórko, gwar, trochę zajęć, dużo zabawy. Tyle się działo, że nie było nawet kiedy czytać książek. Do dziś mam kompleksy, że prowadzę wydawnictwo, a mam takie braki w lekturach.

- To w dzieciństwie - cechach wrodzonych czy wychowaniu - należałoby szukać źródeł twojej „zadaniowości” w życiu?

- Myślę, że moje ADHD wbudowane jest w mój charakter. Dodać do tego 20 lat pracy, którą muszę stworzyć, sprawdzić, porozdzielać, przypilnować, stymulować. Ale lubię się za to, że tak działam. Przyznaję, nie umiem odpoczywać. Kiedy prowadzi się firmę, o pracy się myśli 24 godziny na dobę przez siedem dni w tygodniu.

- Decyzja o działalności gospodarczej w latach 90. była ryzykowna?

- Wcześniej pracowałam w firmie poligraficznej. Niewiele ryzykowałam, zakładając jednoosobową firmę. Tym bardziej, że miałam pewnych klientów. Zamykałam miesięczne bilansy na lekkim plusie. To były łatwiejsze czasy dla firmy, komfort zleceń.

- Jak to się stało, że poligraficzna, jednoosobowa firma przerodziła się w znane wydawnictwo regionalne?

- Dopiero w 2004 roku, kierując się ledwo wyczuwalnym zapotrzebowaniem na książki regionalne, wydałam „Legenda o Duchu Gór”. Świadomość regionalna dopiero się wówczas budowała. Seria małych książeczek dla dzieci z legendami o Duchu Gór była pierwszą samodzielną książką i pierwszym naszym wydawnictwem regionalnym. Na pewno nie był to sukces wydawniczy. Nawiązałam współpracę z ówczesnym potentatem kolporterskim, czyli RUCH-em. Podpisałam umowę, którą nie do końca wtedy rozumiałam. Przygotowaliśmy 12 tysięcy książeczek. W kioskach RUCH-u były one dostępne przez trzy letnie miesiące. Popelniłam wiele błędów, nie zadbałam o reklamę. Sprzedano się tylko 10 proc. nakładu. Kiedy naliczono mi koszty związane z prowizją, procesem dystrybucji, magazynowania i zwrotu książek, okazało się, że RUCH za niewielką moją dopłatą może książki... jedynie zniszczyć. Odzyskałam w końcu resztę niesprzedanego nakładu za sumę trzykrotnie przekraczającą zysk. Płakałam, kiedy zrozumiałam, jak działa ten mechanizm.

- Dziś książki wydawnictwa AD REM można znaleźć na półkach choćby w EMPIK-u.

- Pomimo, że nie jestem dziś najmniejszym wydawcą, a na pewno w regionie wydawcą rozpoznawalnym, do Empiku czy księgarni Matrasa muszę i tak sprzedawać przez pośredników. Cena książki wzrasta trzykrotnie. Sensowniejsza jest sprzedaż u siebie, w siedzibie firmy. Próby wyjścia ze sprzedaży dalej okazały się nieoptyczne. Nie mówiąc o tym, że do tej pory podstawą działalności AD REM jest poligrafia.

- Nawet mając na swoim koncie ponad 500 wydanych tytułów, w tym kilkadziesiąt regionalnych pozycji przygotowywanych od początku przez AD REM?

- Wydawnictwo regionalne bez poligrafii nie obroniłoby się ekonomicznie.

- Wśród całej puli można wyłuskać te najważniejsze dla wydawnictwa książki?

- Krokiem milowym w rozwoju wydawnictwa było wydanie bajkowych przewodników dla najmłodszych. Wtedy pojawiły się skrzaty karkonoskie. W Karpaczu ma to nawet znamiona produktu regionalnego: jest pomnik, uliczka, przedszkole, wycieczki i zawody śladami skrzatów. Może nie potrafię jeszcze tego należycie wypromować. Uważam, że pomysł wycieczek dla rodzin z dziećmi śladami karkonoskich skrzatów z naszymi przewodnikami ma w Karkonoszach przyszłość.

- A kiedy poczułaś się wydawcą rozpoznawalnym i ważnym w regionie?

- Może trochę, kiedy w 2008 roku zawitała do nas Małgosia Lutowska, autorka nagrodzonej już wcześniej regionalnej książki, ze swoim drugim tytułem „Powierzony klucz”. Choć to także nie był sukces ekonomiczny. Ale książka znalazła swojego czytelnika, była dobrze odebrana. Tak naprawdę, ciągle mi się zdaje, że raczkuję, bawię się w wydawnictwo. Dla mnie to okazja do spotkań z osobami, które mają wiedzę o regionie. Całe moje pokolenie wychowało się bez świadomości regionalnej. I teraz staram się to nadrobić.

- W 2017 roku o AD REM myślisz w kategorii sukcesu ekonomicznego, prestiżu, ciężkiej pracy czy trudu związanego z zamykaniem miesięcznych bilansów?

- Robię to, co lubię, i daję mi to żyć. Zatem szczęście. Bo nic lepszego nie można mieć. Na te czasy i nasze regionalne warunki, myślę o firmie także w kategorii sukcesu finansowego. Z mężem mamy wspólnotę majątkową, a on nie boi się tego. To także sukces.

- Na sukces AD REM składa się...

- Na pewno poświęcenie rodziny i życia rodzinnego. Byłoby łatwiej, gdybym była facetem. Synowie dziś mają 24 i 17 lat. Są samodzielnymi. Bo muszą. Przez te wszystkie lata tak naprawdę nie było mnie w domu. No i dziewczyny w biurze - nie mówię o nich pracownicy tylko moje dziewczyny. Są kochane.

- Trzeba było coś oddać, żeby zyskać?

- Marcin, mój mąż, i synowie nigdy nie powiedzieli, że im coś odebrałam. Ale ja mam świadomość, że na rodzinne sprawy, szkolne wycieczki, miałam czasu. Kiedy otwierałam firmę, Mateusz miał pięć lat. Kuba urodził się dwa lata później. Z trzytygodniowym synem przy piersi wróciłam już do pracy. Bez pomocy rodziny nie dałabym rady. No i mąż trafił mi się ugodowy. Ale jak kobiety nie ma ciągle w domu, braki jednak są. Mój Kuba, kiedy miał kilka lat, powiedział mi, że nienawidzi tej mojej firmy. To zabolowało.

- Nie ukrywam, było ciężko. Dopiero niedawno zatrudniłam w firmie więcej osób, mam trochę przestrzeni na prywatność.

- Kompetencje oddałaś bez bólu serca?

- Koleżanka pisała na podstawie AD REM pracę o zarządzaniu firmą. Wykazała mój totalny brak umiejętności przekazywania kompetencji. Bo tak naprawdę, to ja firmuję wszystko.

- Nieustannie się doksztalałaś.

- To prawda. Ukończyłam zaoczne studia licencjackie, magisterskie i podwójne podyplomowe: prawa i gospodarki Unii Europejskiej, i wreszcie studia wydawnicze. Te ostatnie, kiedy funkcjonowałam na rynku wydawniczym już 10 lat.

- Zdumiałaś się wtedy, jakim cudem udaje ci się żeglować po rynku wydawniczym, czy odwrotnie, może intuicyjnie i tak przeczuwałaś teorię?

- Jak zawsze u nas, teoria rozmiła się z praktyką. Na studiach wydawniczych byłam jedyną osobą prowadzącą jednocześnie prywatną działalność wydawniczą. Wykładowca omawiał teorię i kończył pytaniem: „A jak to pani Regina wygląda w praktyce?”. Komentował później: „To absolutnie tak nie powinno wyglądać”. Kiedy omawialiśmy ryzyko finansowe wydawcy, przestraszyłam się swoich niezamierzonych niedociągnięć w umowach. Ale ja mam w życiu szczęście. Niewiele przez te lata spotkałam osób, które chciały mnie świadomie oszukać. Może prawdą jest, co niektórzy powtarzają. Przyciągam dobrych ludzi.

- Prowadziła intuicja czy masz wrodzony talent do zarządzania?

- Nadal o sobie myślę, że jestem bizneswoman z przypadku. Choć ostatnio przeczytałam w ekonomicznym piśmie, że model zarządzania firmą, który uprawiam - miękkie zarządzanie - jest na topie. Ważne są dwie strefy: to, co dzieje się wewnątrz firmy i na zewnątrz. W firmie panują koleżeńskie stosunki, niemal rodzinne. Spędzamy ze sobą także czas prywatny, nasze dzieci się znają. Wolę ponieść straty finansowe w zamian za taką atmosferę, że chce się przychodzić do pracy. W trudnych finansowo momentach też o tym nie zapominam. Podobnie prowadzę firmę na zewnątrz. Rozstrzygam sporne kwestie na korzyść klienta.

- Jest coś, czego się boisz w biznesie?

- Niestabilności. Odpowiadam jednoosobowo za całą firmę i pracę nas wszystkich. A tak niewiele potrzeba, żeby się potknąć. Boję się nieprześlanych własnych decyzji.

- Opowiadasz o tym, jak rozwijała się firma. A jak dojrzewała wraz z firmą Regina Chreścijańska?

- Nie było wielkich kryzysów. Pewnie, że towarzyszy mi wciąż to samo napięcie i jednoosobowa odpowiedzialność za firmę, finanse. Życie miesza się z pracą. Ludzie, których spotykam, i rzeczy, które się wydarzają, stymulują moją pracę, życie, rozwój. Nadal pracuję dużo, ale ciągle z przyjemnością i satysfakcją. Dla mnie to ważne, że nie mam nic do ukrycia i nie mam czego się wstydzić. Wszystko staram się robić porządnie i jak najlepiej. Powiem tak: jestem ze swojego życia nieprzyzwyczajona zadowolona. Tak niemiłosiernie zadowolona. Bo wszyscy dziś narzekają. A mnie się wszystko udaje. Mam fajną rodzinę. Tę, którą z mężem stworzyliśmy. I tę, z której wyszłam. W rodzinie jest siła. W 2013 roku zorganizowaliśmy zjazd rodzinny. Przyjechało pod Karkonosze pięć pokoleń, 80 osób. Pokłosiem zjazdu są także głosy oddane w plebiscycie na Człowieka Roku 2016. Kiedy wygrałam, przyznali się, że głosowali na mnie nawet z Monachium i Ameryki. Bo są ze mnie dumni. A ja z nich. Nie wiem, czy jest druga rodzina, która jak nasza, z okazji rodzinnych rocznic i świąt, produkuje programy ze skeczami, występami artystycznymi. Jestem osobą, która lubi życie stadne. Nie tylko rodzinne. W ubiegłym roku



Rentgen

Regina Chreścijańska od 20 lat prowadzi firmę poligraficzną i wydawnictwo regionalne AD REM. Żona Marcina, mama 24-letniego Mateusza i 17-letniego Kubę. W firmie jest nie tylko szefową, ale i... KO-wcem (od siedmiu lat organizuje wycieczki AD REM-owe na styku trzech granic dla pracowników, ich rodzin i przyjaciół, a także wyjścia do teatru).

rodzinie, poukładanych relacjach. To dziś owocuje. Nie mówiąc o tym, że nazwisko zobowiązuje. Na-

udało mi się zorganizować po 30 latach zjazd ósmych klas z nauczycielami, którzy uczyli nas w gminnej szkole w Starej Kamienicy.

- Udało życie nie stwarza się przypadkiem. Upieram się przy predyspozycjach charakteru. Jakich?

- W czwartej klasie podstawówki dyrektorka szkoły w Barcinie powiedziała mamie, że jestem ambitna, ale nie taka, żebym przez życie chciała iść po trupach do celu. Zapamiętałam jej słowa. Nie trzeba być najlepszym. Warto być dobrym wśród dobrych. A może zaważyły moje kompleksy? W liceum mocno przeżywałam to, że jestem ze wsi. Może bardziej się starałam, żeby pokazać, że ze wsi, a potrafię?

- Co widzi Regina Chreścijańska, kiedy spogląda w przyszłość?

- Patrę optymistycznie. Bo wiem, że wszystko rodzi się w głowie. Jestem po ważnej decyzji zmiany firmowego lokalu. Dojrzałam do tego, aby mieć własny. Nie mam jednak wielkiej listy marzeń. Podróż światu mnie nie pociągają. Wolę, jak świat przyjeżdża do mnie. Jestem skoncentrowana na miejscu, w którym żyję. Marzy mi się stworzyć w Jeleniej Górze miejsce dla kobiet, które wspierają siebie nawzajem i własne biznesy. Taki dom spotkań. Nawet mam nazwę: JOLKA, czyli Jeleniogórska Organizacja Lojalnych Kobiet Aktywnych. Nie mówiąc o tym, że od Gali myślę, co jako Człowiek Roku 2016 mogłabym zrobić dla lokalnej społeczności.

- Zawsze myślisz o innych, nigdy o sobie?

- Podstawowe zasady wyniosłam z domu. Zapamiętałam słowa mamy, choć może brzmiały dziś banalnie: żeby nikt przeze mnie nie płakał, żebym nie robiła nic na pokaz. Mówiła: „dziecko, mnie oszukasz, ludzi oszukasz, ale siebie nie oszukasz”. Może stąd ten kręgosłup taki mocny? Choć tata mówił na mnie madam-szantrap. Żyliśmy skromnie, w wielopokoleniowej

wet liczbę urodzeniową mam ponoć mistrzowską - 22. Sama widzisz, lekko nie jest.

- Mówiłam szefowi przed wywiadem: „Będzie trudno, bo w Reginie Chreścijańskiej nie można znaleźć żadnej rysy”. Rysy są potrzebne. Inaczej światu trudno będzie się przebić i stworzyć strukturę kryształ. Opowiedz o swoich słabościach.

- Nie mam córki, a bardzo chciałam. Może dlatego siedziba firmy jest trochę świetlicą dla wszystkich dzieci w rodzinie przemierzających się pomiędzy zajęciami pozaszkolnymi. W szkole podstawowej miałam dwóję na wufie z fikołków, a w liceum pierwszą dwóję dostałam z historii. Na serio, to mam problemy z planowaniem. I nie jestem zbyt konsekwentna w działaniach. Nie mówiąc o tym, że nie byłam jeszcze na Śnieżce. Wiem, to straszne, ale to się zmieni już w maju tego roku. Postanowione. I pójdę dla przyjemności, a nie jak do Samotni z całą rodziną, żeby dostarczyć tam książki do biblioteki schroniska, czy na Kamieńczyk, gdzie zanosiliśmy też rodzinne bajkowe przewodniki.

- Nie potrafisz robić czegoś tylko dla własnej przyjemności. Zamiast na gimnastykę, chodzę na tańce - bo ćwiczyć kondycję dla siebie, a na pokazach tanecznych daję przyjemność innym. Kiedy pedałuję na ćwiczeniowym rowerku, przed sobą mam książkę. Kiedy wyciszasz się, ćwicząc kaligrafię - myślę o tym, że taka umiejętność przyda się w wydawnictwie. Jestem praktyczną kobietą. We wszystkim, co robię, muszę widzieć sens.

- A życie ma sens...

- ... kiedy rodzi się z tego coś dobrego dla innych. W życiu jest czas brania i czas dawania. Teraz mam czas dawania.

Tekst i zdjęcie:
Małgorzata Potoczak-Petczyńska

Rykoszetem

Nie milkną echa niedawnej, 20. edycji Międzynarodowego Festiwalu Filmowego ZOOM-ZBLIŻENIA organizowanego przez Osiedlowy Dom Kultury w Jeleniej Górze. Przed tygodniem obszernie relacjonowaliśmy to znakomite wydarzenie, o którym teraz pisze prasa ogólnopolska. Wokół krąży wciąż żywe wspomnienie tego, co działo się na tegorocznym ZOOM-ie. Wciąż świeże pozostają też wrażenia z festiwalowych ZBLIŻEŃ ze światami filmu, muzyki oraz obrazami życia płynącymi z kinowych ekranów. I okolicznościowe refleksje, nie tracące na aktualności.

Podczas zamykającej imprezę Gali Prezydent Jeleniej Góry, gratulując sukcesów twórców i bohaterów wydarzenia, zapraszał już na kolejną, przyszłoroczną edycję festiwalu. To dobrze. Oznacza to bowiem, że władze miasta widzą szczególnie wartości tego wydarzenia i chcą, by ono trwało. Mam nadzieję, że oznacza to świadomość, że warto o nie odpowiednio zadbać i przede wszystkim zabezpieczyć finansowo, by nie podzieliło losu choćby boleśnie niedoinwestowanego Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Ulicznych, który dawno przestał być markową wizytówką Jeleniej Góry. Trzeba zadbać o ZOOM przede wszystkim w tym przyziemnym wymiarze, bo z programowym szybowaniem na właściwym poziomie na pewno poradzą sobie organizatorzy. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że jeden z filmów, którego przedpremierowy pokaz znalazł się w bloku wydarzeń otwierających Jeleniogórską imprezę, niespełna tydzień później uhonorowany został Oscarem - prestiżową nagrodą Amerykańskiej Akademii Filmowej. Tym większe brawa dla odpowiedzialnej za program ZOOM-u szefowej festiwalu, która jego publiczność od lat raczy tym, co we współczesnym kinie cenne, ważne, zjawiskowe, czyli tym, co warto zobaczyć.

Nie wiem natomiast, dlaczego tej dobrej roboty i, przy okazji, naszej kinowej publiczności nie szanuje paru innych kreatorów życia kulturalnego Jeleniej Góry, którzy, nie wiedząc po co, w czasie ZOOM-u, po sąsiedztwo organizują „konkurencyjne” pokazy filmowe, adresowane do w zasadzie tego samego grona adresatów. Ponoć od nadmiaru propozycji głowa nie boli i lepiej mieć wybór niż nie. Patrząc jednak na miejski kalendarz imprez, widzimy w nim mnóstwo możliwości rozdzielenia w czasie podobnych propozycji i tym samym uniknięcia terminowych kolizji, zmuszających do wyboru tych, którzy nie są w stanie usiąść przed ekranem w różnych miejscach miasta. Jestem jeszcze w stanie zrozumieć (choć też nie do końca), że Dyskusyjny Klub Filmowy JCK urządza swój cykliczny seans w czasie ZOOM-u. Bo to cotygodniowa, wtorkowa tradycja. Nic by się jednak nie stało, gdyby bywałcom DKF-u pozwolić w tym samym czasie wybrać się właśnie na oscarowego „Klienta”, pokazywanego na festiwalu. Zupełnie nie wiem jednak, po co w czasie markowego Jeleniogórskiego festiwalu Książnica Karkonoska urządza pierwszy z rocznego cyklu pokazów kina tureckiego. Inna sprawa, że zupełnie nie wiem, po co biblioteka bierze się za organizację pokazów filmowych, gdy po drugiej stronie ulicy działa inna miejska instytucja z kinowym programem. W efekcie kilka samorządowych placówek osłabia wzajemnie swoje propozycje w trudnym do pojęcia celu. Szkoda sił i środków, drodzy Państwo, które można by znacznie mądrzej pożytkować. Może warto spojrzeć na ów bilans, bo naprawdę trudno uwierzyć, że to, co robią koleżanki i koledzy obok, można mieć w tak głębokim poważaniu...

Daniel Antosik

Leniwiec z nowym teledyskiem. Koncert lada dzień

W internecie można obejrzeć nowy teledysk do piosenki „Raj” jeleniogórskiego zespołu „Leniwiec”. Obraz jest nietypowy, powstał podczas zakończonego w lutym festiwalu ZOOM-ZBLIŻENIA. Tymczasem już w najbliższy piątek (10 marca) odbędzie się koncert z udziałem tej grupy.

Sceny do teledysku wykonano z plasteliny. To bardzo trudna i czasochłonna technika. Pod opieką Moniki Kuczynieckiej przy tworzeniu animacji pracowali: Gosia Desput, Martyna Krzywicka, Josefina Berankova, Matylda Szpila, Karolina Voleska, Olga Zapotocka-Zapolska, Michał Musiał. Monika Kuczyniecka jest autorką wielu filmów animowanych i teledysków ze scenami z plasteliny. Wyreżyserowała m.in. klipy do kawałków „Bang, Bang” zespołu Voo Voo oraz „Ucieczka z wesołego miasteczka” Czesława Mozila. Zilustrowała również okładkę jego płyty pn. Pop.

Prace nad „Rajem” trwały cały tydzień. Zespół animatorów odpowiadał również za scenariusz. W naszym polskim rajku nie zabrakło węża kusiciela, bójk pod dyskoteką czy łapówek. Zresztą, obejrzyjcie sami, link znajduje się na naszym portalu internetowym www.nj24.pl.

Tymczasem już w najbliższy piątek (10 marca) w Jeleniej Górze odbędzie się koncert legendarnych grup:

Leniwca oraz Farben Lehre. Fanom muzyki rockowej i punkrockowej nie trzeba tych kapel przedstawiać. Leniwiec pochodzi z Jeleniej Góry, istnieje od 1994 roku. Grają punka, okraszonego elementami muzyki folk, reggae czy ska. Kapela Farben Lehre powstała w Płocku w 1986



Sceny do teledysku Leniwca wykonano z plasteliny.

roku. Podobnie jak Leniwiec, gra punka z domieszką innych gatunków, przede wszystkim reggae. Obie kapela wielokrotnie występowały na Przystanku Woodstock. Farben

Lehre w ubiegłym roku świętowało 30-lecie istnienia.

Koncert w Jeleniej Górze odbędzie się w ramach zaplanowanej trasy klubowej. To już w najbliższy piątek (10 marca), o godz. 18.00 w sali „Nova” Jeleniogórskiego Centrum Kultury, przy ul. 1 Maja 60. Bilety (35 zł w przedsprzedaży i 40 zł w dniu koncertu) można nabyć w sekretariacie Jeleniogórskiego Centrum Kultury przy ul. Bankowej 28/30 lub bezpośrednio przed koncertem.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy podwójne wejściówki na koncert Leniwca i Farben Lehre. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 752 47 81 w czwartek (9 marca), po godz. 13.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Kto pierwszy, ten lepszy! (ROB)

KONCERT

farben lehre

Jeleniogórskie Centrum Kultury

JCK

Sala NOVA - JCK, ul. 1 Maja 60
10.03.2016 - start 18.00
Bilety 35zł w przedsprzedaży
40zł w dniu koncertu

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

Dyskusyjny Klub Filmowy „Klasy” w Jeleniogórskim Centrum Kultury zaprasza na projekcję filmu „Knives out” w reżyserii Przemysława Wojcieszka, 7 marca o godzinie 18.00.

8 marca o godzinie 17.00 w sali konferencyjnej Książnicy Karkonoskiej odbędzie się literackie spotkanie biblioteczne „Jeleniogórzanki i wiersze” Stowarzyszenia Jeleniogórski Klub Literacki.

Spektakl „Syndrom, czyli do kogo śpiewasz” (muzykoterapia w jednym akcie wg „Karola” Sławomira Mroźka), w wykonaniu aktorów Państwowego Teatru Dramatycznego im. Ilii Chavchavadze w Batumi, zagości na scenie studyjnej Teatru im. C.K. Norwida 8 marca o godzinie 19.00.

9 marca o godzinie 17.00 w Filharmonii Dolnośląskiej zabrzmie koncert w ramach warsztatów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II St. im. S. Moniuszki w Jeleniej Górze. Utwory Michela Blaveta, Benjamin Godarda, Otmara Mácha, Andre Capleta i Tadeusza Szelińskiego zagrają: Cezary Traczewski - flet i Krzysztof Gotartowski - fortepian.

Międzynarodowa Grupa Operowa Sonori Ensemble, czyli zespół artystów operowych z Wiednia, Pragi i Wrocławia wystąpi 9 marca o godzinie 19.00 w Zdrojowym Teatrze Animacji z Galą Operowo-Operetkową z okazji Dnia Kobiet „Opera in Love”. Tematem przewodnim koncertu jest miłość i jej rozmaite odcienie, ukazane przez najsłynniejszych kompozytorów scenicznych.

Muzeum Przyrodnicze zaprasza na wernisaż wystawy „Dialog o losie i duszy” Stanisława Vincenza, który rozpocznie się 10 marca o godzinie 16.00. Wystawa prezentuje najważniejsze etapy biografii pisarza i główne wątki twórczości. Tem narracji są fotografie włoskiego etnologa Lidia Ciprianiego z 1933 roku, jedne z ostat-

nich obrazów dawnej Huculszczyzny. Wystawę będzie można oglądać do 13 kwietnia.

Wernisaż wystawy Ryszarda Grzywacza „Emblema jeleniogórskie wiersze” zacznie się 11 marca o godzinie 16.00 w Galerii „Pod Brązowym Jeleniem” Jeleniogórskiego Centrum Kultury. Na wystawie prezentowane są wiersze R. Grzywacza ilustrowane przedwojennymi fotografiami Jeleniej Góry. Ekspozycja będzie czynna do 31 marca.

W Przystani Twórczej - Cieplickim Centrum Kultury 11 marca o godzinie 11.00 odbędzie się kolejna Bajkowa Sobota Kreatywnej Rodzinki. Jej tematem przewodnim jest zbliżająca się wielkimi krokami wiosna.

Jedną z najbardziej znanych wokalistek rockowych Urszula wystąpi 11 marca o godzinie 19.00 w Filharmonii Dolnośląskiej z koncertem akustycznym. Artystce towarzyszyć będzie zespół w składzie: Dorota Kopka-Broniarz - chórki, Sławomir Kosiński - gitara, Piotr Mędrzak - gitara, Michał Burzymowski - kontrabas, gitara basowa i Krzysztof Polišński - perkusja oraz kwartet smyczkowy Aukso.

11 marca o godzinie 17.00 w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury odbędzie się pokaz finałowy X Festiwalu Tańca Orientalnego i Flamenco. Gwiazdy wieczoru: Anna Mendak-Czekaj - taniec, Damian Kowaliński - gitara, Alejandro Silva - śpiew oraz Tierra Flamenca.

Dzień wcześniej, o godzinie 18.00, w tym samym miejscu - warsztaty tańca flamenco, które poprowadzi Alejandro Silva

Kabaret Hrab, w swoim najnowszym programie „Cyryl i Miodzio”, wystąpi 13 marca o godzinie 19.00 w Teatrze im. C.K. Norwida. Książnica Karkonoska zaprasza do Galerii Małych Form na wernisaż wystawy prac Anastasii Kowalewej „Rymy natury”, który odbędzie się 14 marca o godzinie 18.00. Wystawę będzie można oglądać do 30 kwietnia.

Film „Nieprawi” w reżyserii Adriana Sitaru jest w programie kolejnego spotkania Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Klasy” w Jeleniogórskim Centrum Kultury, 14 marca o godzinie 18.00.

Prace Marzeny Spychalskiej-Menażyk będzie można oglądać na wystawie, której wernisaż będzie miał miejsce w Miejskim Domu Kultury „Muflon” 15 marca o godzinie 17.00. Na wystawie autorka zaprezentuje grafikę oraz prace malarskie tematycznie związane z jej miejscem zamieszkania, Sobieszowem, u stóp w pięknych Karkonoszy. Wystawa będzie czynna do 14 kwietnia.

Wernisaż poplenerowej wystawy fotografii „Karpacz 2016” odbędzie się 16 marca o godzinie 16.30 w Galerii „hall” Osiedlowego Domu Kultury. Prezentowane na niej prace będzie można oglądać do 27 maja.

BOGATYNIA

Bogatynski Ośrodek Kultury z okazji Dnia Kobiet zaprasza 7 marca o godzinie 18.00 wszystkie panie i nie tylko na wyjątkowy musical „Bodo”, będący nietuzinkowym spojrzeniem na życiorys największej gwiazdy kina i teatru okresu międzywojennego. W roli tytułowej wystąpi Dariusz Kordek. Korteż, czyli jeden z największych wschodzących talentów na polskim rynku muzycznym, wystąpi w Bogatynskim Ośrodku Kultury 12 marca o godzinie 19.00

BOLESŁAWIEC

Bolesławiecki Ośrodek Kultury zaprasza 9 marca o godzinie 19.00 do sali kina „Forum” na spektakl komediowy „Sztuka kochania” w reżyserii Krzysztofa Jasińskiego. Na scenie wystąpią: Katarzyna Skrzynecka, Piotr Gąsowski, Anna Oberc i Jakub Przebindowski.

16 marca o godzinie 19.00 w sali Forum BOK - MCC spektakl komediowy Stephena Sinclaira i Anthony'ego McCartena „Goło i wesoło”. W obsadzie przedstawienia, opowiadającego historię kilku bezrobotnych, którzy będąc zupełnie bez pieniędzy i bez perspektyw, wpadają na pomysł, aby założyć grupę striptizerów o nazwie „Napalone Nosorożce”, znajdują się: Tomasz Sapryk, Adam Adamonis, Mirosław Zbrojewicz, Jarosław Domin, Jacek Lenartowicz, Arkadiusz Nader, Henryk Gołębiowski/

Jerzy Gudejko, Olga Borys/Alizbeta Lenska, Maciek Mikołajczyk, Jarosław Domin/Dariusz Jakubaszek

KAMIENNA GÓRA

Kabaret K2 wystąpi 11 marca o godzinie 19.00 w sali widowiskowej Centrum Kultury.

LUBAŃ

Miejski Dom Kultury zaprasza 12 marca o godzinie 17.00 na występ Kabaretu Hrab.

LWÓWEK ŚLĄSKI

11 marca o godzinie 10.00 w sali Małych Form Lwóweckiego Ośrodka Kultury odbędzie się prezentacja eliminacyjnej Lwóweckiego Festiwalu Talentów.

PIENSK

Aktor Robert Moskwa wystąpi w specjalnym koncercie dla pań 11 marca o godzinie 17.00 w sali widowiskowej EuRegioKom.

STANISZÓW

Z okazji Dnia Kobiet w Sali Balowej Pałacu Stanisławów 10 marca o godzinie 18.00 zabrzmie koncert João de Sausa, czyli wokalisty, gitarzysty i kompozytora pochodzącego z Porto w Portugalii. Szerszej publiczności znany jest jako finalista 4. edycji programu X-Factor. Artyście będzie towarzyszyć zespół w składzie: Karolina Krężelewska - skrzypce, Dominik Gawroński - trąbka, Wojciech Buliński - perkusja i Marcin Spera - bas.

ŚWIERADÓW

Żeński zespół „Same Suki” wystąpi 8 marca o godzinie 19.00 w Biorezydencji. Nazwa grupy, grającej muzykę inspirowaną tradycją ludową, pochodzi od jednego z instrumentów przez nią wykorzystywanych, czyli sukli biłgorajskiej.

ZGORZELEC

12 marca o godzinie 18, w ramach cyklu „Salon MDK”, w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury odbędzie się spotkanie z podróżniczką Renią Karwącką. GK

17 michałowickich mgnień

Do 8 kwietnia 2017 r. można oglądać wystawę poplenerową „Miejsce/Misto” w jeleniogórskim Biurze Wystaw Artystycznych. To pokłosie grudniowego pleneru, w ramach którego 17 artystów różnych sztuk wizualnych spędziło kilka dni w urokliwych Michałowicach. W niezwykłym domu-teatrze Cinema chłonili atmosferę, wypatrywali inspirujących elementów, przetwarzali artystycznie i uwieczniali mikroświat, do którego ich zaproszono.

W projekcie wzięli udział: **Jana Bernartová, Janina Hobgarska, Jozef Honzík, Jana Hunterová, Jerzy Jakubów, Jacek Jaśko, Alicja Kołodziejczyk, Jerzy Kryspin, Mirosław Kulla, Roman Machek, David Mazanec, Jan Picko, Katarzyna Rotkiewicz-Szum-ska, Sandra Rzeszutek, Jan Stolin, Lucrezia Škaloudová-Puchmajerová, Bogumiła Twardowska-Rogacewicz.** Temat pleneru „Miejsce/Misto” dawał

olbrzymie możliwości interpretacyjne. Jedni szukali motywów swoich prac wewnątrz domu-teatru, gdzie miejsc i przedmiotów „malarskich” jest bez liku. Inni wychodzili poza owo centrum, badając okolicę, kontekst, w którym tkwi poniemiecka siedziba teatru Cinema. Rozmaitość form przekazu, stylów, gustów sprawia, że każdy odbiorca prac prezentowanych na wystawie ma szansę na

wzruszenie, przystąpienie na dłużej przy którymś z dzieł.

Malarze, graficy, fotograficy w czasie grudniowego spotkania w Michałowicach nie próżnowali. W tym krótkim czasie każdy z nich stworzył po kilka prac.

- Atmosfera była wspaniała. Byliśmy wszyscy siebie ciekawi. Przecież czescy twórcy zza gór żyją tak blisko, a jesteśmy tak różni, tak



W piątek otwarto w BWA wystawę Miejsce/Misto. Na zdjęciu twórcy z Polski i Czech, autorzy prac.



różne mamy o sobie wyobrażenia. Ciekawie było nie tylko razem tworzyć, ale też po prostu rozmawiać, wymieniać poglądy, konfrontować wizje - mówi Jacek Jaśko, fotografik. Podkreśla, że w Michałowicach spotkali się dojrzały twórcy, którzy wiedzą, o co im chodzi.

Na prace Lucrezii Škaloudovej-Puchmajerovej, malarki i graficzki wpływ podczas grudniowego pleneru miało... zimno.

- W związku z tym nawet zmieniłam swoje plany. Powstały inne dzieła. Oczywiście wrażenie zrobiła na mnie atmosfera tego miejsca. Nigdy nie byłam w tak osobiwej przestrzeni - opowiada czeska artystka.

Interdyscyplinarny plener odbył się w dniach 5-9 grudnia 2016 r. To pierwsze działanie w ramach projektu realizowanego przez Biuro Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze oraz Oblastni galerii w Libercu.

Projekt „Miejsce/Misto” jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Interreg V-A Republika Czeska - Polska 2014 - 2020, środków budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Nysa oraz środków Miasta Jelenia Góra.

Wybrane prace autorów biorących udział w wystawie obejrzeć można na www.nj24.pl.

Tekst i zdjęcie: (sad)

Hauptmann i film

W Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze od 1 marca prezentowana jest wystawa „Gerhart Hauptmann i film”, przygotowana wspólnie z Muzeum Gerharta Hauptmanna w Erkner (Niemcy). Na wystawę składa się 20 plasz informacyjnych w polskiej i niemieckiej wersji językowej.

Powstający we Francji nurt autorskiego filmu artystycznego (Film D'Art) dążył do nobilitacji kina - w ten sposób starano się przyciągnąć bardziej wyrobioną publiczność. Na potrzeby kina zaczęto adoptować dramaty i powieści znanych autorów. Do filmów angażowano często znanych reżyserów i aktorów teatralnych. Tą drogą pozyskano dla wytwórni Nordisk Film Company Gerharta Hauptmanna i Artura Schnitzera jako autorów dzieł, ale także reżysera Maxa Reinhardta oraz znanego aktora teatralnego Paula Wagnera. Ekspozycja „Gerhart Hauptmann i film” dokumentuje ściśle związki sztuki filmowej z dziełami noblisty, które od początku wzbudzały zainteresowanie niemieckiej i światowej kinematografii. Pierwszy film na podstawie książki pt. „Atlantis” Hauptmanna powstał już w 1912 roku. Do tej pory sfilmowano większość dzieł Hauptmanna. Są wśród nich zarówno te bardzo popularne utwory jak „Futro bobrowe”, „Tkacze”, ale i te mniej znane, jak np. „Rose Bernd”. Sam noblista niezwykle ceniał nowo powstałe medium, mające dużą siłę oddziaływania na widza.

Wystawę „Gerhart Hauptmann i film” oglądać można w Jagniątkowskiej rezydencji śląskiego noblisty do 7 maja 2017 roku.

(redd)

REKLAMA I PROMOCJA



25 marca (sobota) 2017

patronat medialny:

nowiny

www.nj24.pl

godz. 18.00

bilety: 25 zł

Miejski Dom Kultury „Muflon”, ul. Cieplicka 172, Jelenia Góra

tel. 75 755 37 70 muflon.sobieszow.pl

Oficjalnie i artystycznie, pod honorowym patronatem prezydenta RP Andrzeja Dudy, w wypełnionej po brzegi Sali Koncertowej Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze, uroczystie i radośnie świętowano 25-lecie Euroregionu Nysa-Nisa. Były osobiste wspomnienia, odznaczenia państwowe i medale pamiątkowe, podziękowania i życzenia. Jubileuszową Galę uświetnił muzyczny eksperyment - międzynarodowy koncert artystów polskich i czeskich ze światową prapremierą karkonoskiego koncertu fortepianowego „Karkonoski” i wielominutową owacją publiczności na stojąco.

Utworzony w 1991 roku (po historycznych przemianach 1989 roku) Euroregion Nysa był pierwszym tego typu przedsięwzięciem w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej. Objął trzy obszary przygraniczne „na styku” trzech krajów: Polski, Czech i Niemiec.

- Jesteście jedynym realnym stykiem pomiędzy bardzo ważnymi gremiami, jakimi są Grupa Wyszehradzka i Trójkąt Weimarski. Euroregion Nysa łączy te dwie polityczne organizacje - mówił przewodniczący Federacji Euroregionów RP Czesław Fiedorowicz. Aktualnie zrzesza ona piętnaście euroregionów, od Bałtyku po Tatry i od Odry i Nysy Łużyckiej do Bugu. Pionierski Euroregion Nysa był dla nich wzorem. Obecnie na terenach Euroregionu Nysa mieszka półtora miliona osób, w tym 560 tysięcy w regionie dolnośląskim.

- Jesteśmy w Stowarzyszeniu Europejskich Regionów Granicznych - oświadczył prezydent Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu Nysa, prezydent

Jubileuszowa Gala Euroregionu Nysa



Bolesławca Piotr Roman i dodał: - To, co było, jest godne najwyższego uznania, a to, co będzie, jest wyzwaniem.

Jak podkreślał marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski, w ciągu 25 lat za sprawą Euroregionu Nysa zrealizowano tysiące różnego rodzaju projektów, w tym unijnych. Istotne były: rozwój gospodarczy z biznesową współpracą małych i średnich przedsiębiorstw, współpraca dotycząca kultury, edukacji i bezpieczeństwa. W zasadzie nie ma

w regionie miejscowości, w której nie byłoby odcisnięte pozytywne piętno Euroregionu Nysa. Najważniejsze jest, że bardzo wielu mieszkańców po trzech stronach granicy w efekcie tej współpracy zawarło znajomości i przyjaźnie, a także małżeństwa.

Za wybitne zasługi w rozwijaniu transgranicznej współpracy gospodarczej, kulturalnej i turystycznej, za działalność na rzecz rozwoju regionu i za krzewienie kultury fizycznej wśród dzieci i młodzieży prezydent

RP Andrzej Duda nadał odznaczenia państwowe. Aktu dekoracji dokonał sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta, minister Andrzej Dera. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali Henryk Sławiński i Marian Stebelski, Złote Krzyże Zasługi Paweł Domagała, Wojciech Kapańczyński, Piotr Roman i Krzysztof Zieliński. Wręczono też dziewięć Srebrnych i Brązowych Krzyży Zasługi. Ponad sto medali pamiątkowych 25-lecia odebrali samorządowcy z miast i gmin regionu

jeleniogórskiego, przedstawiciele różnych instytucji, szkół wyższych, służb mundurowych, członkowie honorowi, tłumacze i eksperci z grup roboczych Euroregionu. Jubileuszowe gratulacje i życzenia jeszcze większych, lepszych i na większą skalę projektów oraz wspólnych przedsięwzięć przekazali posłanka na Sejm RP Zofia Czernow i wojewoda dolnośląski Paweł Hryniak. Delegacje euroregionów z różnych stron kraju, m.in. Silesia, Bałtyk, Niemen, Tatry i Beskidy, przekazały „jubilatowi” regionalne prezenty.

Galę uświetnił dedykowany wszystkim zebranym ciekawy koncert, będący podsumowaniem Polsko-Czeskich Warsztatów Muzycznych „25 lat Euroregionu Nysa”. Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Dolnośląskiej oraz chór dziecięcy „Złote Nutki” z SP nr 2 w Jeleniej Górze i „DPS Vrabčaci” z Jablonca nad Nysą poprowadził dyrygent Szymon Makowski.

Jako soliści wystąpili i oczarowali słuchaczy: światowej sławy pianista, jeden z najbardziej ekscytujących artystów swojego pokolenia, Ivo Kahane z czeskiej Pragi, pochodząca z Jeleniej Góry, obecnie w Teatrze „Rampa” w Warszawie, znana z telewizyjnego ekranu w „Bitwie na głosy” i „The Voice of Poland” Michalina Brudnowska oraz Karkonoski Zespół Folkowy „Szyzak”. Związany od lat z Euroregionem Nysa Maciej Gałęski specjalnie napisał koncert fortepianowy g-moll oraz muzykę i słowa do trzech karkonoskich pieśni. Nawiązujące do regionu utwory na wyjątkowy koncert jubileuszowy opracował i sam skomponował „Suite Karpacką” - wioloncelista i kompozytor związany z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Dolnośląskiej od 2004 roku, Roman Samostrov. Pieśnią „Wiatr z Grossglockner” oddano muzyczny hołd samorządowcy z Zachełmia, niezwykle postaci o wielkiej energii, Manfredowi Tkoczowi, który wraz z synem tragicznie zginął w austriackich Alpach. Jak wspomniano, zrobił on sporo dobrego dla mieszkańców gminy Podgórzyn. Gorąco oklaskiwano też „Uwerturę Liczyrzepa” i „Agnus Dei” oraz „Toccatę Europejską” Andrzeja Szymańskiego.

Tekst i zdjęcia: Henryk Stobiecki



Przedstawiciele miast i gmin Euroregionu Nysa odebrali jubileuszowe, pamiątkowe medale 25-lecia i dyplomy honorowe.

REKLAMA I PROMOCJA

Muzyczne przeboje na Dzień Kobiet

Jeleniogórska filharmonia zaprasza na specjalny koncert z okazji Dnia Kobiet. W piątek, 10 marca, o godz. 19.00 w sali im. Stefana Strahla wystąpi muzyczna formacja GaDMu Trio i Wielka 8semka w składzie: Michał Gasz (śpiew), Tomasz Mucha (skrzypce), Adam Rybak (instrumenty klawiszowe). W programie znane i lubiane utwory Stana Borysa, Andrzeja Zauchy, Zbigniewa Wodeckiego, Stanisława Soyki, Marka Grechuty, Grzegorza Ciechowskiego, Grzegorza Markowskiego oraz Czesława Niemena.

Zespół GaDMu Trio powstał w 2010 roku. Wszystko zaczęło się od stworzenia projektu kołędopastorałkowego, prezentującego współczesne i dość zaskakujące wersje popularnych, świątecznych

utworów. Twórczość zespołu spotyka się z bardzo cennymi recenzjami. Z czasem muzycy powiększyli paletę prezentowanych przez siebie utworów. W ich repertuarze pojawiły się standardy jazzowe oraz własne kompozycje. Całość mieści się w konwencji: funk, fusion jazz, soul jazz i groove. W roku 2012 zespół zaproponował zupełnie inne spojrzenie na muzykę zespołu The Beatles, proponując nowe,

jazzująco-funkujące wersje przebojów „czwórki z Liverpoolu”. Obecnie grupa pracuje nad autorskim materiałem

muzycznym, a także rozszerza dotychczasowy repertuar o kolejne znane utwory i wielkie przeboje, w zaskakujących aranżacjach.



Podczas piątkowego wieczoru w Filharmonii Dolnośląskiej muzycy wykonają utwory: Wierzę drzewom Stana Borysa, Byłaś sercem białym i C'est la vie Andrzeja Zauchy, Lubie wracać tam, gdzie byłem i Zaczynaj od Bacha Zbigniewa Wodeckiego, Fa Na Na Na i Na miły Bóg Stanisława Soyki,

Dni, których nie znamy i Nie dokazuj Marka Grechuty, Mamona i Tak, tak... to ja... Grzegorza Ciechowskiego, Niepokonani i Kolyanka dla nieznanego Grzegorza Markowskiego oraz Płonie stodoła Czesława Niemena.

Uwaga! Bilety na ten koncert kosztują 30 zł i 40 zł, ale zakupione dokładnie w Dniu Kobiet, czyli w środę, 8 marca, w kasie filharmonii, będą w cenie 20 zł!

Dla Czytelników „NJ” mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na tegoroczny koncert z okazji Dnia Kobiet w Jeleniogórskiej filharmonii. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w czwartek, 9 marca, po godz. 12.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich” z niniejszą zapowiedzią muzycznego wydarzenia. Zapraszamy!

Uratowali cały świat...

Mieszkanca Lubania Kazimiera Wiertel oraz pośmiertnie jej rodzice, Maria i Franciszek Łakotowie, otrzymali najwyższe izraelskie odznaczenie cywilne: tytuł i medal Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata. 94-letnią dziś panią Kazimierę honorowała w ubiegły poniedziałek, na uroczystości w lubańskim Muzeum Regionalnym, Anna Azari, ambasador Izraela w Polsce. Nazwiska Sprawiedliwych zostają uwiecznione na Ścianie Honoru w Ogrodzie Sprawiedliwych w Jerozolimie.

Państwo Łakotowie ocalili rodzeństwo Bermanów, przechowując ich prawie 2 lata w swoim domu w Opolu Lubelskim. Nie zważali na ryzyko nawet wtedy, gdy jeden z sąsiadów doniósł władzom o ukrywanych Żydach.

Pani ambasador Anna Azari podkreślała: - Dla nas to bardzo ważne, jestem bardzo szczęśliwa, że mogę tu być i osobiście wręczyć ten medal. Coraz rzadziej zdarza się, że odbierają go sami Sprawiedliwi.

Gdy pani Kazimiera dziękowała w imieniu swoim i rodziny za wyróżnienie, ambasador odpowiedziała: - To nie Państwo powinni nam dziękować, to my teraz dziękujemy. Pomyślcie państwo wszyscy o tym, co to jest, trzymać przez 2 lata troje ludzi, nawet w normalnym czasie. Nie tak łatwo jest wykarcić trzy osoby, a to było podczas wojny. Oni wszyscy wiedzieli, co z nimi może być od tego. Myślę, że dwa razy ich uratowali. Z jednej strony to podziękowanie, z drugiej coś, z czego może się uczyć nowe pokolenie, przykład prawdziwego człowieczeństwa.

i zbrodnicyz skłonnościami. Tym bardziej wspaniałe są pojawiające się w tych relacjach opowieści o bezinteresownym ludzkim heroizmie, przekraczającym wielowiekowe, narodowościowe uprzedzenia. Są one jak bezcenne klejnoty, przywracające nadzieję i wiarę w człowieka.

Żydzi z Opola Lubelskiego i okolic, trafili do utworzonego w tym mieście getta. - To chyba był jeszcze 1941. rok - wspomina pani Kazimiera. - Pamiętam jak państwo Bermanowie przyszli do nas, kiedy zaczęto wywozić Żydów z Opola na Majdanek. Klęczyli przed moimi rodzicami i prosili, żebyśmy

- Pewnie, że się baliśmy. - Dobrze wiedzieliśmy, że w wioskach koło O p o l a



Kazimiera Wiertel w towarzystwie ambasador Izraela w Polsce Anny Azari, syna Leszka i burmistrza Lubania Arkadiusza Słowińskiego.

„Kto ratuje jedno życie, ten jakby cały świat ratował” - mówi inskrypcja na medalu Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata.

wyjazdu do Stanów, ale przecież tu jest nasze miejsce. Wiem, że nie założył rodziny, ale Hinda, z nią nie mamy kontaktu, ma rodzinę, i to liczn.

Morton Berman napisał wspomnienia. To one i jego starania były podstawą przyznania tytułu i medalu Sprawiedliwych.

Medal Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata jest najwyższym izraelskim odznaczeniem cywilnym. Nadaje go od 1963 r. komisja izraelskiego Instytutu Yad Vashem pod przewodnictwem sędziego Sądu Najwyższego osobom, które niosły pomoc Żydom w najciemniejszej chwili ich historii.

W rozpatrywaniu kolejnych spraw komisja bada całą dokumentację, zwłaszcza świadectwa osób uratowanych i innych naocznych świadków.

Najważniejsze kwestie to: zakres udzielonej pomocy, pobudki wybawców, w jakim stopniu ratujący narażony był na niebezpieczeństwo. Jeżeli wszelkie dane wskazują, że ryzykowano życiem, zdrowiem i bezpieczeństwem, aby uratować osoby pochodzenia żydowskiego przed śmiercią lub deportacją, z czysto humanitarnych pobudek, kwalifikuje to do uznania ratujących za Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata.

Osoby uznane za Sprawiedliwych otrzymują specjalnie wybity medal ze swoim nazwiskiem oraz dyplom honorowy. Ich imiona i nazwiska zostają wyrzeźbione na tabliczkach w Ogrodzie Sprawiedliwych w Jerozolimie. Od pewnego czasu nie sadi się już drzewek oliwnych, z powodu braku miejsca. Dyplomy i medale Sprawiedliwych są wręczane na ceremoniach w Izraelu lub w placówkach dyplomatycznych Izraela na całym świecie.

Przyznawane przez Instytut Yad Vashem odznaczenie jest tytułem honorowym, a więc takim, z którym nie wiążą się żadne rekompensaty i wynagrodzenia finansowe. Jednakże Sprawiedliwym przysługuje zasiłek kombatancki. Odznaczone osoby mogą też ubiegać się o przyznanie honorowego obywatelstwa Izraela.

Do początku tego roku tytuł przyznano 26 513 osobom, w tym 6076 Polakom.

Pani Kazimiera nie zamierza się ubiegać ani o zasiłek, ani o obywatelstwo. - Przecież zrobiliśmy tylko to, co należało... - mówi.

Na medalu Sprawiedliwych wytłoczone jest żydowskie motto: „Kto ratuje jedno życie, ten jakby cały świat ratował”.

Marek Lis



Maria Łakota



Franciszek Łakota

Wojenne losy rodziny Łakotów to gotowy scenariusz na film - dramatyczny i straszny za sprawą okrutnych czasów, ale i optymistyczny w ostatecznej wymowie. Jak powiedział w trakcie uroczystości burmistrz Lubania, Arkadiusz Słowiński:

- Wojna to nieludzki, tragiczny czas, częstokroć wydobywający z ludzi to, co najgorsze, sprzyjający antagonizmom

przekupić Niemca, którego rodzina Łakotów dobrze znała sprzed wojny, i wyciągnąć męża.

Żydowska rodzina Bermanów mieszkała w niedalekim sąsiedztwie z Łakotami. Jak opowiada pani Kazimiera, byli średnio zamożni, mieli sklep z kapeluszami, pani Berman zajmowała się krawiectwem. Łakotowie mieli z nimi dobre kontakty, pani Kazimiera uczyła się u nich szyć. W 1941 r., jak wszyscy

ocalili ich dzieci. Mówili, że ich już nie uratuje, ale jeśli pomożemy ich dzieciom, mogą przeżyć do końca wojny. Tato im to obiecał.

Państwo Bermanowie nie przeżyli. Zginęli w Majdanku.

Ich dzieci, synowie Morton i Sucha oraz córka Hinda - tak to relacjonuje we wspomnieniach młodszy syn Morton - przyszli do Łakotów 29 września 1942 r. Mieli jechać do Majdanka następnym transportem.

- Tato nie odmówił pomocy - to już opowieść pani Katarzyny. - Szybko w skrycie przygotował pomieszczenie. Nie było to łatwe, bo murować, robić podwójne drzwi trzeba było tak, żeby nikt się nie zorientował. W tej malutkiej, ciasnej, ciemnej kryjówce Morton i Hinda spędzili wiele miesięcy. Tylko ich dwoje, bo Sucha poszedł sobie po kilku tygodniach. Nie mógł znieść tej ciasnoty. Wiem, że też ocalał. To musiało być dla nich straszne, przez cały czas na tych kilku metrach, bez światła, mogąc rozmawiać tylko szeptem. Widziałam, jak tracili wzrok z powodu ciągłych ciemności. Wychodzili stamtąd tylko na kilka godzin nocą, żeby się umyć, załatwić...

Mimo tej konspiracji któryś z sąsiadów nabral podejrzeń i zgłosił to władzom. Któregoś dnia w domu Łakotów pojawili się policjanci z Polskiej Policji GG (granatowa policja). Przeszukali mieszkanie, znaleźli Mortona i Hindę. Wszystkim - i ukrywającym, i ukrywanym - groziła śmierć. Policjanci okazali się jednak lepszymi ludźmi niż sąsiedzi. Zabrali wprawdzie wszystkich, co było cennego w domu Łakotów, ale i ich, i Bermanów zostawili w spokoju. Rodzeństwu kazali się tylko natychmiast wynieść. Łakotowie nie pozwolili im na tularczkę i podjęli jeszcze większe ryzyko - w stodole wykopali ziemiankę, w której ukrywali Bermanów do wyzwolenia.

Niemcy palili domy, a w tych domach żywcem i znalezionych Żydów, i gospodarzy. Musieliśmy być na to gotowi, ale przecież Pan Bóg kazał pomagać - prosto tłumaczy pani Kazimiera. Przysnaje, że rodzice i ona wiedzieli, kto wtedy doniósł. Ale po wojnie nie przekazali tej informacji władzom. - Myślę, że Opatrzność sprawiedliwie osądzi ich czyny....



Ocalały Morton Berman

W ziemiance - pan Morton pisał we wspomnieniach: Tam, przez cały czas, donosili nam jedzenie i wynosili to, co trzeba było wynieść, bo nie mogliśmy z tej dziury wyjść - rodzeństwo przeżywało do końca wojny. Potem szybko wyjechali do USA.

A Franciszek Łakota wstąpił do polskiej II Armii. Potem, jako osadnikowi wojskowemu, przyznano mu dom w Lubaniu. Tak trafiła tu cała rodzina Łakotów.

- Berman nas nie zapomniał i znalazł w Lubaniu po jakimś czasie. Pisaliśmy ze sobą, wiele razy nas namawiał do

Justyna królowała w Biegu Piastów

Tysiące zawodniczek, zawodników i kibiców zgromadziło się w miniony weekend na Polanie Jakuszyckiej. Okazja to 41. Bieg Piastów, którego gwiazdą była Justyna Kowalczyk. Królowa nart nie zawiodła, odnosząc bezapelacyjne zwycięstwo w biegu głównym na 50 km.

W Szklarskiej Porębie już od ponad tygodnia widać było, że zbliża się święto narciarzy. Rzucali się w oczy plakaty i banery, na latarniach zawisły flagi państw, z których pochodzili uczestnicy. Na głównym skrzyżowaniu zawieszono baner witający biegaczy.

- Tak to sobie wyobrażałem. Przyjeżdżający do nas muszą czuć, że dzieje się coś niezwykłego - mówił z zadowoleniem burmistrz miasta pod Szrenicą, Mirosław Graf. - W przyszłym roku chcemy zrobić jeszcze szerszą promocję.

Największą liczbę zawodników i kibiców przyciągnął oczywiście bieg

Kiedy trochę odpoczął, wstał i odebrał pamiątkowy medal. Wspomniany Daniel Iwanowski do mety przybiegł dziesiąty (dziewiąty wśród mężczyzn) i był najlepszym z Polaków. A Justyna Kowalczyk uratowała honor polskich biegaczy. Gdyby nie ona, to i podium wśród pań należałoby do zawodników, a ściślej - zawodniczek - z Czech. Druga na mecie była Karolina Grohova (ponad 11 minut straty do Justyny!), a trzecia - Zuzana Kočumova.

- Byłam to winna Jakuszycom - powiedziała polska królowa nart po dekoracji. - Jakuszyce dały mi bardzo wiele. Największe emocje sportowe, jakie przeżyłam, były właśnie tutaj,

- Nikt tyle nie zrobił dla rozwoju biegów narciarskich w Polsce, ile Julian Gozdowski - powiedziała Justyna Kowalczyk, która pośpieszyła z gratulacjami dla wieloletniego komandora imprezy.



Tradycyjnie przed wybiegnięciem na trasę zawodnicy unieśli kijki w górę.

na Pucharze Świata. Co tu dużo mówić, to najlepszy ośrodek w Polsce. Nie po to zostawiałam mistrzostwa świata, żeby tu przyjechać, przebiec się i uśmiechnąć na mecie. Chciałam pobiec jak najlepiej. Celem było miejsce w pierwszej dziesiątce spośród wszystkich startujących, zatem został on osiągnięty (Justyna przybiegła szóstą).

Tegoroczny Bieg Piastów był rekordowy.

- Na starcie biegu na 50 km stanęło prawie 1600 zawodniczek i zawodników - podkreślała Kaja Sznajdrowicz, dyrektor Biegu Piastów.

Przyznaje, że nie obawiała się o stan trasy, mimo że od kilku dni były dodatnie temperatury i odwilż. - Jest taka ogromna ilość śniegu na trasach, że nawet gdyby padało przez 3-4 dni, to ten śnieg utrzymałby się - powiedziała.

Ci, którzy przyjechali do Jakuszy, nie żałowali.

- To najpiękniejsza impreza w Polsce i w Europie. To nasz bieg, organizacyjnie nie odbiega niczym od światowych biegów. Oznakowanie trasy, rozmieszczenie punktów żywieniowych - wszystko to jest na

główny, który odbył się w sobotę, 4 marca. To m.in. za sprawą Justyny Kowalczyk. Sprawiała ona fanom wielki prezent: nie tylko dlatego, że przyjechała. Pobiegła wspaniale, od początku prowadziła w klasyfikacji kobiet i nie zmieniło się to ani przez chwilę. W wielkim stylu wygrała wyścig w kategorii kobiet. Nieco zaskakujące były rozstrzygnięcia wśród panów. Jako faworytów typowano Daniela Iwanowskiego z Białegostoku oraz Niemca Toniego Eschera. Tymczasem od pierwszych kilometrów rywalizacja toczyła się pod dyktando Czechów. W pierwszej piątce na zmianę prowadził Pavel Ondrašek i Jakub Pšenička. Od 20-go kilometra biegli oni samotnie i między sobą rozstrzygnęli kwestię zwycięstwa. Na metę pierwszy wpadł Ondrašek, wyprzedzając o 3 sekundy swojego krajana. Czesi zajęli pięć pierwszych miejsc, na trzecim uplasował się Jiří Hancuba. Po przekroczeniu linii mety upadł na śnieg i przez chwilę się nie podnosił.



Na starcie biegu głównego stanęło 1600 zawodniczek i zawodników z 26 krajów.

najwyższym poziomie - mówiła piechowiczanka Ewa Szmel, zwyciężczyni w Mistrzostwach Polski Amatorów w kategorii kobiet. Cieszyła się z wyniku, ale dodała, że trasa była trudna. - W miejscach zacienionych śnieg był dobrze zmrożony, a w słońcu robiła się tzw. kasza. Trzeba było bardzo uważać przy zjazdach, żeby utrzymać równowagę w tych zmiennych warunkach.

- Superimpreza. Jest przepiękna pogoda, dużo śniegu - powiedział Jarosław Prugar, biegacz z Nadarzyn. - W piątek moja rodzina biegła na 9 km, ja na 30 km „łyżwą”, a w sobotę z kolegą przebiegliśmy 50-tkę.

Jego kolega to Krzysztof Misiak z Wrocławia. On także był bardzo zadowolony. Podkreśla, że wynik nie jest najważniejszy, ale sam fakt, że przebiegli tę trasę. Obaj podkreślali, że otuchy dodawał im fakt, iż biegają razem z Justyną Kowalczyk.

Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

- To wybitne odznaczenie, dla wybitnego człowieka - powiedziała posłanka Marzena Machałek, która wręczyła krzyż w imieniu Prezydenta RP.

- To odznaczenie jest państwa odznaczeniem. Każdy z was, organizatorów, biegaczy, wolontariuszy, kibiców, ma w tym krzyżu kawałek swojej pracy - powiedział wyraźnie wzruszony J.



Na trasie trwała walka o każdy metr.

Julian Gozdowski bardzo ciepło wypowiadał się o organizatorach oraz o tym, jak rozwinął się bieg, który przez wiele lat sam organizował.

- To tak, jakby posiane nasiono wyrosło w ogromnym ogrodzie i miało piękne owoce - mówił obrazowo. - Zwróciłem też uwagę na to, że większość startujących

dobrze biegła na nartach. Nawet w ostatniej grupie biegaczy każdy potrafił poruszać się na nartach. Kiedyś tak nie było. Co ważne, Bieg Piastów staje się imprezą pokoleniową. - Przyjeżdżają tu całe rodziny. Kiedyś biegali dziadkowie, a teraz biega wnuczki - podsumował Julian Gozdowski.

Sobotnia „pięćdziesiątka” była punktem kulminacyjnym 41. Biegu Piastów. W piątek odbył się bieg na 30 kilometrów techniką dowolną, a w niedzielę na 16 i 25 kilometrów klasy-



Królowa polskich nart, Justyna Kowalczyk, tuż przed metą otrzymała wieniec laurowy za zwycięstwo w kategorii kobiet.

- Tak naprawdę to widzieliśmy tylko jej start - śmieje się Krzysztof Misiak. - Ale najważniejsze, że wygrała.

Tuż przed dekoracją zwycięzców nastąpiła miła uroczystość. Twórca Biegu Piastów, wieloletni komandor imprezy a obecnie honorowy komandor Julian Gozdowski otrzymał Krzyż

Gozdowski. Licznie zgromadzona publiczność nagrodziła go gromkimi brawami i zaśpiewała „Sto lat”. Oprócz wielu oficjeli, gratulacje nagrodzonemu złożyła też Justyna Kowalczyk.

- Nikt nie zrobił tyle dla rozwoju biegów narciarskich, ile pan Julian - podkreśliła.



Pavel Ondrašek po pasjonującym finiszu cieszył się ze zwycięstwa w tegorocznym Biegu Piastów.

Czech Jiří Hancuba ze zmęczenia padł na śnieg i długo się nie podnosił.



kiem. Na tym krótszym dystansie wystartował olimpijczyk Tomasz Sikora i mistrzyni Polski Paulina Maciuszek, która była twarzą tegorocznej imprezy. I choć zapowiadała, że pojawi się tylko na starcie, gdyż spodziewa się dziecka, to jednak zdołała powoli przebiec cały dystans. A na koniec Paulina i organizatorzy sprawili miłą niespodziankę. Uczestniczka, która dobiegła do mety jako ostatnia w biegu na 16 kilometrów, otrzymała koszulkę z numerem 1. Tę, w której biegła Paulina Maciuszek. - Ostatni będą pierwszymi - zażartował Leszek Kosiorowski ze stowarzyszenia Bieg Piastów.

Więcej zdjęć na www.nj24.pl

Tekst i zdjęcia: Robert Zapora

Teatr Animacji ma już 40 lat

- Gdy w „Królowej śniegu” na scenie pojawiała się Gerda, wkładałem do gniazdka wtyczkę od żółtego reflektora i świeciłem nim na scenę. Przy diable włączałem reflektor niebieski. Bo mieliśmy wtedy tylko te dwa światła - wspomina pierwsze lata pracy w teatrze Krzysztof Zarzycki, który był i kierowcą, i elektrykiem, i akustykiem, i konstruktorem lalek oraz scenografii. Zdrojowy Teatr Animacji rozpoczął 40. sezon działalności.

Z ponad 200 premierami na koncie, setkami zagranych spektakli, tysiącami przejechanych kilometrów jeleniogórska scena lalkowa bawi, uczy i wychowuje kolejne pokolenie odbiorców. Dziś do teatru przychodzą dzieci i wnuki widzów, którzy wcześniej sami zasiadali na widowni. Twórcą teatru był Andrzej Dziedziul, aktor Wrocławskiego Teatru Lalek, który w dwupokojowym mieszkaniu przy ulicy Drzymały w Jeleniej Górze zorganizował scenę lalkową działającą przy Jeleniogórskim Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym.

Pionierskie początki

Po tym, jak w 1975 roku powstało województwo jeleniogórskie, zaczęto tworzyć w jego stolicy nowe instytucje kulturalne. Brakowało pieniędzy, obiektów i infrastruktury, ale nie brakowało zapaleńców i artystów, którzy bądź to działali już skupieni w stowarzyszeniach, bądź też zaczęli jeździć do Jeleniej Góry.

- Znałem się z Andrzejem z Wrocławia. I gdy trafiłem do Jeleniej Góry, zaproponowałem mu, żeby tu przyjechał i stworzył teatr lalkowy. Długo nie musiałem go namawiać. Zebrał swoich studentów z ostatniego roku szkoły aktorskiej i przyjechali - wspomina Stanisław Pater, ówczesny dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Jeleniej Górze.

W jednym z pokoiów wspomnianego mieszkania przy Drzymały była sala prób i pracownia plastyczna, w drugim sekretariat i pokój dyrektora. Tu garstka aktorów z miejsca rozpoczęła prace nad realizacją spektakli.

- W czasie egzaminów do szkoły teatralnej zobaczył mnie Andrzej Dziedziul. I choć nie dostałam się do szkoły, to on wziął ode mnie namalowaną. Potem, zupełnie przypadkowo trafiłam do Jeleniej Góry i odwiedziłam działający już chwilę teatr. To był 1976 rok. Andrzej chciał, żebym już normalnie podjęła pracę, ale mi się w głowie wtedy nie mieściło, że można grać bez dyplomu. Lecz po roku Andrzej zadzwonił do mnie i powiedział, że jestem im potrzebna do realizacji „Czarodziejskiego młyna” Afanasjewa, więc przyjechałam do Jeleniej Góry. Pomieszkowałam u koleżanek z teatru, później dostałam pokój na słynnym „pięterku” w akademiku na Wyczółkowskiego. Te pierwsze lata wspominam jako chwile beztroski, zabawy i szczęścia - wspomina grająca do dziś w teatrze Lidia Lisowicz.

Pierwszą premierę Jeleniogórski Teatr Animacji wystawił w październiku 1976 roku. Do spektaklu „Kto się boi królowej śniegu” w reżyserii Andrzeja Dziedziula aktorzy sami wykonali lalki i dekoracje. Bez sceny, ale z wielkim zapałem i radością zespół ruszył w objazd. Grano w klubach, domach kultury, świetlicach, remizach. A Dziedziul sam zrealizował 10 spośród 14 przedstawień, które powstały za jego dyrekcji.

- Z Andrzejem łączyła nas przyjaźń „samochodowa” we Wrocławiu, więc

po przyjeździe do Jeleniej Góry byłem w teatrze kierowcą. Ale, ponieważ miałem pojęcie o mechanice, zajmowałem się też mechanizacją lalek i budową dekoracji. Była ze mnie taka „złota rączka”. Po przyjeździe tu przez długi czas czułem się jak na urlopie. Mieszkaliśmy razem, pracowaliśmy razem, żyliśmy jak rodzina - dodaje K. Zarzycki.

Pierwszym „zakładowym” samochodem teatralnym był prywatny fiat 1100 z 1940 roku K. Zarzyckiego. Ekipa pakowała dekoracje do bagażnika i ruszała w objazd.

Lidia Lisowicz gra w teatrze od 1978 roku. Jest jedną z laureatek „Srebrnego Kluczyka” NJ.

Założyciel teatru - Andrzej Dziedziul.



Pierwszy zespół Jeleniogórskiego Teatru Animacji.



Tak przed kompleksowym remontem wyglądała widownia...

Po miesiącu przyjechała do Jeleniej Góry z dzieckiem także żona pana Krzysztofa - Krystyna. Uzdolniona plastycznie i manualnie, także rozpoczęła pracę w teatrze - wykonywała lalki, szyła stroje, pracowała przy dekoracjach.

Mała sala prób była z czasem niewystarczająca. Zespół miewał próby w ciepłickiej „Gencjanie”, w kinie „Turysta” czy w Teatrze Zdrojowym. Tam też grano spektakle.

- Gdy chodziłem z mamą na przedstawienia teatru lalek w Białymstoku, to ona mówiła mi, że może będę kiedyś aktorem i w takim teatrze będę pracował. I to mi chyba jakoś w głowie utkwilo, choć nie myślałem o studiach aktorskich. O wszystkim zdecydował przypadek - wspomina Jacek Maksymowicz, który w teatrze gra od 38 lat.

Gdy z rodziną przeniósł się z Białegostoku do Legnicy, któregoś razu przypadkowo znalazł się w Jeleniej Górze, właśnie na ulicy Drzymały. Na jednym z budynków widniał niewielki szyld z napisem „JTA”.

- Było akurat po premierze, w środku był Andrzej Dziedziul i Krzysztof Za-

rzycki. Powiedziałem, że interesowałem się teatrem dla dzieci i spytałem, czy mógłbym zobaczyć, jak to wygląda od środka. A wtedy Andrzej mówi: „To ja pana zatrudnię”. Byłem chwilę po maturze. Wróciłem do Białegostoku po papiery i rozpocząłem pracę.

Na państwowym

Po czterech pionierskich latach A. Dziedziul wyjechał z Jeleniej Góry. Jak wspomina S. Pater, ten wspaniały artysta i oddany przyjaciel „nie miał talentu administracyjnego”. Teatr upaństwowiono, a scena lalkowa została włączona organizacyjnie do Teatru Norwida. Nikt wówczas nie przypuszczał, że historia zatoczy koło i tak stanie się ponownie w 2002 roku.

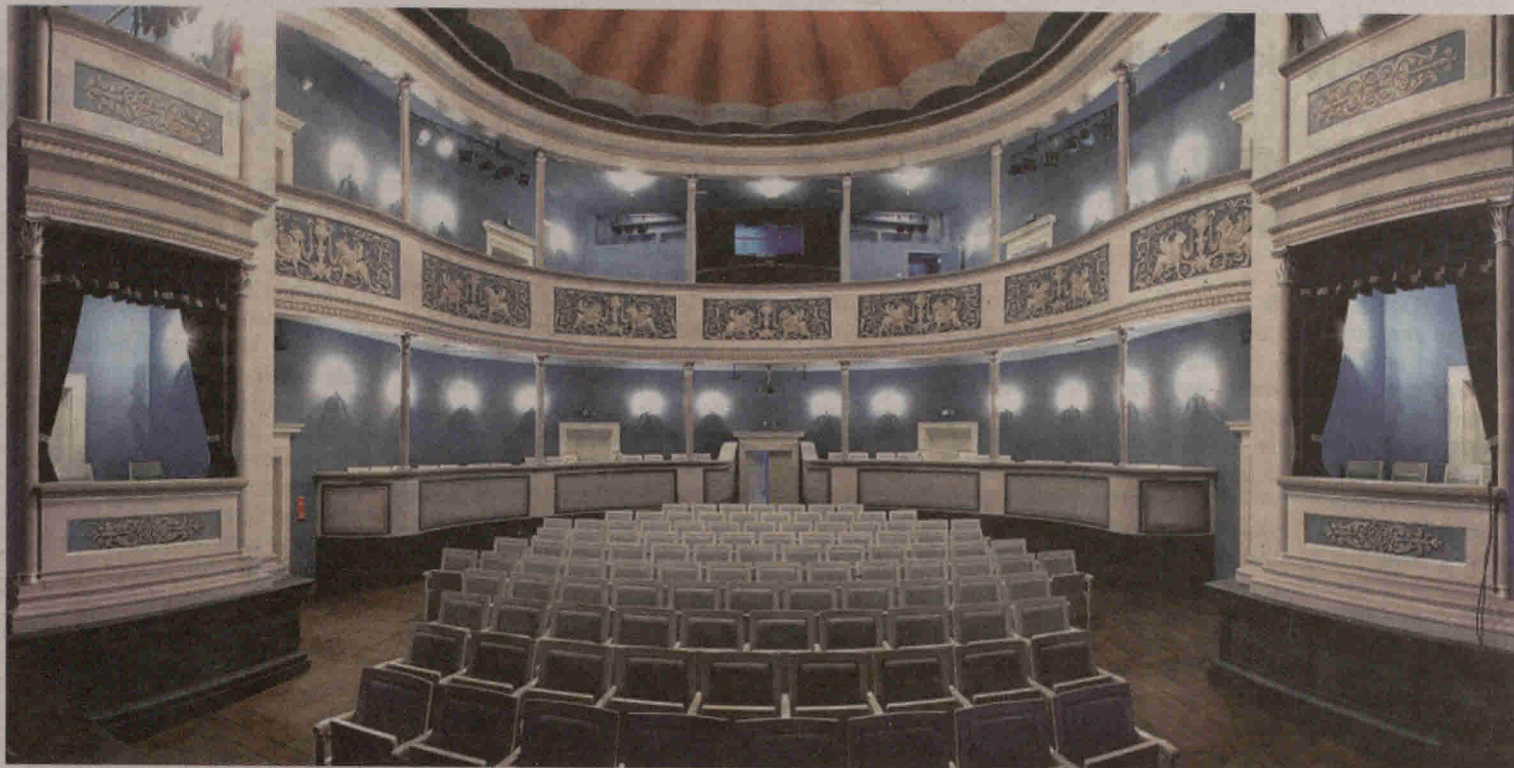
Nowym dyrektorem Teatru Animacji został Janusz Ryl-Krystianowski, znany lalkarz z rodziny o takich właśnie tradycjach, aktor i reżyser. Przyjechał do Jeleniej Góry z Łodzi, a z nim kilkusobowa grupa aktorów.

Teatr rozwijał się, otrzymał budynek przy ulicy Wolności, gdzie urządzono biura, salę prób, pracownię. Własnej sceny ciągle nie było, ale władze snuły

rozmaite wizje rozwoju. Jednym z pomysłów było urządzenie sceny w ówczesnym kinie „Tatry”, a w pobliskiej kamienicy przy Długiej - biur i zaplecza. Pojawiła się nawet wizja budowy teatru od podstaw, w sąsiedztwie kamienicy przy Wolności obok MKK. I kto wie, czy ten śmiały projekt nie uwiódł ówczesnego dyrektora teatru na tyle, że o teatrze w kinie „Tatry” nie chciał słyszeć.

Początek lat 80. i stan wojenny, a potem kryzys i peerelowska mizéria, zwłaszcza w kulturze, zweryfikowały wszystkie śmiałe zamierzenia. Teatr Animacji ciągle działał bez własnej sceny, ale coraz ambitniej. W 1982 roku zaadaptowano na widownię dawny klub „Kosmos” w sąsiedztwie MPKG. I choć budynek nie spełniał wymogów, to dostał warunkowe dopuszczenie do użytkowania.

- Te pierwsze lata były fantastyczne, byliśmy młodzi, to był nasz świat. Kochałam teatr, teatr był we mnie, ale weszłam do teatru dosłownie wprost z ulicy. I te pierwsze nauki od A. Dziedziuli dały mi bardzo wiele. Poszanowanie sceny, poszanowanie



... a tak wygląda teraz.

„Entliczek pentliczek” nie schodzi z afisza od 23 lat.



sceną kieruje do dziś. Podstawą repertuaru nadal są bajki, ale niemal w każdym sezonie pojawiają się też spektakle dla dorosłych. Teatr kontynuuje działalność objazdową, a w repertuarze na stałe goszczą spektakle uliczne.

- Po powodzi w 1997 roku, w dotychczasowej siedzibie przy Wolności już się nie dało grać. Budynek cały był zagrzebiony, nie pomagało coroczne malowanie. Teatr znowu został bez stałej sceny. Gościny udzieliło nam wówczas Regionalne

Centrum Kultury, gdzie w dzisiejszym „Kwadracie” urządziliśmy scenę i tam graliśmy ponad dwa lata - mówi Bogdan Nauka.

Gdy w 1999 Uzdrowisko Cieplice przekazało miastu Teatr Zdrojowy, nie było wątpliwości, że zabytkowy obiekt stanie się siedzibą Teatru Animacji, który nieco wcześniej został miejską placówką.

Pierwszy spektakl zagrany „na swoim” to „Rudy Dżil i jego pies”. Był deszczowy październik, teatr pełen dzieci, a z boku części widowni na podłogach stały miski i wiaderka, bo z dachu tak ciekło.

W 2002 roku teatr stracił samodzielność organizacyjną, bo włączono go w strukturę Teatru Norwida. Takie rozwiązania wymusiła konieczność szukania oszczędności w miejskiej kasie. W tej formule placówki działały przez sześć lat.

- W chwili, gdy dostaliśmy na stałe budynek Teatru Zdrojowego, przejęliśmy na siebie także rolę organizatora wydarzeń kulturalnych w Cieplicach. Stąd nasza działalność to nie tylko spektakle, ale organizacja „Wiosny Cieplickiej”, koncertów promenade, warsztatów dla dzieci oraz

igrych imprez kulturalnych. Nadal też dużo jeździmy ze spektaklami. Byliśmy na wielu festiwalach w kraju i za granicą. Odwiedziliśmy większość krajów europejskich a także Izrael i Japonię - opowiada B. Nauka.

Co roku teatr gra około 200 spektakli, realizując w sezonie po 3-4 premiery. Niekwestionowanym rekordzistą jest przedstawienie „Entliczek

pentliczek”, które nie schodzi z afisza od 1994 roku i ma już trzecią wersję. Już dwukrotnie szyto nowe kostiumy dla aktorów, bo poprzednie się po prostu zużyły.

Spektaklem zrealizowanym z największym rozmachem i najbardziej skomplikowanym był „De regeneratione”, w którym zaangażowani byli muzycy, chór i dzieci.

Przełomowym wydarzeniem w historii teatru był kompleksowy remont i rozbudowa zabytkowego obiektu w Parku Zdrojowym. Skrupulatna rewaloryzacja, połączona z przebudową wnętrza i wymianą techniki scenicznej, pozwoliła stworzyć nowoczesny obiekt.

Dziś w teatrze pracują 33 osoby, a zespół aktorski liczy 10 osób. Na biurku dyrektora leżą podania o pracę młodych aktorów i świeżo upieczonych lalkarzy.

- Marzy mi się 15-osobowy zespół aktorski, ale póki co, w budżecie miasta nie ma pieniędzy na nowe etaty - przyznaje B. Nauka.

Być może jednak teatr zdobędzie unijne dofinansowanie na remont budynku po byłej stolarni przy Zjednoczenia Narodowego w Cieplicach, gdzie planują urządzić magazyny, pracownie i dużą salę prób.

Podczas niedawnego jubileuszu 35-lecia działalności dyrektor teatru B. Nauka podjął starania o sprowadzenie do Jeleniej Góry i pochowanie na tutejszym cmentarzu szczątków Andrzeja Dziedziuli. Założyciel teatru wyjechał do Szwecji w latach 80. i tam zmarł. Nie miał rodziny. Sprawa oparła się o szwedzki sąd, którego pierwsza decyzja była odmowna, a na dalsze procedowanie tej sprawy teatr nie miał pieniędzy.

- Myślę jednak, że A. Dziedziulowi należy się jakaś forma upamiętnienia w mieście. Dlatego teatr wystąpi do Rady Miasta, by uhonorować tę postać, nadając jej imię jakiejś ulicy, skwerowi czy w jakiś inny sposób przypomnieć jeleniogórczanom o założycielu teatru - dodaje B. Nauka.

A jubileuszowy, 40. sezon artystyczny teatr planuje uczcić, wydając płytę z muzyką ze swoich spektakli.

Grzegorz Koczubaj

Zdjęcia archiwalne
Zdrojowy Teatr Animacji

zywały do historii regionu: „Rzepiór - duch gór”, „Zaślubiny Rzepióra”, „Hoffmanmania”, czy „Wjazd królowej Marysieńki do Cieplice”.

Do zdroju

W 1994 roku dyrekcję i kierownictwo artystyczne Jeleniogórskiego Teatru Animacji objął Bogdan Nauka, który

nie było wątpliwości, że zabytkowy obiekt stanie się siedzibą Teatru

animacji, który nieco wcześniej został miejską placówką.



Obecny zespół Zdrojowego teatru Animacji.

Podjęli się reaktywacji męskiej piłki ręcznej w Jeleniej Górze

Czy się uda?

Wiele wskazuje na to, że w Jeleniej Górze powstanie sekcja szkolenia męskiej piłki ręcznej. - Mamy plan i zaplecze. Chcemy wrócić do zapomnianych już nieco czasów świetności w tej dyscyplinie - mówi nam Artur Janas, jeden z inicjatorów tego przedsięwzięcia.

Inicjatorem, oprócz A. Janasa, jest nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Technicznych - Jarosław Zawisłański.

Jak mówi, jest cały sztab osób, które zainteresowane są tą inicjatywą. Mają się do niej włączyć znani w Polsce trenerzy, związani z Jelenią Górą: Adam Fedorowicz i Zdzisław Wąs. W projekt zaangażowany jest też Krzysztof Szymków, były trener juniorek KPR-u, który krótko prowadził też pierwszą drużynę żeńską jeleniogórskiego zespołu.

Nowy podmiot będzie działał pod szyldem Klubu Sportowego Karkonosze Jelenia Góra, jako oddzielna sekcja. - Jesteśmy już po rozmowach z władzami tego klubu - mówi Artur Janas. Potwierdza to prezes Karkonoszy Tomasz Kowalczyk. - Jesteśmy otwarci na współpracę, zwłaszcza w zakresie szkolenia dzieci i młodzieży - mówi nam. - Daliśmy sobie czas do czerwca, jeżeli sekcja będzie rozwijała się, pomyślimy nad rozszerzeniem wspólnego funkcjonowania.

Nowa sekcja ma też nakreślony plan szkolenia. Będzie zrzeszała dzieci od najmłodszych lat (urodzeni w latach 2003-2006). W Jeleniej Górze trenowaniem zajmują się Jarosław Zawisłański i Emilia Wasilucionek (treningi dwa razy w tygodniu). Powstanie także kilka oddziałów sekcji w podjeleniogórskich miejscowościach. Zaangażowani do niej będą miejscowi nauczyciele wychowania fizycznego. Na tym etapie bowiem nie trzeba zatrudniać wykwalifikowanych kierunkowo trenerów. Dzieciom wystarczy ogólne umiejętności związane z grą w piłkę ręczną, jak chwyt, rzut. Nauka taktyki będzie odbywała się w starszych rocznikach. Poza tym, pieczę nad szkoleniem będą pełnić Adam Fedorowicz i Zdzisław Wąs, którzy będą odwiedzać drużyny trenujące poza Jelenią Górą.

Założenie jest takie, że w początkowym okresie sekcja będzie finansowała się samodzielnie, z wpłat rodziców dzieci. Wstępnie miesięczną stawkę określono na kwotę 50 złotych. - Po-

zwoli ona na zatrudnienie nauczyciela oraz na pokrycie podstawowych kosztów organizacyjnych - mówi A. Janas. Trwa poszukiwanie sponsorów, sekcja zamierza też pozyskać środki z 1-procentowych odpisów podatku.

W poszczególnych miejscowościach powstaną niejako oddzielne drużyny piłki ręcznej, które będą spotykały się ze sobą systematycznie na turniejach. W ten sposób powstanie liga minipiłki ręcznej. Najzdolniejsi zawodnicy z poszczególnych miejscowości utworzą w przyszłości zespół, który będzie reprezentował klub w rozgrywkach na zewnątrz.

Docelowo planowane jest utworzenie w Jeleniej Górze wspólnych klas sportowych z „Karkonoszami”: piłki ręcznej z piłką nożną. Prezes „Karkonoszy” Tomasz Kowalczyk jednak studzi te zapęły. - Z doświadczenia wiem, że dyrektorzy szkół podstawowych nie chcą mieć klas typowo męskich. Dlatego o wiele łatwiejsze jest utworzenie klasy sportowej mieszanej, np. piłki nożnej chłopców oraz piłki ręcznej dziewcząt - mówi. - Taki model funkcjonuje w SP nr 13 i bardzo dobrze się sprawdza.

Jednocześnie powołano też oddzielny klub - UKS „Śniadek” Jelenia Góra. - Weźmie on na swoje barki kwestie organizacyjne tych turniejów oraz wyjazdów drużyn - mówi Artur Janas. Jest to też swego rodzaju wentyl bezpieczeństwa na wypadek, gdyby pomysł działania sekcji KS Karkonosze nie sprawdził się. Prezesem „Śniadka” został Jarosław Zawisłański, wiceprezesem ds. marketingu - Artur Janas, wiceprezesem do spraw sportu - Krzysztof Szymków. Zarząd uzupełniają sekretarz Krzysztof Sosiński oraz skarbnik Emilia Wasilucionek.

Artur Janas jest przekonany, że nowa inicjatywa przyjmie się w mieście. - Zainteresowanie tym pomysłem jest spore - mówi. Rzeczywiście, w inauguracyjnym spotkaniu, które odbyło się pod koniec lutego w Hotelu „Fenix”, uczestniczyło wiele osób związanych z piłką ręczną. Oprócz wymienionych wyżej był m.in. Andrzej Broniszewski - pierwszy trener jeleniogórskiego szczyptorniaka, dawny zawodnik: Zbigniew Czerniawski, Wiktor Szakoła, przedstawiciele władz miasta, instytucji sportowych i kilku jeleniogórskich przedsiębiorców. Pozytywnie na ten pomysł zapatruje

się także Tomasz Pisarek - członek zarządu Dolnośląskiego Związku Piłki Ręcznej we Wrocławiu.

Już dziś jest wielu chętnych do przystąpienia do nowej sekcji. - Zgłosiła się do nas młodzież starsza, która z powodzeniem mogłaby już dziś występować w III lidze - mówi A. Janas. - Niestety, nie mamy środków na występy na takim szczeblu. Koszty są duże, trzeba zakupić stroje, opłacić sędziów itd., ale zadeklarowaliśmy pomoc organizacyjną tym chłopakom.

Jelenia Góra, o czym mało kto pamięta, ma dość bogatą tradycję w męskiej odmianie szczyptorniaka. Pierwsza sekcja 11-osobowej piłki ręcznej juniorów powstała przy Technikum Przemysłu Drzewnego w Sobieszowie i występowała pod nazwą KS „Zryw” Sobieszów. Było to w latach 1955-1957. Jej trenerem został zawodnik Zbigniew Lipiński.

Następnie, w wyniku działania Europejskiej Federacji Piłki Ręcznej, wprowadzono szerokie zmiany w przepisach, w piłkę ręczną grano w drużynach 7-osobowych. W 1958 r. przy TKKF-Cieplice powstała grupa ćwiczebna, która od stycznia 1959 roku występowała już w barwach MKS-u „Chojnik” Sobieszów, a jej pierwszym trenerem został inicjator jej powstania, Andrzej Broniszewski. Pod koniec lat 50-tych działał też klub Polonia Jelenia Góra, który występował przez dwa sezony w II lidze męskiej piłki ręcznej. W 1961 roku miał szansę na awans do I ligi, ale ostatecznie nie dostał się do niej.

Ostatnią próbą wskrzeszenia męskiej piłki ręcznej w Jeleniej Górze podjęła radna miejska Zofia Popek w 1995 roku. Organizatorem i trenerem drużyny został Zbigniew Czerniawski. W 1997 roku sekcję przejął Andrzej Broniszewski, który zaczął realizować plany rozwoju. Mimo usilnych zabiegów nie udało się zapewnić sekcji odpowiednich środków finansowych i z tego powodu została ona rozwiązana w październiku 1998 roku.

W tym roku mija więc 19 lat od ostatniej próby reaktywacji i 62 lata od założenia pierwszej sekcji piłki ręcznej męskiej w Jeleniej Górze.

Zainteresowani zapisaniem dzieci do sekcji męskiej piłki ręcznej mogą kontaktować się z Arturem Janasem - tel. 502 560 107 lub Jarosławem Zawisłańskim - 733 500 722.

Robert Zapora

Srebrny medal Konrada

Biathlonista z jeleniogórskiego MKS-u Karkonosze Sporty Zimowe, najlepszy w kategorii młodzików młodszych w klasyfikacji imprez „Celuj w Igrzyska”, Konrad Badacz (na zdj. obok), po raz pierwszy i z sukcesem startował w zawodach międzynarodowych. Uczeń Gimnazjum Mistrzostwa Sportowego w Szklarskiej Porębie ze srebrnym medalem wrócił ze szwedzkiego Osteraund, z imprezy w ramach Nordic Youth Game.

W biegu masowym na strzelnicy Konrad oddał 15 strzałów, spudłował tylko dwa razy. Dzień wcześniej, w biegu sprinterskim, młody zawodnik miał pięć niecelnych strzałów i ukończył konkurencję na piątej pozycji. W swoim roczniku 2003 podopieczny trenerki Izabeli Danił był pierwszy.

Na zawody Nordic Youth Game Polski Związek Biathlonu wysłał też Annę Nędzę-Kubinię (BKS WP Kościelisko), która, prezentując bardzo dobrą formę biegową, wygrała obie konkurencje.

Dwukrotna złota medalistka biathlonowych mistrzostw Polski



w sztafecie i w biegu indywidualnym juniorek, Marcelina Badacz udanie spisała się w międzynarodowej rywalizacji w tureckim Erzurum w XII Zimowym Olimpijskim Festiwalu Młodzieży Europy (EYOF).

Zawodniczka z młodzieżowej kadry Polski i MKS-u Karkonosze Sporty Zimowe zajęła siedemnaste miejsce w biegu sprinterskim. Następnego dnia uczennica Zespołu Szkół Licealnych i Mistrzostwa Sportowego w Szklarskiej Porębie, którą w klubie i w szkole trenuje Andrzej Kosiński, na osiemnastej pozycji ukończyła bieg pościgowy. W 2016 roku Marcelina Badacz debiutowała w biathlonowych mistrzostwach Europy juniorek.

Tekst i zdjęcia: (STOB)



„Karkonoszki” w play off

W zaległym meczu I ligi kobiet jeleniogórskie koszykarki nie sprostały wyżej notowanemu w rozgrywkach (4. miejsce) akademickom z Wielkopolski i uległy 73:86. Przyjezdny zespół trenera Krzysztofa Dobrowolskiego dominował od pierwszych minut i początkową kwartę zakończył wysokim wynikiem 31:17.

Mając dużą przewagę poznania i zbyt szybko uwierzyły w łatwe zwycięstwo. Choć pod koniec drugiej „ćwiartki” za pięć fauli boisko musiała opuścić Natalia Korczyk (zdobyła 12 pkt.), „Karkonoszki” ambitnie zaczęły odrabiać straty (18:20). Wśród kibiców pojawiła się nadzieja na dobry wynik i kolejny ważny komplet ligowych punktów. W trzeciej odsłonie (23:16) i w czwartej (15:19) waleczna drużyna trenera Jerzego Gadzińskiego była bliska wyrównania. Niestety, końcówką części spotkania znów zdominowały zachowujące zimną krew dziewczęta z AZS-u. Pod koszami brylowała Kinga Woźniak. Trafiła za 23 punkty (4 x 3) i miała sześć asyst. Po 12 pkt. zdobyły Kinga Banach i wychowanka MKS MOS Karkonosze z rocznika 1999 Karolina Stefańczyk. Koszykarki z Poznania aż osiem razy rzucały celnie zza linii 6,75 metrów, „Karkonoszki” cztery razy. Zwycięski team zanotował więcej zbiórek piłki (38:31), miał mniej strat piłki i celniej wykonywał rzuty wolne.

Wcześniejsza, niedzielna wygrana z klubem z Gorzowa Wlkp. kosztowała jeleniogórzanki sporo sił i zdrowia. Mimo słabszej pierwszej połowy gospodynie „odbudowały” się po przerwie i „goniły” wynik z AZS-em. Zostawiły serce na boisku, walczyły do końca, za co należą się brawa.

Punkty zdobyły: kapitan Joanna Pawlukiewicz 25, Elżbieta Paździerska 24, Patrycja Szubrowska 5, Katarzyna Mach 4 i Celina Kwietoń 3. Znacznie dłużej niż w innych ligowych potyczkach przebywały na parkiecie Celina Kwietoń, Angelika Kryszpin i Zuzanna Boduch. Zagrały też Maja Michniewicz i Weronika Bernas.

Przed koszykarkami dwa ostatnie mecze w rundzie zasadniczej. Wyjazdowa potyczka w Poznaniu z liderem I ligi, Pomarańczarnią MUKS-em i konfrontacja w jeleniogórskiej hali SP 10 z drużyną z Aleksandrowa Łódzkiego. Zaplanowane w niedzielę, 12 marca, spotkanie z UKS-em Basket może zadecydować o zakwalifikowaniu się MKS MOS Karkonosze do najlepszej ósemki w play off. Po 18 meczach drużyna z Jeleniej Góry z dorobkiem 25 punktów (7 zwycięstw, 11 porażek, stosunek „koszy” 1114:1234), nadal zajmuje siódme miejsce w grupie B. W ostatnich dwóch sezonach koszykarki Karkonoszy musiały walczyć o uniknięcie degradacji z I ligi.

(STOB)



Na spotkaniu w Hotelu „Fenix” było sporo osób zainteresowanych reaktywacją sekcji męskiej piłki ręcznej.

Fot. Organizator

Miasto jak z bajki

Wiosną i latem 1945 r. akcję zasiedlania Jeleniej Góry i całego Dolnego Śląska polską ludnością poprzedziła szeroka akcja propagandowa, mająca skłonić potencjalnych osadników do skierowania się właśnie na Dolny Śląsk. Jej celem było to, aby porzucili oni swoje obawy co do przyjazdu na „Dziką Zachód”.

Szybkie, sprawne zasiedlenie oraz natychmiastowe przywrócenie do życia Ziemi Odzyskanych było jednym z najważniejszych zadań stojących przed powojennym państwem polskim. Komunistyczne władze, za pomocą taktyki czynów dokonanych, chciały w ten sposób wpłynąć na decyzje Wielkiej Trójki, które miały zapaść na zbliżającej się wielkimi krokami konferencji w Poczdamie. Cała sytuacja miała też poważny aspekt propagandowy – zagospodarowanie tego terytorium miało być najlepszym dowodem na to, że ziemię tę należą się Polsce i Polakom, a oni sami są w stanie sprostać tak wielkiemu wyzwaniu.

Na zachód!

Na łamach „Życia Warszawy” dowiedzono, że aby w pełni zasiedlić przyłączoną na zachódzie ziemię, trzeba na nich osiedlić około siedmiu milionów ludzi, z czego cztery miliony miały zostać skierowane do miast. Dlatego też nie zwlekano i już na początku czerwca 1945 r., szumnie ogłaszano, że na zachód skierowano ponad trzysta tysięcy ludzi. A był to dopiero początek, bo polska akcja osadnicza miała przybrać jeszcze bardziej masowy charakter. Aby stało się to możliwe, potrzebne było zachęcenie rzesz polskich repatriantów, reemigrantów, ekspatriantów oraz ludzi z innych regionów kraju do tego, aby na swój nowy dom wybrać właśnie Ziemię Odzyskaną. Miała temu pomóc wzmożona akcja propagandowa, dla której celów wykorzystywano zarówno radio, jak i prasę. Polską prasę zalały artykuły promujące wyjazd na zachód – kuszone dobrymi warunkami życia, urodzajnymi glebami, świetnie rozwiniętym przemysłem oraz innymi gałęziami gospodarki, które miały tylko czekać na odpowiednie zagospodarowanie. Częstokroć grano kartą piastowskiego rodowodu oraz reklamowano te tereny jako wyjątkowo urokliwe i piękne. Dla niektórych miało być to przystań, gdzie odnajdą spokój po wojennej zawierusze, a dla jeszcze innych szansa na karierę i dorobienie się. Wielu ludzi zawierzyło takim informacjom i wyruszyło na zachód.

Inną sprawą był fakt, że idylliczny obraz Ziemi Odzyskanych zazwyczaj nijak przystawał do realnie panującej tam rzeczywistości. Bardzo wielu ludzi

środe się na tym zawiodło, a marzenia o nowym, bezpiecznym domu zostały szybko zwyfikowane. Akcja propagandowa musiała jednak nadal trwać...

Piastowska kotlina

Promocja Jeleniej Góry, jako miejsca osiedlenia, była prowadzona na kilku polach. Aby skłonić ludzi do przyjazdu do Kotliny Jeleniogórskiej, podjęto próbę „oswojenia” ludzi z miastem i regionem. Najłatwiejszym sposobem było odwołanie się do piastowskiego rodowodu tych terenów. Wszędzie

Słowiańszczyzny odżyły nie tylko w naszej pamięci. Żołnierz polski ustawił je na nowo (...). I znów będzie rozbrzmiewało słowo polskie i nowe życie tworzone wysiłkiem polskiego mózgu i polskich mięśni. Jedziemy na zachód, nie jako zaborcy, ale jako prawowici gospodarze tej ziemi. W podobnych wywodach opisywano Jelenią Górę jako stary piastowski gród. Jak dowodowano, w średniowieczu całą kotlinę zapelniały bory, w których znajdowały się osiedla polskich myśliwych i rybaków. Dokonywano polonizacji nazw okolicznych

Podobne wieści przekazywano m. in. o okolicznym Wleniu, który przedstawiano jako śliczną miejscowość, niezniszczoną przez wojnę, gdzie, jak przekonywano (...) jest mięso, masło, miód, chleb i owoce. Jest wszystko, co jest do życia potrzebne.

Miasto stało otworem. A droga do skorzystania z takiej okazji miała być wręcz banalna. Na chętnych czekały puste lokale usługowe i sklepy. Trzeba było tylko przyjechać i podjąć się wyzwanie. Natomiast ci, którzy nie byli na tyle odważni i przedsiębiorczy, aby rozwinąć własny interes, mogli skorzystać z zatrudnienia w okolicznych fabrykach. A tych wedle ówczesnej propagandy miało nie brakować – w październiku 1945 r., informowano o uruchomieniu w Jeleniej Górze oraz w jej okolicy aż

W opustoszałych gospodarstwach widzieliśmy niemal wszędzie liczny inwentarz martwy w doskonałym stanie, a więc: kosiarki, młotarki, sieczkarnie, parniki, siewniki, młynki i inne narzędzia i przyrządy z zakresu rolnictwa, ogrodnictwa i pszczelarstwa. Przy każdym niemal gospodarstwie znajduje się wzorowa stajnia, obora, chlewy, gnojownia i studnia.

Perła Karkonoszy

Kolejnym krokiem podejmowanym przez polskie władze w celu zachęcenia jak największej liczby osób do przybycia na ziemię jeleniogórską, miało być jej piękno i walory turystyczne. Za takim wyborem miała przemawiać chociażby okazała infrastruktura turystyczna, liczne uzdrowiska znajdujące się w okolicy oraz niezaprzeczalne

Jelenia Góra, 1945 r.



„Miasto Hirschberg”

W sierpniu 1945 r., na kartach tygodnika „Polska Zachodnia” zamieszczono artykuł zatytułowany *Piękno Dolnego Śląska*. Został on poświęcony Jeleniej Górze, a publikację tekstu uświetniło dodanie do niego zdjęcia ukazującego panoramę miasta. Autor wyraźnie zachęcał do przybycia w Karkonosze, za którym miało przemawiać co najmniej kilka powodów:

Natura szczególnie upodobała sobie ziemię śląską. Wyposażyła ją w liczne bogactwa i po mistrzowsku wyrzeźbiła jej szatę zewnętrzną. Nic dziwnego, że od zarania dziejów stanowił Śląsk teren walk między światem słowiańskim i różnymi plemionami germańskimi. Ślady tych walk są dzisiaj jeszcze liczne w bogactwie podań i legend. Charakterystyczną cechą Śląska są lasy – lasy kominów u piękne lasy świerkowe.

U stóp tzw. Gór Olbrzymich (niem. Riesengebirge) położone jest miasto Jelenia Góra (Hirschberg). Znajdują się tu liczne sanatoria dla płucnochorych. Do objęcia się są: pensjonaty, sklepy, restauracje i 4 hotele. Kolejka elektryczna i tramwaje łączą ze zdrojowiskami: Cieplice (Warmbrunn), Flinsberg, Schreiberhau i Krummhuebel z górą Śnieżką (1605 m). W okolicy dużo punktów przemysłowych. Wszystko to czeka na osadników. Jelenia Góra przyjęła w ciągu lipca 5 000 osób. Biorąc załudnienie z 1938 roku może przyjąć jeszcze 30 000 osadników.

„Okiem historyka”

Profesor Grzegorz Hryciuk (Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego), opisując zjawisko powojennej propagandy Dolnego Śląska wśród mieszkańców tzw. Kresów, pisze, iż:

W przedstawieniu obrazu Śląska i miast śląskich dostrzec też można elementy polemiki z ówczesnym stanem umysłu Polaków na Kresach, podatnych na różnorodne, „najnieodpowiedniejsze”, fantastyczne nawet plotki, pogłoski i opinie, np. te, wieszczące bliski wybuch III wojny światowej. Po co wyjeżdżać w nieznane i niebezpieczne do Lena, Rychbachu, Lignicy, Strzygłowa czy Waldenburga, jeśli wkrótce i tak będzie stamtąd można (i trzeba) wrócić do swoich stron rodzinnych. Biorąc to pod uwagę, trudno ocenić, na ile argumenty i sielankowy obraz polskiego „Zachodu” przemawiały do umysłów Polaków, na ile były skuteczne i czy bardziej przekonywujące od represji NKWD, zbrodni UPA, mniejszych i większych niedogodności codziennego życia, perspektywy sowietyzacji.

Źródło: *Trudne dziedzictwo. Tradycje dawnych i obecnych mieszkańców Dolnego Śląska*, pod red. J. Nowosielskiej-Sobel i G. Straucholda, Wrocław 2006, s. 106-107.

doszukiwano się zabytków i śladów dawnej historii tych ziem. W czerwcu 1945 r., na łamach dziennika „Rzeczpospolita” pisało: *Wracamy tam, skąd nas usuwano podstępnie przez kilka wieków. Słupy graniczne Chrobrego wyznaczające kręgi zasięgu zachodniej*

Aż żal nie przyjechać

Innym argumentem przemawiającym za osiedleniem się w Jeleniej Górze miały być doskonałe warunki życia panujące w mieście. Była to po części oczywiście prawda, bo na tle innych terenów Ziemi Odzyskanych miasto i jego okolice nie uległy wojennym zniszczeniom, a poważniejsze działania wojenne ją ominęły. Pozwoliło to miastu szybko stanąć na nogi, czego najczęściej przywoływanym przykładem była cały czas działająca komunikacja miejska w postaci tramwajów. Innym atutem miała być „wielkomiejskość” Jeleniej Góry, która, jak głoszone, wyróżniała się także niespotykanym nigdzie indziej porządkiem i czystością na ulicach.

szczęściu fabryk papieru, które wyraźnie potrzebowały rąk do pracy. Podobne wieści były nadawane i publikowane regularnie. Ilu przekonała taka argumentacja? To trudno określić, jednak faktem jest, że na przestrzeni kolejnych kilkunastu miesięcy większość jeleniogórskich pustostanów i opuszczonych lokali usługowych trafiła w ręce polskich przedsiębiorców, wierzących, że to właśnie tutaj odnajdą swój nowy dom.

Kuszone też mieszkańców wsi. Hasła „Dolny Śląsk” czy „Jelenia Góra” miały jednoznacznie kojarzyć się z terenami przyjaznymi ludności rolniczej. A przed taką na łamach prasy przedstawiano bardzo atrakcyjną perspektywę, bo warunki tutaj panujące miały być o wiele lepsze niż te na wschodzie: *Ogromne polacie (...), gdzie jest tysiące przepięknych gospodarstw rolnych, przeróżnych fabryk i fabryczek, młynów, gorzelni, cukrowni, tartaków itp. Czekają wolne, cierpliwie na objęcie przez nas. Wszędzie widać tu duże gospodarstwa, wszędzie budynki murowane, wszędzie światło elektryczne. Przy gospodarstwach duże ogrody i sady czekające na nowego gospodarza.*

do dziś piękno pobliskich terenów. Miało to być odskocznią od smutnej, zrujnowanej wieloletnim konfliktem wojennym Polski Centralnej. Miasto miało zachwycać przybyszy z, co potwierdzają chociażby wieści z ówczesnych gazet. W październiku 1946 r., na kartach dolnośląskiego dziennika „Naprzód Dolnośląski” przedstawiano Jelenią Górę jako najpopularniejsze miasto na Dolnym Śląsku. Potwierdzały to także inne fakty, jak chociażby ten, że już pod koniec 1945 r. do miasta przybyła ekipa Wytwórni Filmowej Wojska Polskiego, która miała zająć się filmowaniem bogactw i piękna nowo odzyskanego Dolnego Śląska. Wieści o podobnych inicjatywach przekazywano w prasie, gdzie w tym samym czasie informowano o znajdującym się wówczas w realizacji filmie *Jesteśmy tu od wieków*, który miał zostać poświęcony krajozobrazom i tradycjom kulturalnym odwiecznych ziem piastowskich. Autorom zależało zwłaszcza na zilustrowaniu ich bogactw naturalnych oraz stanu przemysłu i gospodarki. A gdzie lepiej byłoby to widoczne, jak nie w Jeleniej Górze?

Marek Żak

Życie niewesołe



Dominiko, niedawno czytałam tutaj listy na temat służby zdrowia, jej mankamentów, problemów z personelem szpitali. Jakoś nie zdarzyło mi się przeczytać listu pochwalnego w jakiegokolwiek gazecie czy też usłyszeć te pochwały gdzie indziej. Mam oczywiście swoje zdanie, nie jest aż tak krytyczne, ale nie rozumiem, dlaczego nie możemy skorzystać z doświadczeń krajów zachodnich, gdzie też nie jest idealnie, jednak na pewno wiele kwestii rozwiązano mądrzej. Mieszkalam w Wielkiej Brytanii wiele lat, ponieważ wyszłam za Anglika, to zresztą moje drugie małżeństwo. W ubiegłym roku owdowiałam i policzyłam sobie, że niestety, nie stać mnie z moją emeryturą na pozostanie na Wyspach na zawsze i utrzymywać się samodzielnie. W Polsce - tak. Mój mąż był kilkanaście lat starszy ode mnie, mogłam więc na jego przykładzie obserwować dokonania angielskiej opieki zdrowotnej. Przede wszystkim profilaktyka, na to stawia opieka medyczna tutaj i myślę, że w pozostałych krajach zachodnich jest podobnie. Przecież profilaktyka pozwala zaoszczędzić sporo pieniędzy, które by poszły na leczenie! Ten system dotyczy głównie ludzi w podeszłym wieku, których zdrowie jest realnie zagrożone wieloma chorobami. Mogłam obserwować na przykład, jak mąż otrzymał do domu kopertę z zawartością przygotowaną do pobrania sobie stolca (przez kilka kolejnych dni) i wysłał ją (opłata pocztowa nie należała do niego) na odpowiedni adres (koperta zwrotna była zaadresowana). Takie badania są tutaj co dwa lata. Kobiety mają przegląd cytologii i mammografię (akurat mammografia i usg w Polsce też są elementem porządnej profilaktyki). Pamiętam też, gdy mąż skończył siedemdziesiątkę, dostał wezwanie na badanie usg - dotyczyło to tzw. aorty brzusznej, ponieważ w tym wieku zwykle dochodzi tam do komplikacji. Otrzymałam też systematycznie zaproszenia do badania krwi (m. in. na cukier). Nie pamiętam już tych wszystkich zaproszeń na badania profilaktyczne, jedno z nich wykryło u męża chorobę jelit, opieka medyczna szybko się za to zabrała. Uważam, że to głównie z tego powodu, że konkretne leczenie generuje naprawdę już wysokie koszty, nie do porównania z kosztami profilaktyki. Czy nie jest to logiczne? Teraz sprawa badań specjalistycznych. To prawda, że w Anglii nie jest łatwo dostać się na takie badania z blatego powodu. U nas, pamiętam, gdy się zasugerowało lekarzowi jakieś badania (usg, rentgen, nawet tomografia komputerowa czy też rezonans magnetyczny), nie było większego oporu i takie badania przepisywano. I dlatego w kraju są takie długie terminy oczekiwania (nie wspomnę już o konkretnych zabiegach, operacjach) na swoją kolej. Jest jeszcze druga sprawa. Pacjenci wydzwaniali po różnych szpitalach, ustalając termin np. zabiegu. Sama pamiętam, jak mój brat ze skierowaniem do szpitala (z powodu choroby serca) zadzwonił do dwóch szpitali zasugerowanych przez lekarza. Okazało się, że terminy są odległe, najwcześniejszy miał to być sierpień tego roku. Lekarz w szpitalu wyznaczył więc termin, zapisał w księgach. Ale żona mojego brata obawiała się, że może on zabiegu nie doczekać, i wydzwaniała do innych szpitali. W jednym z nich powiedziano, że może przyjechać za trzy dni, przyjmą go do koronarografii. No i tam pojechali, ale przecież nie odwoływali tego sierpniowego terminu w innym szpitalu. Skądinąd wiem, że to bardzo częste przypadki, wiadomo, że kolejki się wydłużają z powodu fikcyjnych w rezultacie terminów hospitalizacji. Jasno widać, że system jest fatalny, ale nikt go nie zmienia, jak na razie. Dlaczego, tego nie wiem. Serdecznie pozdrawiam całą redakcję.

Kasia

Dziękujemy za list i pozdrowienia. Czy ktoś chciałby odpowiedzieć autorce?

Dominika (dominika@nj24.pl)

Egzotyczny przepis

Oryginalny japoński przepis na potrawę nazywaną się oyako-don. Dla trzech osób. Autorką przepisu jest Julia Yamato, córka Polki i Japończyka. Julia mieszka we Wrocławiu. Jej rodzice w Karpnikach pod Jelenią Górą.

Produkty: duży filet z kurczaka, 4 jajka, 1/3 pora, 300 g ryżu.

Sos: 120 ml wody, 5 g japońskiego „dashi” w proszku (można zastąpić połówką kostki rosołowej), 8 łyżek „mirin”. (można zastąpić białym winem), 7 łyżek jasnego sosu sojowego.

Przygotowanie: ugotować ryż na miękko. Mięso pokroić na wielkość około 2 cm, por pokroić na kawałki 1-2 cm. Jajka rozmieszać w oddzielnej misce.

Następnie należy przygotować sos na patelni i zamoczyć w nim na moment pokrojone mięso. Wyjąć mięso i ugotować pora w sosie na średnim ogniu, aż będzie miękki. Dodać mięso i ugotować, aż mięso stanie się białe. Dodać połowę jajka i gotować przez minutę, od czasu do czasu mieszając. Dodać resztę jajka i pod pokrywką gotować na małym ogniu przez 2 minuty. Nałożyć gorący ryż do misek i na to wyłożyć przygotowaną potrawę. Na koniec można posypać drobno pokrojonym zielonym porzem albo szczypiorkiem i sezamem.

MPP



M. POTOCZAK-PŁOCZYŃSKA

Co, gdzie, za ile...

W marketach wiosna. Na półkach królują nasiona, doniczki, pojemniki na rozsady, narzędzia ogrodowe, pojawiły się drzewka i krzewy owocowe - kto chce zbierać latem plony, musi o tym myśleć już teraz. Potaniała sałata (lodowa i masłowa), brokuły, można już kupić zielone szparagi

i gruntowe ogórki, ale o cenach lepiej nie wspominać. Natomiast i w marketach, i w dyskontach można kupić wieprzowinę (karkówka, łopatka, szynka), płacąc za kilogram w granicach 10 złotych - warto więc pomyśleć już o świątecznych wędzonkach i kielbasach własnego wyrobu. (ep)

PRODUKTY	KAUFLAND	TESCO	AUCHAN
mleko Łaciaste 3,2 lt./masło 200 g 82% tł.	2,19/4,79	2,89/4,99	2,79/4,56
ser żółty Gouda (1 kg)/ser biały półtłusty (kg)	22,90/15,00	22,90/13,99	20,00/13,19
ryż/cukier	2,69/2,99	2,89/2,99	2,78/2,98
olej Kujawski (1 l)/jajka (10 szt.)	6,19/4,19	13,99 (3l)/3,79	brak/3,78
mąka tortowa (typ 450)/makaron (kg)	1,35/3,73	1,00/2,39	1,34/2,62
kasza jęczmienna/gryczana (w torebkach)	1,81/2,69	1,99/2,69	1,99/2,68
cytryny/banany (1 kg)	5,99/4,49	5,49/4,49	5,99/4,17
sałata lodowa/głowiasta (główka)	2,99/4,99	4,99/3,99	5,19/3,95
pieczarki/cebula (1 kg)	7,99/2,69	5,59/1,99	7,99/0,98
marchew/pietruska /seler(kg)	1,59/3,99/3,99	1,59/3,99/4,49	0,98/2,49/2,44
pomidory (kg)/ogórek zielony (kg)	7,99/9,99	7,79/9,99	5,99/2,99 (szt.)
papryka czerwona /kapusta biała (kg)	12,99/1,49	9,99/1,99	14,70/0,81
brokuł/kalafior	4,99/6,99	3,99/6,99	3,99/6,99
ziemniak/buraki (1 kg)	1,40/1,99/	0,99/1,99	0,98/0,88
jabłko/pomarańcze/mandarynki	2,49/3,99/4,49	1,99/4,29/6,49	1,99/3,32/6,29
szynka gotowana/boczek wędzony (kg)	23,90/16,89	22,90/29,90	26,19/27,99
kielbasa podwawelska/śląska (1 kg)	10,50/brak	19,90/19,90	19,19/13,99
kurczak /wołowina (1 kg)	6,99/29,99	6,99/31,99	5,99/30,99
pieś z indyka /kurczaka (1 kg)	21,99/12,79	17,99/15,99	19,96/15,89
schab z kością/bez kości (1 kg)	15,99/10,99	brak/14,99	brak/15,99
karczek z kością/bez kości (1 kg)	brak/brak	brak/11,99	brak/15,99

Pomogę, oddam za darmo



Do oddania:

Sofa 3-osobowa; meble kuchenne (szafki dolne); dywan; odzież dla chłopca (145-152); odzież kobieca (r. 38-40 i s).

Potrzeby:

Komplet wypożyczkowy, narożnik; lodówka; biurko, pralka; ubranka niemowlęce; wózek inwalidzki; pralka (wąska). Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15. (ep)

Gdy serce drgnie

Szukam miłego i wesołego mężczyzny, z którym można pójść na spacer, do kina. Jeśli jesteś zainteresowany wspólnym spędzaniem czasu z 64-latką, masz na to czas i chęci, to napisz lub zadzwoń. Może będzie z tego coś fajnego. Tel. 663-140-616

Jeleniogórzanka

Pani w średnim wieku, pracująca, niezależna finansowo - bez zobowiązań, pozna pana do 65 lat, bez zobowiązań, na smsy nie odpowiadam. Pan wdowiec, rozwiedziony. Proszę o wiadomość pod numerem telefonu 508-764-439, wieczorem.

Samotna

Szukam miłego i wesołego mężczyzny, z którym można pójść na spacer, do kina ... Jeśli jesteś zainteresowany wspólnym spędzeniem czasu z upartą 38-latką, masz na to czas i chęci, to napisz. Może będzie z tego coś fajnego. Tel. 881-427-871.

Samotna

Agatka, ciemne włosy, 160 cm/100 kg, wrażliwa i oczytana. Panna z Jeleniej Góry. Pana o łagodnym charakterze, lubiącego książki, długie rozmowy na spacerze, w restauracji przy herbiecie i przez telefon. Wyłącznie z Jeleniej. Mam 42 wiosny. Mam zepsutą komorę - nie odbiera smsów. Dzwonić po 18 pod numer 697-187-590.

Agatka

Jeśli czujesz, że straciłeś sens życia, zadzwoń i porozmawiajmy. Mam 37 lat i pragnę wypełnić pustkę w sercu. Tel. 695-228-208.

Anonim

Mam 42 lata, jestem kawalerem, poznam bezdzietną dziewczynę (chętnie delikatnie puszystą i wysoką), nie posładam nałogów i zobowiązań, i taką osobę chciałbym również poznać. Więcej poprzez kontakt emailowy: 1974on@wp.pl

Pragmatyk

Krzysiek, 43 lata, brunet o piwnych oczach, 175 cm, pozna panie do 45 lat. Lubię szczerość, uczciwość, wierność. Poznam kobietę do stałego związku. Pochodzę z Lubania, w chwili obecnej przebywam w miejscu otoczonym murami i mam nadzieję, że to nie jest problem, by poznać kobietę.

Krzysztof

Samotny, mieszkający na wsi koło Jeleniej Góry, 60 lat, 176 m wzrostu pozna szczupłą Panią do lat 70. Tel. 733-182-410.

Przyjazny

Zadbany, miły, inteligentny, 178 cm wzrostu, 46 lat, samotny, pracowity, wykształcony, pozna Panią, wiek bez znaczenia, do wspólnego związku. Tel. 697-143-621.

Robert

Poznam Panią do lat 60, o kobiecych kształtach, domatorkę lubiącą spacerować, jazdę rowerem, do przyjaźni, a dalej czas pokaże, co zrobimy. Ja rozwiedziony, okolice Jeleniej Góry, miasto - niezależny mieszkaniowo-finansowo, bez zobowiązań, bez nałogu, domator, wysoki. Pani może być z wiośki. Proszę dzwonić. Tel. 518-649-794.

Leszek

Jestem 40-letnim, wysokim kawalerem. Chętnie i zdecydowanie poznam dziewczynę bez zobowiązań (bez dzieci), która lubi czynnie spędzać wolny czas. Nie szukam przygód ani wrażeń, ale miłej i szczerzej osoby, która też czuje się samotna w te krótkie, zimowe dni. Na początek proponuję przyjaźń, a czas pokaże, co będzie dalej. Poważne listy proszę kierować na adres e-mail: zpiu2013@o2.pl

Sympatyczny

Z utęsknieniem wyczekujemy pierwszych oznak wiosny. Jesteśmy spragnieni słońca, świeżej energii, a niektórzy także uczuć. Mówi się, że wiosną zakochują się ludzie. Może i Tobie uda się to osiągnąć. Znajdź czas dla siebie i napisz do mnie. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie ogłoszenia wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694633332 lub email: ania@nj24.pl

Sezon czas zacząć

Jest! Czuć ją w powietrzu i widać na ziemi. Pal licho kalendarz... Nareszcie wiosna! I niech jej siostra zima nawet nie waży się wracać. Ma być słonecznie, ciepło, kolorowo, i już!

Przyroda gwałtownie budzi się do życia, czas więc ruszyć do ogrodów i zadbać o przydomowe oazy zieleni. Wraz z pierwszymi, wyraźnymi oznakami wiosny na nasze łamy wracają specjalne strony tematyczne, dedykowane wszystkim miłośnikom ogrodów, działkowiczom i amatorom zieleni balkonowej. W kolejnych wydaniach „Nowin Ogrodowych” publikować będziemy najróżniejsze ciekawostki, praktyczne porady i prezentować ogrodnicze sukcesy naszych Czytelników - jeśli tylko ktoś zechce się nimi pochwalić. Zachęcamy wszystkich zainteresowanych do współtworzenia naszych rubryk. Jeśli interesuje Państwa jakiś konkretny temat - piszcie. Poprosimy specjalistów o odpowiedzi na nurtujące Was pytania.

Tym chętniej, że mamy kogo pytać. W tym roku współpracę z nami rozpoczyna pani Ewelina Walczak, która pełnić będzie rolę Nowinowego eksperta i cyklicznie dzielić będzie się z naszymi Czytelnikami fachową wiedzą ogrodniczą.

Wkrótce przedstawimy Państwu szerzej naszego eksperta, byście mogli Państwo dowiedzieć się, z czyich rad korzystamy. Chcielibyśmy to zrobić już na wstępie, ale - prawdę mówiąc - trochę zaskoczył nas gwałtowny wybuch tegorocznej wiosny. Planowaliśmy nieco później wystartować z „Nowinami Ogrodowymi”, ale nie możemy zignorować tego, co dzieje się za oknami. Ponieważ przyroda nie czeka, z miejsca ruszamy z porcją informacji, które warto niezwłocznie wykorzystać, a rozmowę z naszym ogrodnym specjalistą opublikujemy w jednym z kolejnych wydań „NJ”.

Daniel Antosik
d.antosik@nj24.pl



Marzec w ogrodzie

Marzec to czas przygotowań ogródka do nowego sezonu. Porządkowanie działki, cięcie drzew i krzewów owocowych oraz pierwsze opryski.

Porządkując działkę poprzez zgrabianie opadłych, zeszłorocznych liści, dokonujemy oględzin roślin, czy nie

zostały uszkodzone przez mróz, bądź czy nie ma na nich widocznych oznak infekcji chorobowych. Wykonujemy cięcie drzew

i krzewów owocowych. W połowie marca należy przyciąć posadzone jesienią młode drzewka, natomiast w przypadku drzew dłużej rosnących w naszych sadach wykonujemy cięcie prześwietlające, polegające na usunięciu pędów martwych, starych i połamanych. Cięcie sprzyja lepszemu dostępowi światła do wnętrza korony, a także poprawia przewodność. Ważną kwestią jest zabezpieczenie ran po cięciu poprzez posmarowanie ich maścią ogrodniczą, najlepiej taką, która zawiera środek grzybobójczy.

Aby w pełni cieszyć się późniejszymi zbiorami, nie możemy zapomnieć o zabezpieczeniu naszych roślin przed chorobami. To najlepszy czas, aby wykonać pierwszy oprysk środkiem grzybobójczym, takim jak Miedzian 50 WP. Pamiętajmy, oprysk wykonujemy w dni bezwietrzne, unikając oprysku w dni deszczowe (roślina potrzebuje dwóch godzin na wchłonięcie środka), bądź przy temperaturze poniżej 0°C.

Bardzo ważnym elementem wiosennych porządków jest dokładne wygrabienie trawnika z pozostałych po zimie liści oraz odpowiednie go napowietrzenie. W przypadku trawników o małej powierzchni możemy napowietrzyć trawnik poprzez nakłuwanie go widłami, w przypadku większego obszaru pracę ułatwi nam aerator do trawnika. Osłabiony po zimie trawnik potrzebuje odpowiedniej dawki nawożenia. Najlepszym rozwiązaniem będzie rozsypanie nawozu wieloskładnikowego, który zapewni nie tylko odpowiedni wzrost, ale również ukorzenienie i wybarwienie naszego trawnika. Pamiętajmy, że odpowiednio zasilone rośliny są mniej podatne na choroby. Bierzmy się do pracy!

Ewelina Walczak

Jak zwalczyć kreta



Kret w ogrodzie to zmartwienie wielu ogrodników, a całkowite jego wypędzenie to niełatwe zadanie.

Krety pojawiają się w ogrodach od wczesnej wiosny. Widoczne w połowie marca to zapowiedź, że niebawem się ociepli. Kopce, jakie po sobie zostawiają, motywują nas do szybkiego działania i walki ze szkodnikiem. Istnieje wiele sposobów na pozbycie się kreta z działki, czasem jednak zachodzi potrzeba połączenia kilku możliwości, aby całkowicie pozbyć się nieproszonego gościa. Posadzenie w ogrodzie akasówek, czosnku bądź bazylii a także umieszczenie w kopcach wiatraków lub butelek na prętach pozwoli nam zniechęcić kreta do odwiedzin naszego ogrodu.

W każdym sklepie ogrodniczym znajdziemy szereg preparatów do walki z tym szkodnikiem. Najprostszym sposobem jest zastosowanie płynu lub świec na krety. Preparaty te należy umieścić w aktywnych kopcach i stopniowo wypędzać nieproszonego gościa. Pamiętajmy, że kret nie znośi brzydkiego, intensywnego zapachu,

dlatego kolejnym sposobem jest zastosowanie karbidu. Karbid to granulki, które należy wsypać do kopca i zalać odrobiną wody. Połączenie tych składników powoduje wytwarzanie gazu. Zapach wydzielonej substancji jest nie do zniesienia dla kreta. Na rynku dostępne są również elektryczne odstraszacze, mające daleki zasięg działania, które nie są szkodliwe dla ludzi i zwierząt domowych, a dzięki zmiennej częstotliwości emitowanych dźwięków nie dają szans przyzwyczaić się kretom do nieprzyjemnych dźwięków.

Gdy jednak żaden ze sposobów nie daje zadowalających efektów, pozostaje już tylko pozbyć się z działki pędraków, dżdżownic i innych owadów, stanowiących pokarm dla kreta. Działka pozbawiona kreciego pożywienia z pewnością stanie się nieatrakcyjna i szkodnik wówczas sam opuści nasz ogród.

Ewelina Walczak



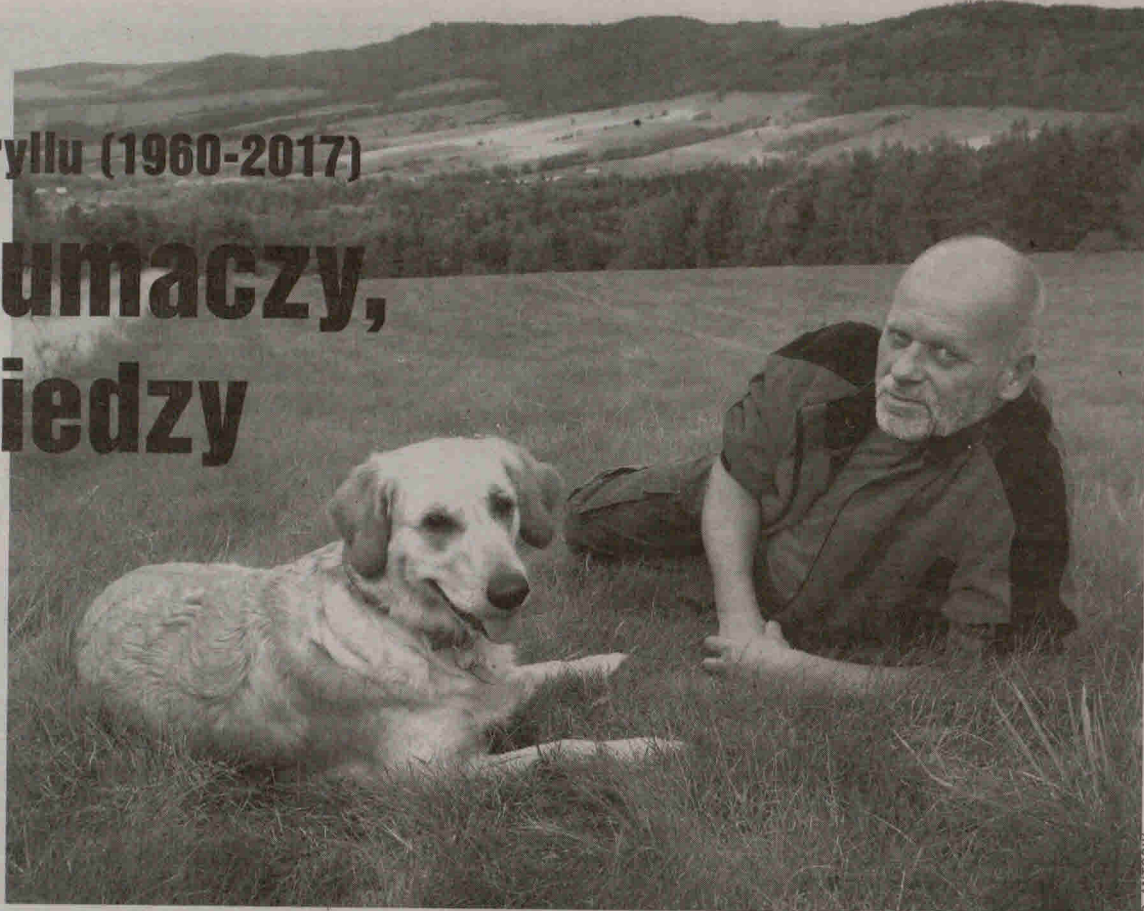
Marzec to czas przygotowań drzewek owocowych do nowego sezonu.

Wspomnienie  o Tomaszu Pryllu (1960-2017)

Artysta wśród tłumaczy, z gigabajtami wiedzy

*„Żegnając przyjaciela, nie płacz,
ponieważ Jego nieobecność ukaże ci to,
co najbardziej w Nim kochasz”*

Khalil Gibson



Germanista, tłumacz z języka niemieckiego, pilot wycieczek zagranicznych, przewodnik sudecki. Człowiek wyjątkowy, który dla Kotliny Jeleniogórskiej i Karkonoszy zrobił tak wiele dobrego. Zakochany w górach, z pasją odkrywał ich dzieje. Po obu stronach granicy poszukiwał pasjonatów Karkonoszy. Wykonał wiele tłumaczeń, w tym pisanych archaicznym językiem wszystkich czterech kronik jeleniogórskich: Davida Zellera, Johanna Daniela Hensela, Moritza Vogta i Johanna Karla Herbsta oraz wydanej w 1900 roku kroniki miasta Kowary, spisanej przez Theodora Eisenmangera.

Na język niemiecki Tomasz Pryll tłumaczył wiele tekstów dla Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze, związanych z kolonią artystów. Między innymi „Artyści w Szklarskiej Porębie” oraz „Między Wisłą i Odrą” oraz „Między biegunami” - obie książki na festiwal „Biennale Sztuki i Filmu” w Worswede w 2013 roku. Przetłumaczył także trzy katalogi sztuki na Europejski Festiwal Kolonii Artystycznych EFKA w Kazimierzu Dolnym w 2014 roku. Tomek wykonał korektę niemieckiego tekstu książki dr Stefani Żelasko „Barok und Rokoko im Hirschberger Tal-Stein und Glasschnitt 1650-1780”, co nie było zadaniem prostym, gdyż język szklarzy jest dość hermetyczny. Trzeba było poznać niemieckie nazewnictwo technologiczne. - Tomek

był świetnym, wręcz niezastąpionym autorem symultanicznych tłumaczeń konferencji naukowych poświęconych dziejom Karkonoszy i Gór Izerskich oraz fenomenowi karkonoskiej kolonii artystów. W 2007 roku dokonaliśmy wspólnie przekładu na język polski przewodnika „Gerhart Hauptmann i jego domy” autorstwa A. Johannig i W. de Bruyna. Dla wiedzy o regionie istotne było wydanie przetłumaczonych przez Tomka w 2008 roku wspomnień dr h.c. Hugo Seydela, który jako działacz Riesengebirgs-Verein zasłużył się sprawie budowy karkonoskich szlaków, a w 1914 roku doprowadził do powstania gmachu Riesengebirgs Museum. Byłeś, Tomku, dobry, krytyczny, bezkompromisowy, ale zawsze mający głęboko w sercu Góry Olbrzymie, które pokochałeś jak swoje - podkreśla Przemysław Wiater, który o zmarłym przyjacielu przygotował wspomnieniową publikację dla periodyku „Karkonosze”.

Ulubionym karkonoskim poetą Tomasza Prylla był Carl Hauptmann. Oto fragment wiersza:

*Gdy idę w góry
Znikają troski
A słońce na niebie
Maluje mi zamki.
I nagle cały tamten świat
Pozostał gdzieś daleko.
Gdy idę w góry
Jestem tak wolny...*

- Wspaniały, mądry, życzliwy, prze-sympatyczny, zawsze uśmiechnięty kolega, który odszedł zbyt szybko. Zabrał ze sobą gigabajty wiedzy. Osoba bez zawiści i wielu innych ludzkich wad. Zналиśmy się od lat. Gdy był w Mysłakowicach, często wstępował do szkoły i trochę gadaliśmy. Dlaczego jest tak, że lepsi ludzie odchodzą zbyt szybko? Tomek, spoczywaj w pokoju. Będzie nam Ciebie brakowało - mówi Gerard.

Tomasz wychował się za granicą. Najpierw były Włochy, potem Niemcy. Ojciec pracował w służbie handlowo-dyplomatycznej. Szkołę średnią (z maturą) Tomasz ukończył w 1978 roku w Bremerhaven (RFN). Studiował lingwistykę na uniwersytecie w Hamburgu i germanistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Był absolwentem studiów zaocznych w Instytucie Neofilologii Uniwersytetu Wrocławskiego (kierunek germanistyka). Opisuując w CV swoje doświadczenie zawodowe, Tomasz Pryll wymienił: pracę operatora komputerów IBM w Centrum Obliczeniowym Instytutu Organizacji Przemysłu Maszynowego w Warszawie (do sierpnia 1985 roku), pilota wycieczek

zagranicznych w PBP Orbis, dyrektora w niemieckich firmach w Karpaczu i w Jeleniej Górze, własną działalność gospodarczą w zakresie tłumaczeń języków obcych i przewodnika wycieczek dla grup niemieckojęzycznych. Wykonywał tłumaczenia konsekwentne i symultaniczne oraz pisemne dla Ministerstwa Łączności, urzędów miast i gmin regionu, Starostwa Powiatowego, muzeów: Karkonoskiego i Przyrodniczego, Euroregionu Nysa, Związku Gmin Karkonoskich, jeleniogórskich i dolnośląskich firm prywatnych, w tym notowanych na giełdzie niemieckiej i GPW w Warszawie, dla fundacji i stowarzyszeń.

- Tomka znałam od 2004 roku. To był artysta wśród tłumaczy, człowiek o wielkiej wiedzy, którą ciągle poszerzał, studiując niemieckie teksty o karkonoskich zdarzeniach - wspomina Bożena Danielska w „Spojrzeniu z prowincji”. - Tłumaczył wszystkie nasze imprezy polsko-niemieckie. Doskonale znał temat, w lot łapał sens każdej wypowiedzi wszystkich interlokutorów, moje dodatkowo szlifował dyplomatycznie. Nawet najnudniejszy wykład uniwersyteckiego naukowca potrafił przekazać tak, że nikt na nim nie zasnął. Tomek był konkretny, zdecydowany, często niewybredny w słowach. Ten facet nie sypiał, to tytan pracy był. Uczulony na ludzki fałsz. Ostro i nad wyraz celnie punktował zwykłą głupotę, nie bacząc, kogo krytyka dotyczy.

Żona Tomasza, pani Sabina Pryll spisała kilka luźnych obrazów, myśli i wspomnień: Widzę Tomka na ulubionym krześle przy zawałonym książkami i karteluskami biurku, przy komputerze przy którym nieustannie majstrował. Dużo pracował i w tym, co robił, był perfekcyjny. Nie znośił beczynośności. Buszował po internecie i wyszukiwał ciekawe teksty, „perełki” związane z naszym regionem. Tłumaczył je i publikował na swoim blogu „Nieregularnik Nieperiodyczny”. Komentował też na nim życie regionalne, historię i politykę. Tomek był rannym ptaszkiem. Pobudka parę minut po piątej, mocna i bardzo słodka kawa z ekspresu w małym, białym kubeczku. Tosty z dżemem truskawkowym, papierosy

i prasa internetowa. Około siódmego spacer w Frodą na psiej łące. Tomek kochał zwierzęta i nie był obojętny na ich los. W naszym mieszkaniu „przechowywaliśmy” zgarnięte z ulicy psy i koty. Tymczasowy dom znalazły u nas golden Froda, york Jurek, wielorasowiec Znajduch, koty Koko i Kaziuk. Tomek wytrwale szukał ich właścicieli, a jeśli to się nie udawało, nowego domu. Uwielbiał wędrówki, zwłaszcza po niezwykle malowniczych Górach Kaczawskich. Przez 18 lat wspólnego życia razem schodziliśmy okoliczne lasy, góry, wsie i miasteczka. Mieliśmy ulubione miejsca i trasy. Pod koniec lata, kilka lat z rzędu, wyruszaliśmy na całodzienną wycieczkę z Wlenia do Jeleniej Góry. Drugiego dnia Świąt Wielkanocnych odwiedziliśmy ruiny zamku księcia Henryka w Stanisławowie lub wspinaliśmy się na Stromiec. Tomek lubił fotografować przyrodę. Krople rosy na pajęczynach, zamglone łąki, promienie słońca przebijające się przez korony drzew. Był sportowcem - lekkoatletą, biegał na 400 metrów, trenował w Bremerhaven. Namiećnie oglądał wyścigi Formuły 1, snookera i tenis ziemny. Tomek marzył o własnej restauracji. Robił pyszne chilli con carne i lasagne ze szpinakiem.

Dwa tygodnie przed śmiercią, w piątkowy dzień stycznia, na swoim blogu „Nieregularnik Nieperiodyczny” Tomasz Pryll napisał, Dopadło mnie oto choróbko ciężkie, niewdzięczne, siejące powszechny strach. Dopadło mnie rak, w wysokim stopniu złośliwy, do tego zaniedbany, późno wykryty. Zdążył się wygodnie rozgościć w organizmie, takomie zajął się wprowadzaniem w nim własnych porządków. Objął suwerenne rządy. Skłamałbym, powołując się na „gromy z jasnego nieba” czy „gwałtowne spotkanie ze ścianą”. Ze względu na genetyczną przeszłość rodzinną, ale też-cóż nie ukrywam - prowadzony przez lata specyficzny tryb życia, podświadomie, a nawet w pełni świadomie konsekwencji takiej nie odrzucałem. Ale także z pewnością jej nie przywoływałem.

Tomasz Pryll odszedł 25 stycznia tego roku. Dziękujemy, Tomku za to, że byłeś.

Henryk Stobiecki

**Zakład Usług
Pogrzebowych „ANUBIS”**
Dom Pogrzebowy
KREMATORIUM
Jelenia Góra ul. Sudecka 68A
(Parking Nowego cmentarza)
Jelenia Góra ul. Wiejska 4b
Cieplice ul. Jagiellońska 26
(wjazd od ulicy Sobieszowskiej)
tel. 757522582; kom. 601748441
www.anubis-pogrzeby.pl

**Całodobowy Zakład Usług
Pogrzebowych „WISEN”**
Jelenia Góra,
ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9,
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

Zapraszamy Czytelników
do wspominania swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20

REKLAMA I PROMOCJA

USŁUGI POGRZEBOWE
BEZPŁATNA INFOLINIA

800 700 880

BIURO:

pon.-pt. – 7.00-15.00

Stary Cmentarz, Jelenia Góra, ul. Sudecka 44
tel. 75 64 20 160



PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

informuje o przeznaczeniu:



1. **Obwieszczeniem nr 387.2017.VII** z dnia 01 marca 2017 r. do sprzedaży - w drodze przetargu nieograniczonego - lokalu użytkowego-garażu nr U2 przy ul. Cieplickiej nr 235 w Jeleniej Górze wraz ze związanym z tym lokalem udziałem w gruncie.
2. **Obwieszczeniem nr 388.2017.VII** z dnia 01 marca 2017 r. do sprzedaży - w drodze przetargu nieograniczonego - lokalu użytkowego nr U1 przy ul. Sądowej nr 8,8B w Jeleniej Górze wraz ze związanym z tym lokalem udziałem w gruncie.
3. **Obwieszczeniem nr 390.2017.VII** z dnia 02 marca 2017 r. do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców lokali mieszkalnych położonych na terenie miasta Jeleniej Góry wraz ze sprzedażą bądź oddaniem w użytkowanie wieczyste udziałów w gruncie.

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r., poz. 1774 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja 1a na okres 21 dni, został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 22/2017 z dnia 02.03.2017 r. Burmistrza Miasta Kowary w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Burmistrz Miasta Kowary

Ogłasza I (pierwszy) przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż oraz oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości będących własnością Gminy Kowary, położonych w Kowarach, który odbędzie się w dniu **10 kwietnia 2017 r.** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach.

1. O godz. 9⁰⁰ nieruchomość niezabudowana oznaczona działką gruntu numer 157/4 (obręb 5) o pow. 0,1850 ha położona w Kowarach przy ul. Wiejskiej.
Cena wywoławcza nieruchomości: 21.300,00 zł (do wycycytowanej w przetargu ceny zostanie doliczony podatek VAT 23 proc.).
Wadium: 3.000,00 zł.

2. O godz. 10³⁰ oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości niezabudowanej oznaczonej działką gruntu numer 730/2 (obręb 1) o pow. 0,7078 ha położonej w Kowarach przy ul. Karkonoskiej.
I (pierwsza) opłata za użytkowanie wieczyste gruntu wynosi 25 proc. ceny gruntu wycycytowanej w przetargu plus podatek VAT 23 proc., opłaty roczne wynoszą 3 proc. ceny gruntu wycycytowanej w przetargu plus podatek VAT w stawce obowiązującej na dzień dokonywanej wpłaty.
Cena wywoławcza nieruchomości: 455.200,00 zł.
Wadium: 50.000,00 zł.

Warunkiem udziału w przetargu jest: posiadanie dokumentu tożsamości, dowodu wniesienia wadium a osoby prawne dodatkowo aktualny wypis z rejestru lub ewidencji działalności gospodarczej oraz właściwe pełnomocnictwo. Wadła należy wpłacić w pieniądzu (PLN), na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr **08 1020 2124 0000 8002 0011 1641** **najpóźniej do dnia 04 kwietnia 2017 r.**

W tytule wpłaty wadium należy wpisać nr i położenie nieruchomości.
Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3 lub telefonicznie 75 6439228.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

informuje o przeznaczeniu:



1. **Obwieszczeniem nr 389.2017.VII** z dnia 1 marca 2017 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w rejonie ul. Liliowej/Irysowej w Jeleniej Górze.
2. **Obwieszczeniem nr 393.2017.VII** z dnia 3 marca 2017 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy ulicy: Zjednoczenia Narodowego, Karkonoskiej, Sokoliki, Goduszyńskiej.
3. **Obwieszczeniem nr 394.2017.VII** z dnia 3 marca 2017 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy ulicy: Nadbrzeżnej, Wolności, Wodnej.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 52/2017 ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.



1. AL. WOJSKA POLSKIEGO 50.

Lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej powierzchni wynoszącej 83,78m², składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z wc o pow. 77,86m² oraz pomieszczenia przynależnego - piwnicy o pow. 5,92m². Lokal położony jest na II piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 9,50%. Działka nr 52/9 o powierzchni 0.0314 ha, obręb 28NE, AM-57, KW JG1J/00064126/3.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i/lub usługowej.
Cena wywoławcza nieruchomości: 66.000,00 zł. **Wadium: 6.600,00 zł.**

2. AL. WOJSKA POLSKIEGO 50.

Lokal mieszkalny nr 5 o ogólnej powierzchni wynoszącej 48,45m², składa się z pokoju o pow. 24,88m² oraz pomieszczeń przynależnych - kuchni, pomieszczenia gospodarczego i piwnicy o łącznej pow. 23,57m². Lokal położony jest na III piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 5,50%. Działka nr 52/9 o powierzchni 0.0314 ha, obręb 28NE, AM-57, KW JG1J/00064126/3.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i/lub usługowej.
Cena wywoławcza nieruchomości: 21.500,00 zł. **Wadium: 2.200,00 zł.**

3. UL. WARSZAWSKA 65.

Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni wynoszącej 24,79m² składa się z pokoju, kuchni o pow. 18,67m² oraz pomieszczenia przynależnego - pomieszczenia gospodarczego o pow. 6,12m². Lokal położony jest na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 7,06 proc. Działki nr 813 i 814 o łącznej powierzchni 0.1227 ha, obręb Jelenia Góra 3, AM-11, KW JG1J/00091084/4.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny istniejącej zabudowy mieszkaniowej.
Cena wywoławcza nieruchomości: 13.000,00 zł. **Wadium: 1.300,00 zł.**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości należy wpłacić z takim wyprzedzeniem, aby wpłynęło ono na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr **97116022020000000060115681** z oznaczeniem nieruchomości - **najpóźniej do dnia 05 kwietnia 2017 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu **12 kwietnia 2017 roku** o godz. **10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 52/2017 Prezydenta Miasta z dnia 27 lutego 2017 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokój nr 101 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-300, 75/75-46-303 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 57/2017 ogłasza przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy:



1. UL. BATALIONÓW CHŁOPSKICH

Nieruchomość gruntowa położona w granicach działki nr 21/7 o powierzchni 0.0588 ha, obręb 23 NE, AM-67, księga wieczysta nr JG1J/00019024/8 zabudowana jednokondygnacyjnym budynkiem transportu i łączności (garaż), do którego dobudowany jest nietrwały obiekt gospodarczy.

Opis: Nieruchomość położona w strefie obrzeżnej miasta. Najbliższe sąsiedztwo stanowi zabudowa mieszkalna i usługowa. Od strony północnej grunt ograniczony drogą publiczną ulicą Wincentego Pola. Północno-wschodnia część terenu nieruchomości to wysoka skarpa, która stanowi nasyp pod zlokalizowany w bezpośrednim sąsiedztwie węzeł grabarów.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy produkcyjnej, tereny zabudowy usługowej.
Cena wywoławcza nieruchomości: 31.000,00 zł **Wadium: 3.100,00 zł**

W przetargu ograniczonym na sprzedaż wyżej opisanej nieruchomości mogą wziąć udział wyłącznie właściciele bądź użytkownicy wieczystości nieruchomości przyległych, położonych w granicach działek:

działki nr 7/5, obręb 23 NE, AM-67 przy ul. Batalionów Chłopskich 1,
działki nr 22/1, obręb 23 NE, AM-67 przy ul. Batalionów Chłopskich 1a, 1b,
działki nr 21/4, obręb 23 NE, AM-67 przy ul. Batalionów Chłopskich 3,
działki nr 21/5, obręb 23 NE, AM-67 przy ul. Batalionów Chłopskich 3A.

Osoby zamierzające uczestniczyć w przetargu winny złożyć w terminie do dnia **13 kwietnia 2017 roku** pisemne zgłoszenie uczestnictwa w przetargu wraz z oświadczeniem, iż znany jest uczestnikowi przedmiot przetargu i z tego tytułu nie wnosi i nie będzie wnosić żadnych roszczeń wobec Miasta Jeleniej Góry.

Lista osób uprawnionych do uczestnictwa w przetargu wywieszona zostanie na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Ptasiej 2-3 I piętro, nie później niż dzień przed wyznaczonym terminem przetargu.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr **97116022020000000060115681** z oznaczeniem nieruchomości - **najpóźniej do dnia 13 kwietnia 2017 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu **19 kwietnia 2017 roku** o godz. **10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 57/2017 Prezydenta Miasta z dnia 2 marca 2017 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228 lub 75/75-46-304, 75/75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 51/2017 ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.

1. UL. ARTURA GROTTGERA 12.

Lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej powierzchni wynoszącej 86,90 m kw., składa się z trzech pokoi, kuchni, łazienki z wc i werandy. Lokal położony jest na I piętrze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 17,52 proc.

Działka nr 244/1 i nr 244/2 o łącznej powierzchni 0.1726 ha, obręb 0032, AM-2, KW JG1J/00027322/6.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny na których preferuje się zabudowę mieszkaniową wielorodzinną od 3 do 5 kondygnacji nadziemnych.

Cena wywoławcza nieruchomości: 82.000,00 zł.

Wadium: 8.200,00 zł.

2. UL. ADAMA MICKIEWICZA 3.

Lokal mieszkalny nr 1 o ogólnej powierzchni wynoszącej 75,02 m kw., składa się z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki + wc, spiżarni. Lokal położony jest na parterze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 10,43 proc.

Działka nr 15/2 o powierzchni 0.0249 ha, 28NE, AM-57, KW JG1J/00025169/1.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i/lub usługowej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 62.500,00 zł.

Wadium: 6.300,00 zł.

3. UL. ADAMA MICKIEWICZA 4-6. BUD. 6.

Lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej powierzchni wynoszącej 99,63 m kw., składa się z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki + wc o pow. 77,15 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego piwnicy o powierzchni wynoszącej 22,48 m kw. Lokal położony jest na I piętrze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 8,73 proc.

Działka nr 61 o powierzchni 0.1418 ha, obręb 28NE, AM-57, KW JG1J/00062302/7.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i/lub usługowej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 65.000,00 zł.

Wadium: 6.500,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości należy wpłacić z takim wyprzedzeniem, aby wpłynęło ono na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - **najpóźniej do dnia 03 kwietnia 2017 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 10 kwietnia 2017 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 51/2017 Prezydenta Miasta z dnia 24 lutego 2017 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl. Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokój nr 101 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-300, 75/75-46-303 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 56/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu położonego w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziału w gruncie związanego z tym lokalem przy:

1. UL. CIEPLICKA 235

Lokal użytkowy nr U1 o ogólnej powierzchni 425,23 m kw. składa się z następujących pomieszczeń:

- czterech pomieszczeń, korytarza i klatki schodowej o łącznej powierzchni 109,27 m kw. zlokalizowanych na parterze budynku,
- dziewięciu pomieszczeń, trzech korytarzy, dwóch pomieszczeń socjalnych, dwóch w.c. i klatki schodowej o łącznej powierzchni 155,95 m kw. zlokalizowanych na pierwszym piętrze budynku,
- ośmiu pomieszczeń, korytarza, dwóch pomieszczeń socjalnych, dwóch w.c. i klatki schodowej o łącznej powierzchni 154,80 m kw. zlokalizowanych na drugim piętrze budynku,
- jednego pomieszczenia o powierzchni 5,21 m kw. zlokalizowanego na czwartej kondygnacji w wieży - wejście odbywa się z dachu.

Lokal posiada taras i balkon.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 65,19 proc.

Nieruchomość przy ul. Cieplickiej 235 położona jest w granicach działki nr 1/3 o powierzchni 0.2490 ha, obręb Sobieszów I, AM-1, KW - JG1J/00097597/5.

Opis: Nieruchomość przy ul. Cieplickiej 235 położona jest w Sobieszowie. Najbliższe sąsiedztwo stanowi zabudowa mieszkalna oraz nieruchomość zabudowana będąca własnością Karkonoskiego Parku Narodowego. Wejście do lokalu odbywa się bezpośrednio z chodnika, od strony ulicy Cieplickiej.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy usługowej, jako przeznaczenie uzupełniające tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej, tereny obiektów obsługi komunikacji, tereny obiektów produkcyjnych i działalności gospodarczej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 250.000,00 zł

Wadium: 25.000,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - **najpóźniej do dnia 10 kwietnia 2017 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 14 kwietnia 2017 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 56/2017 Prezydenta Miasta z dnia 2 marca 2017 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228 lub 75/75-46-304, 75/75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłasza, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra bip.jeleniagora.pl/Oferdy_nieruchomosci został podany do publicznej wiadomości w dniu 06.03.2017 roku na okres 21 dni wykaz nr GK-0.6845.10.2017 nieruchomości rolnych niezabudowanych stanowiących własność gminy Jelenia Góra oraz własność Skarbu Państwa z przeznaczeniem do dzierżawy na cele rolne dla nowych dzierżawców, w drodze bezprzetargowej.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Jusko, al. Wojska Polskiego 77a/2 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 24 084), zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 23.03.2017 r. o godz. 15.05 sala nr 118 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 21 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym położonej w miejscowości Jelenia Góra, przy ul. Narciarska 7 stanowiącej własność: **Kędziński Czesław, Kędziński Jerzy, Kędziński Ryszard**, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00017600/6.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **115.000,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **86.250,00 zł.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **11.500,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **Millenium Bank SA 69 1160 2202 0000 0002 1543 1712.**

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. 75/6455550) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia 23.03.2017 r. o godz. 14.50, sala nr 118 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości: lokal mieszkalny o pow. 32,78 m kw., położonej w miejscowości: **Jelenia Góra**, przy ul. **Głowackiego 4/35**, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00051191/5.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **61.420,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **46.065,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **6.142,00 zł**, najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

WÓJT GMINY PODGÓRZYN

informuje, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy w Podgórzynie podgorzyn.bip.pl/prawo_lokalne/zarzadzania zostają podane do publicznej wiadomości w dniu 07 marca 2017 r. na okres 21 dni wykazy nieruchomości gminnych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym



POWIATOWY URZĄD PRACY WE LWÓWKU ŚLĄSKIM
ul. Budowlanych 1, 59-600 Lwówek Śląski
tel. 75/ 782 42 24 do 26, fax. 75/ 782 42 27

Powiatowy Urząd Pracy w Lwówku Śląskim zaprasza osoby młode do 30 roku życia do udziału w realizowanym projekcie w ramach

Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020,

współfinansowanym ze środków Unii Europejskiej z Inicjatywy na rzecz zatrudnienia ludzi młodych:

"Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w powiecie lwóweckim (III)"

W ramach projektu dostępne są poniższe formy wsparcia:

- Pośrednictwo pracy i/lub poradnictwo zawodowe;
- Bony na zasiedlenie;
- Jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej;
- Staże.

Zachęcamy także pracodawców

do składania wniosków na organizację staży



POWIATOWY URZĄD PRACY WE LWÓWKU ŚLĄSKIM
ul. Budowlanych 1, 59-600 Lwówek Śląski
tel. 75/ 782 42 24 do 26, fax. 75/ 782 42 27

Powiatowy Urząd Pracy w Lwówku Śląskim zaprasza osoby od 30 roku życia do udziału w realizowanym projekcie w ramach

Regionalnego Programu Operacyjnego

Województwa Dolnośląskiego 2014-2020,

współfinansowanym ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

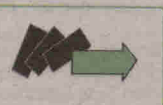
"Aktywizacja osób powyżej 30 roku życia pozostających bez pracy w powiecie lwóweckim (I)"

W ramach projektu dostępne są poniższe formy wsparcia:

- Pośrednictwo pracy i/lub poradnictwo zawodowe;
- Szkolenia;
- Jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej;
- Staże.

Zachęcamy także pracodawców

do składania wniosków na organizację staży.



POWIATOWY URZĄD PRACY

ul. Budowlanych 1, 59-600 LWÓWEK ŚLĄSKI
tel. (075) 782 4224 do 6; fax (075) 782 4227; e-mail: wrlw@praca.gov.pl
REGON: 230882039 NIP: 616-13-87-935

Powiatowy Urząd Pracy w Lwówku Śląskim

ZAPRASZA
do korzystania ze środków Funduszu Pracy

PRACODAWCÓW!!!

Jesteś zainteresowany pomocą z urzędu pracy?

Jeśli **TAK!** Możemy wspólnie przeciwdziałać bezrobociu!

Przyjdź i skorzystaj z form wsparcia: staże, szkolenia zawodowe, doposażenia stanowisk pracy, refundacje dla osób do 30 roku życia, prace interwencyjne, roboty publiczne, programy specjalne, Program Aktywizacja i Integracja, itp.

BEZROBOTNYCH!!!

Chcesz się rozwijać? Chcesz zdobywać nowe umiejętności i uprawnienia?

Jeśli **TAK!** Możemy pomóc w realizacji tego celu!

Przyjdź i skorzystaj z form wsparcia: staże, szkolenia zawodowe, doposażenia stanowisk pracy, refundacje dla osób do 30 roku życia, prace interwencyjne, roboty publiczne, programy specjalne, Program Aktywizacja i Integracja, itp.

Ponadto zapraszamy do korzystania z usług pośrednictwa pracy, poradnictwa zawodowego i pomocy w aktywnym poszukiwaniu pracy.

skontaktuj się z nami:

Powiatowy Urząd Pracy w Lwówku Śląskim, ul. Budowlanych 1, 59-600 Lwówek Śląski
tel. 75 782 42 24 do 26, www.pup.powiatlwowecki.pl

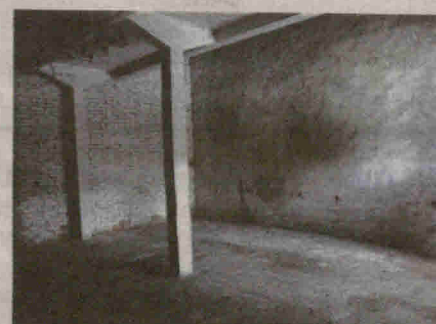
TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Jeleniej Górze

ogłasza czwarty nieograniczony przetarg pisemny
na sprzedaż nieruchomości położonej w Kamiennej
Górze przy ul. Józefa Lompy zabudowanej budynkiem
po byłej rozdzielni RS-19



Przedmiotem przetargu jest zbycie prawa własności budynku byłej rozdzielni RS-19 o powierzchni użytkowej 211,75 m kw. wraz z prawem wieczystego użytkowania zabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 246, AM-9 o powierzchni 487 m kw., położonej przy ul. Józefa Lompy w Kamiennej Górze, województwo dolnośląskie. Nieruchomość ma uregulowany prawnie dostęp do drogi publicznej. Budynek w słabym stanie technicznym, nadający się do remontu kapitalnego lub do rozbiórki. Dla ww. nieruchomości Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr JG1K/00026266/9.

Cena wywoławcza: 17 800,00 zł (siedemnaście tysięcy osiemset złotych).
Nieruchomość zwolniona z podatku VAT.



Oferty należy składać do dnia 23.03.2017 r. do godz. 11:00 w kancelarii Spółki mieszczącej się przy ul. Bogusławskiego 32 w Jeleniej Górze.

Warunki przetargu wraz z pełną informacją dotyczącą przedmiotu przetargu zostały opublikowane na stronie internetowej www.tauron-nieruchomosci.pl

TAURON Dystrybucja S.A.
ul. Jasnogórska 11, 31-358 Kraków
TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Jeleniej Górze
ul. Bogusławskiego 32, 58-500 Jelenia Góra
tel. +48 75 889 12 03
www.tauron-dystrybucja.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 54/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy:

ulicy Zjednoczenia Narodowego, w granicach działek nr 66/2 i 66/5 o łącznej powierzchni 0.1216 ha, obręb Cieplice IV, AM-3, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00060181/8.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej; przeznaczeniem uzupełniającym są usługi wbudowane.

Cena wywoławcza: 90.000,00 zł netto + 23 proc. podatek VAT. Wadium: 9.000,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 - najpóźniej do dnia 6 kwietnia 2017 r.

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy

Przetarg odbędzie się w dniu 12 kwietnia 2017 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 54/2017 Prezydenta Miasta z dnia 28 lutego 2017 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta bip.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893 bądź na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**OBWIESZCZENIE****O SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI W DRODZE LICYTACJI PUBLICZNEJ**

Organ egzekucyjny:

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Lwówku Śląskim Siedziba organu egzekucyjnego: 59-600 Lwówek Śląski, ul. Budowlanych 1

Zobowiązany: Ryszard Tomoń

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Lwówku Śląskim działając na podstawie art. 110w §1 w związku z art. 110w §3 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2016 poz. 599 ze zm.) zawiadamia, że w dniu 12.04.2017 r. o godz. 10.00 w siedzibie organu egzekucyjnego (Sala Konferencyjna-pokój nr 208, II piętro) nastąpi

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w miejscowości Płóczki Górne, gmina Lwówek Śląski. Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr JG1S/00021157/4.

Przeznaczenie nieruchomości według studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego: część tereny rolne, część tereny leśne i doleśnienia, niewielka część tereny usług turystyki.

W skład nieruchomości wchodzi działki ewidencyjne o numerach 802 i 803/2 o łącznej powierzchni 94,82 ha

Właścicielem nieruchomości jest Ryszard Tomoń.

Licytacja przeprowadzona będzie odrębnie dla każdej działki wchodzącej w skład nieruchomości. W przypadku niedojścia do skutku licytacji poszczególnych działek organ egzekucyjny przystąpi do licytacji całej nieruchomości.

Kolejno wywołane zostaną:

1. działka ewidencyjna o numerze 802, powierzchnia działki 35,08 ha.

Cena szacunkowa działki nr 802 wynosi 851 500,00 zł (osiemset pięćdziesiąt jeden tysięcy pięćset złotych).

Cena wywoławcza w pierwszej licytacji wynosi trzy czwarte ceny szacunkowej, tj. 638 625,00 zł (sześćset trzydzieści osiem tysięcy sześćset dwadzieścia pięć złotych).

2. działka ewidencyjna o numerze 803/2, powierzchnia działki 59,74 ha

Cena szacunkowa działki nr 803/2 wynosi 1 450 100,00 zł (jeden milion czterysta pięćdziesiąt tysięcy sto złotych) Cena wywoławcza w pierwszej licytacji wynosi trzy czwarte ceny szacunkowej, tj. 1 087 575,00 zł (jeden milion osiemdziesiąt siedem tysięcy pięćset siedemdziesiąt pięć złotych);

3. nieruchomość w całości

Cena szacunkowa nieruchomości wynosi 2 301 600,00 zł (dwa miliony trzysta jeden tysięcy sześćset złotych)

Cena wywoławcza w pierwszym terminie licytacji wynosi trzy czwarte wartości szacunkowej, tj. 1 726 200,00 zł (jeden milion siedemset dwadzieścia sześć tysięcy dwieście złotych)

Przystępujący do licytacji poszczególnych działek lub do licytacji całej nieruchomości zobowiązany jest złożyć wadium w wysokości 1/10 części oszacowanej wartości nieruchomości, tj. kwotę 230 160,00 zł (dwieście trzydzieści tysięcy sto sześćdziesiąt złotych)

Wadium składa się w gotówce albo w postaci czeku potwierdzonego wystawionego na organ egzekucyjny - Naczelnika Urzędu Skarbowego w Lwówku Śląskim najpóźniej w dniu licytacji do godz. 10.00 w siedzibie organu egzekucyjnego - pokój nr 208.

Wadium można także wpłacić na rachunek bankowy organu egzekucyjnego prowadzony przez Narodowy Bank Polski Oddział we Wrocławiu nr 75 101016740013971391200000 najpóźniej do dnia poprzedzającego dzień licytacji (za datę wniesienia wadium przelewem przyjmuje się dzień uznania rachunku organu egzekucyjnego.)

Nieruchomość można oglądać w przeciągu 14 dni przed dniem licytacji w miejscu jej położenia w miejscowości Płóczki Górne po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z organem egzekucyjnym (tel. 75 782 0279).

W przeciągu 14 dni przed dniem licytacji można przeglądać akta postępowania egzekucyjnego w siedzibie Urzędu Skarbowego w Lwówku Śląskim, ul. Budowlanych 1, pokój nr 301 w godzinach od 8.00 do 14.00.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przynależności nieruchomości bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te nie wystąpią wcześniej o wyłączenie nieruchomości lub jej przynależności spod egzekucji.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą, w której postanowienie o przynależności stanie się ostateczne.

Sprzedaż nieruchomości rolnej w ramach egzekucji podlega ograniczeniom wynikającym z przepisów ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. z 2016 poz. 2052 z późn. zm.)

Nabywca nie może żądać unieważnienia nabycia ani zmniejszenia ceny z powodu wad nieruchomości lub przedmiotów razem z nią nabytych. Zgodnie z art. 110z §1 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, na czynności organu egzekucyjnego dotyczące obwieszczenia o licytacji przysługuje skarga. Skargę można wnieść do Naczelnika Urzędu Skarbowego w Lwówku Śląskim, ul. Budowlanych 1, 59-600 Lwówek Śląski w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia licytacji.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Lwówku Śląskim zastrzega sobie możliwość odwołania licytacji bez podania przyczyn.

Osoby uprawnione do udzielania informacji nt. licytacji: Artur Filip, numer telefonu: 75 7820279.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 53/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w Jeleniej Górze, przeznaczonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego

pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną:

1. ul. Trzciskańska działka nr 12/8 o powierzchni 0.1044 ha, obręb Maciejowa III, AM-18, księga wieczysta JG1J/00025481/4: cena wywoławcza - 64.000,00 zł + 23 proc. VAT wadium - 6.400,00 zł

2. ul. Trzciskańska działka nr 28 o powierzchni 0.2819 ha, obręb Maciejowa III, AM-18, księga wieczysta JG1J/00084406/6: cena wywoławcza - 148.000,00 zł + 23 proc. VAT wadium - 14.800,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem geodezyjnym działki, której wpłata dotyczy - najpóźniej do dnia 3 kwietnia 2017 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 kwietnia 2017 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu nr 53/2017 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 27 lutego 2017 roku wywieszona jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczona została na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



Niemiecka Firma Spedycyjna zatrudni

Mechanika

Samochodów Ciężarowych

Wymagania:

doświadczenie w naprawach i konserwacji samochodów ciężarowych i naczep, prawo jazdy kategorii CE z kodem „95” komunikatywna znajomość języka niemieckiego

Zapewniamy:

dobry warunki pracy, atrakcyjne wynagrodzenie, terminowe wypłaty, premię.

Zakwaterowanie oraz możliwość wyjazdu do domu raz w tygodniu.

Kontakt:

Wieland Richter Verkehrsbetrieb GmbH,
Eichenallee 8, D-01558 Großenhain

Tel. 0049-3522-523620

lub e-mail: w.richter@richter-verkehrsbetrieb.de

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Tomasz Rodacki

Kancelaria Komornicza w Jeleniej Górze

zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc

że w dniu 27 marca 2017 r. o godz. 09:00

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21 (sala nr 118)

odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość o powierzchni użytkowej 161,70 m kw., składającego się z 5 pokoi, kuchni, łazienki z wc, spiżarni, holu i przedpokoju. Do lokalu przynależy piwnica o pow. 13,30 m kw. położonej w Jeleniej Górze, przy ul. Bartka Zwycięzcy 1/7, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00085030/6.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 238.400,00 zł

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 2/3 wartości oszacowania tj. kwotę 158.933,33 zł

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 23.840,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg, (art. 962 § 1 kpc).

Rękojmia powinna być złożona w kancelarii lub na rachunek bankowy komornika: 80 2030 0045 1110 0000 0298 3840 Bank BGŻ BNP Paribas S.A., tytułem przelewu: „rękojmia na licytację - KM 21/13 (imię i nazwisko licytanta)”. Rękojmia może być również złożona w księżeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela księżeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi. Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym; licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze sygn.akt. sądowych I Co 403/14.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Tomasz Rodacki

Kancelaria Komornicza w Jeleniej Górze

zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc

że w dniu 28 marca 2017 r. o godz. 10:30

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21 (sala nr 124)

odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

lokalu mieszkalnego o powierzchni użytkowej 48,00 m kw., składającego się z trzech pokoi, kuchni i wc oraz pomieszczeń przynależnych. Nieruchomość położona jest w Jeleniej Górze, przy ul. Kamiennogórskiej 20/1, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00019318/6.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 30.800,00 zł

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę 23.100,00 zł

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 3.080,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg, (art. 962 § 1 kpc).

Rękojmia powinna być złożona w kancelarii lub na rachunek bankowy komornika: 80 2030 0045 1110 0000 0298 3840 Bank BGŻ BNP Paribas S.A., tytułem przelewu: „rękojmia na licytację - KM 10753/15 (imię i nazwisko licytanta)”. Rękojmia może być również złożona w księżeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela księżeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi. Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym; licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze sygn.akt. sądowych I Co 3362/15.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMujemy DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

DO WYNAJĘCIA kawalerka; 2-pokojowe, mieszkania pracownicze, wesoła cadillac cabrio- Karpacz. Tel. 603-622-848. K72-G
MIESZKANIE 50,5 metra, Mysłakowice 87000, kontakt 507447427. K180-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka 54 m kw., umeblowana+ wyposażenie Jelenia Góra, Jagiellońska. Tel. 692-615-409. K189-G

SPRZEDAM mieszkanie 32 m do bra lokalizacja. Tel. 605-85-40-40. K197-G

50 m kw. 2-pokojowe, Kiepur, 50.000 partycypacja, 733-583-064. K199-G

ZABOBRZE na biuro, gabinet, 664-307-857. K208-G

TANIO do wynajęcia lokal użytkowy na gabinety, usługi, biura po remoncie Zabobrze ul. Elsnera 3B. Tel. 500-183-261. K219-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka w centrum Jeleniej Góry. Telefon 601-880-444. K235-G

SPRZEDAM mieszkanie 51 m kw. Kiepur po remoncie gotowe do wprowadzenia 175.000,- I piętro. Tel. 880-044-951. K267-G

SPRZEDAM mieszkanie 50 m kw. parter po remoncie gotowe do wprowadzenia okolice Żeroma, cena 155.000 zł. Tel. 880-044-951. K260-G

KAWALERKA do wynajęcia 30 m kw. umeblowana, 800 zł, Zabobrze, ul. Karłowicza. Telefon 75/64-95-331. K279-G

KUPIĘ mieszkanie do 40 m kw. do II piętra bez pośredników w Jeleniej Górze. Tel. 600-912-748. K279-G

SPRZEDAM mieszkanie w atrakcyjnej cenie, 36 m kw., II piętro ul. Szymanowskiego, Jelenia Góra (bez pośredników). Tel. 579-296-870. K280-G

DO WYNAJĘCIA salon sprzedaży 100 m kw. duże witryny z zapleczem, duży plac, własny parking przy głównej ulicy w JG. Możliwość dowolnej adaptacji na sklep, hurtownię, gabinety lub biuro. Tel. 500-048-130. K287-G

CIEPLICE 3-pok. 87 m kw. II piętro. 195.000 NK 604-589-696. K287-G

2-POKOJOWE, Okrzei, I piętro, 48 m kw., 135.000, NK 601-55-64-94. K287-G

3-POK. ok. Kochanowskiego 68,5 m kw. nowe budownictwo, 200.000 NK 601-55-64-94. K287-G

NOWY lokal w biurowcu na Klonowica 52 m, sprzedamy NK 601-55-64-94. K287-G

CENTRUM, lokal usługowy, 90 m kw., parter, 270.000,- NK 601-55-64-94. K319-G

DO WYNAJĘCIA lokal użytkowy 40 m kw. w centrum Szklarskiej Poręby. Tel. 609-269-612. K311-K

NIERUCHOMOŚCI

DO WYNAJĘCIA piętro domku dla firmy (pracownikom)- Jeżów Sudecki. Tel. 600-314-087. K173-G

SPRZEDAM działki Karpacz centrum ul. Dolna. Tel. 692-702-271. K196-G

KARPACZ. Sprzedam dwie duże malowniczo położone u podnóża góry „Strzelec” działki, z możliwością zabudowy, niedaleko centrum, 609-485-413; 607-30-64-45. K211-G

SPRZEDAM dom dwurodzinny okolic „małej poczty”, 534-98-45-24. K266-G

OKAZJA- sprzedam działki budowlane 55 zł/m kw. przy wjeździe do Jeżowa Sudeckiego, 609-23-58-51. K272-G

KUPIĘ mieszkanie apartament lub dom z widokiem: Karpacz, Świeradów lub Szklarska Poręba oferty haryn@onet.pl telefon 602416763. K286-G

OKAZJA. Piękna duża działka 38 arów budowlana- wydzielone dwie pilnie sprzedam. Tel. 504-924-825. K293-G

SPRZEDAM dom z działkością w Łomnicy. Tel. 504-924-825. K314-G

FIRMA szuka domu Szklarska Poręba. Tel. 736-949-755. K314-G

SOBIESZÓW, dom, 420.000 NK 601-55-64-94. K320-G

SIEDLEĆ, działka 2100 i 3700 m kw., NK 601-55-64-94. K320-G

JEŻÓW Sudecki, działka 937 i 933 m kw. NK 601-55-64-94. K320-G

DUŻA willa p. uż. 460 m kw., na 6 mieszkań, 550.000, NK 604-55-64-94. K320-G

SZUKAM pensjonatu do dzierżawy, tel. 601214409. K77-K

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. J1744-G

POMOC drogowa, 506-536-136. J2098-G

SPRZEDAM Audi 80, 1990, pojemność 2000 ccm na gaz butla ważna do 2019, zarejestrowane, ubezpieczone, stan dobry, 1500 złotych, 661-683-638. K213-G

DO WYNAJĘCIA garaż obok Akademii Ekonomicznej. Tel. 603-153-503. K274-G

WYNAJME garaż murowany, energia elektryczna, kanał remontowy; ul. Podchorążych Jelenia Góra, 605-896-861. K278-G

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. K315-G

TEUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. K284-K

SKUP aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl K315-K

AUTOTEST
MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH
MECHANIKA POJAZDOWA
SERWIS KLIMATYZACJI
AUTOALARMY, BLOKADY
Jelenia Góra, ul. Pl. Wyszyńskiego 37a
tel. 505 0700 55

URZĘDOWA KASACJA POJAZDÓW

Jeżów Sudecki, Długa 17
75/713-74-12

AUTO-SZYBY HAKI HOŁOWNICZE

Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką
tel. (75)712-20-89; 664-006-152

KUPNO

KUPIĘ każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. J1745-G

SKUP książek, płyt. Dojazd. Gotówka, 509675586. K131-K

KSIĄŻKI kupię, dojazd. Tel. 669969306. K140-K

FIRMA prowadzi sprzedaż i skup starych monet i przedmiotów kolekcjonerskich oraz udziela korzystnych pożyczek pod zastaw w/w produktów. Najlepsze ceny. Tel. 75/75-25-403. K167-K

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety) oraz udziela korzystnych pożyczek pod zastaw w/w produktów. Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. K168-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. J2043-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452. J2079-G

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. J2079-G

WYSOKOKALORYCZNY czeski brykiet dębowo- bukowy, do kominków, pieców i c. o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168. J2087-G

DREWNO rozpałkowe oflisy. Tel. 727-235-168. K20-G

BUKOWE kominkowe, 506-070-359. K207-G

BRYKIET drzewny- producent, 502-337-307. K246-G

DREWNO opałowe, kominkowe- dowóz Jelenia Góra, okolice, 607-604-558. K257-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. K13-K

USŁUGI

PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227. J1714-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. J1731-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. J1732-G

MALOWANIE, 609-172-300. J1734-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. J1746-G

DOMOFONY- montaż, modernizacja, naprawa, serwis, 601-76-57-35. J1773-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430. J1823-G

ŻALUZJE, „Ares”, 75/76-43-430. J1823-G

GAZOWE przeglądy, 604-569-785. J1905-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. J1937-G

REMONTY, 579-258-419. J1958-G

REMONTY ogólnobudowlane solidnie, 607-663-418. J2003-G

STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480. J2012-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. J2013-G

WYLEWANIE posadzek Mixokret, frezowanie, usuwanie subitu, 609-736-480. J2014-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960. J2036-G

DACHY 602-884-480. J2058-G

ROLETY, żaluzje, moskitiery, plisy, dzień- noc, rolety zewnętrzne, montaż, naprawy, 604-460-139. J2060-G

ELEKTRYK, 664-475-323. J2088-G

ANTENY naziemne i satelitarne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333. J2095-G

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. J2097-G

BRUKARSTWO- kompleksowo. Tel. 608-658-351. J2099-G

ALARMY, kamery, domofony, 603-117-054. J2100-G

INSTALACJE, pomiary elektryczne, 603-117-054. J2100-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, 570-558-209. K3-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. K5-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885. K16-G

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. K44-G

MALOWANIE- prace ogólnobudowlane, 606-734-030. K46-G

KAFELKI, regipsy, panele, 75/76-73-712. K46-G

ANTENY zbiorcze, wspólnoty, 75/644-50-80. K55-G

TELEWIZJA hotelowa, pensjonaty, 75/644-50-80. K60-G

REMONTY mieszkań, malowanie, 660-854-939. K69-G

GLAZURNICTWO- 25 lat doświadczenia, biały montaż gratis, 884-990-720. K70-G

22-LETNIE doświadczenie przy remontach starych budynków oraz nowoczesne wykończenia, 884-990-720. K178-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. K129-G

DACHY 601-872-363. K170-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg. Tel. 695-823-040. K178-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. K179-G

ROBOTY ziemne koparko-ładowarka+ młot 400 kg, wywrotka 15 ton kliniec piasek, 601-54-36-41. Czarnoleśka. K188-G

PRZEPROWADZKI, wywożenie gruzu, śmieci, gabarytów, cięcie drzewa, podcinanie drzew, 516-022-560. K194-G

USŁUGI koparko-ładowarką- młot- 886-666-896. K226-G

REMONTY tanio, solidnie, 886-174-031. K239-G

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307. K245-G

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. K245-G

PRZEPROWADZKI, transport, 535-197-611. K249-G

REMONTY mieszkań, usługi ogólnobudowlane, 535-197-611. K249-G

WYLEWANIE posadzek betonowych- mixokretem, 603-930-562. K252-G

ELEWACJE, docieplenia, wolne terminy, 15 lat w branży- 502161362. K252-G

DACHY solidne.pl remont i budowa dachów, kominy, orynnowanie. Wszystkie rodzaje pokryć dojazd i wywóz gratis. Rabaty dla wspólnot, 880-044-951. K258-G

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis, 880-044-951. K261-G

PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. K261-G

FIRMA budowlana przyjmie do pracy od zaraz na umowę- zatrudnienie stałe, praca na terenie Jeleniej Góry. Dowóz do pracy, wynagrodzenie do ustalenia, mile widziany fachowiec, praca ogólnobudowlana, 601-797-283. K265-G

NAPRAWA pralek, zmywarek, ekspresów do kawy, 573-314-452. K268-G

PRZEPROWADZKI- transport towarów różne gabaryty: paczek, listów; szybki przewóz ludzi, itp., 694-559-227. K271-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz- tanio, solidnie, 604-922-815. K277-G

W OFERCIE posiadamy kominiki, piecyki, kotły itp. U nas masz kompleksową usługę od wyboru kominika po projekt oraz wykonaniem. Odwiedź nas Salon Sprzedaży ul. Wolności 208, tel. 517-370-886. K284-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. K288-G

PRANIE dywanów, 602-741-924. K288-G

MONTAŻ mebli, 602-741-924. K288-G

MALOWANIE, 602-741-924. K289-G

DACHY 601-872-363. K294-G

SERWIS komputerowy z dojazdem, 605-233-937. K301-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. K302-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. K303-G

PRZEPROWADZKI, 694-559-227. K304-G

BUDOWA domu, 605-209-140. K305-G

DACHY od A-Z, 605-209-140. K305-G

BRUKARSTWO od A-Z, 605-209-140. K305-G

PODNOŚNIKI koszarowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. K307-G

REMONTY- 605-573-611. K310-G

KOMPLEKSOWO- 605-573-611. K311-G

PROFESJONALNIE- 605-573-611. K312-G

GLAZURA- 605-573-611. K312-G

REGIPSY- 605-573-611. K312-G

DACHY nowe pokrycie, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 736-755-030. K312-G

REMONTOWO- budowlane tanio, solidnie, 697-942-865. K312-G

USŁUGI C.D.

NAPRAWA pralek, kuchenek, zmywarek, lodówek, AGD- dojazd, 783-616-565. K313-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. K316-G

KOPARKO-LADOWARKA+ młot. Transport- wywrotki 12 lub 24 tony 56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl K171-K

MALOWANIE dachów!! szybka realizacja, doświadczenie. Wystawiamy faktury 600270020. K267-K

DOCIEPLENIA i elewacje!! solidnie! 600270020. K269-K

PIASKOWANIE!!! stali, cegły, granitu, drewno, 600270020. K271-K

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. K313-K

CYKLINOWANIE, schody, 697-143-799. K314-K

LEKARSKIE

GINEKOLOG - rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. J1685-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. J1743-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Ogińskiego 1B, pok.16; wtorki od 16.00-17.30. J1954-G

PSYCHIATRA Bogusław Ząsepa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucie, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. J2019-G

GABINET Rehabilitacji, 697-855-631 www.erykolszak.pl. J2020-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. J2048-G

CHOROBY tarczycy, Anna Rudz-Gósciewska, Jelenia Góra, Żeromskiego 2 (dawny szpital). Rejestracja pon., wtorek, czwartek, 75/64-34-593. J2084-G

ALKOHOLOODTRUCIE 502361579. J2107-G

SPECJALISTA chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. K38-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwica i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. K68-G

STOMATOLOG Jacek Łoś, Klonowica 2 lok. 5, RTG, 75/752-60-43; 607-106-335. K99-G

LOGOPEDA 698-136-816. K145-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepy 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. K221-G

KARDIOLOG- Jan Łyssa- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144. K244-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. K308-G



Estetica Dental
CENTRUM PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ
Piękny uśmiech...? Z nami to możliwe!
protezy stałe i ruchome
protezy elastyczne
klamry w kolorze zęba
prace na implantach
naprawa protez
tel. 75 75 575 99 | biuro@esteticadental.eu

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. K300-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. K309-G

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. J1908-K

ALKOHOLOODTRUCIA, 603-082-316. K31-K

REUMATOLOG internista Jerzy Łobodziński. Gabinet Wilkomirskiego 5, tel. 736-783-237. K277-K

BALDENT H. Niedźwiecka- Bal specjalista stomatolog. Jelenia Góra ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze i protetyczne. Tel. 757647958. K283-K

LARYNGOLOG- Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, video- endoskopia, tympanometria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl K285-K

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

USG
stawów biodrowych
dziecięcych
SPECIALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

Prywatny Gabinet Dermatologiczny
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289
Specjalista dermatolog
Alicja Lecheta-Prawdzik
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptoce)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu
Leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów pole widzenia
pachymetria bezdotykowy
pomiar ciśnienia śródgałkowego
płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

LECZENIE SCHORZEŃ KOLANA
SPECIALISTA ORTOPEDA
HENRYK GRUDNIEWICZ
CENTRUM MEDYCZNE
"PROMED"
ul. Różyckiego 6,
Jelenia Góra
tel. 75/ 6417101 - 103
www.klinikakolana.pl

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**
• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
• choroby odbytu /hemoroidy i inne/
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
• inne schorzenia chirurgiczne-żylaki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 obok apteki w Ryńku Wtorek 16-17 kom. 602635191

USG
NOWY APARAT
KOLOR DOPPLER
• USG jama brzuszna
• tarczycy • ślinianki
• piersi • gruczoł krokowy
• stawy biodrowe i kolanowe
• przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.
NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSTYNA WIĄCEK-MIERZWA
ul. Letnia 2 (budynek "Klinika"
- przychodnia lekarzy specjalistów)
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

PRACA

BUDOWLAŃCÓW do Niemiec.
Tel. 534-188-717. J1854-G

PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. J2030-G

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. D i mechanika, tel. 501-672-332. K31-G

AVON- konsultantka- dołącz do nas. Tel. 692-494-164; avonowinki@wp.pl K187-G

TYNKARZY gipsowych do agregatu, 603-930-562. K248-G

SZUKAM pracy- opiekunka osób starszych, wieloletnie doświadczenie, 509-677-906. K222-G

ZAKŁAD cukierniczy Kraina Ciast zatrudni kierowcę- przedstawiciela handlowego. Tel. 75/64-54-805. K223-G

WITAM. Zatrudnię kierowcę kat. C+E w transporcie międzynarodowym, 90% weekendów w domu, umowę o pracę więcej info 601990071. K253-G

UZDROWISKO Świeradów Czerniawa Sp. z o.o. -Grupa PGU poszukuje pracownika na stanowisko: Receptjonista. Wymagania: wykształcenie min. średnie, komunikatywna znajomość języka niemieckiego, obsługa komputera, dyspozycyjność. Umowa o pracę. Kontakt: 75/7820738. K283-G

DO PRASOWANIA ubrań, 511-456-147.

SZUKAM firmę sprząającą- biuro, domek, dobre ceny, 511-456-147. K296-G

ZATRUDNIMY maklera w firmie Nieruchomości Karkonoskie, 601-55-64-94. K321-G

Nowy concept kulinarny
w Jeleniej Górze!

Szukamy kucharza oraz kelnera!

Jeśli chcesz zostać szefem kuchni lub interesujesz się gastronomią i po prostu lubisz gotować - spróbuj u nas!

Szukamy SZEFA KUCHNI, ale również KUCHARZY - młodych ludzi, których nauczymy od podstaw tajników gotowania. Wszystko pod opieką Marka Widomskiego - cenionego członka elitarniej Fundacji Klubu Szefów Kuchni.

Do naszego zespołu poszukujemy również KELNERA - osoby otwartej i życzliwej, która nie ma problemu z nawiązywaniem kontaktu, otwartą na szkolenia zawodowe i podnoszenie własnych umiejętności.



Nie zwlekaj - PRZEŚLIJ SWOJE CV z dopisem „KUCHARZ”, „SZEFA KUCHNI” lub „KELNER” na adres:

rekrutacja@proincom.pl

Firma Meble-PFE
poszukuje pracownika
do składania i montażu
mebli „na wymiar”

MEBLE - PFE
Prosto Funkcjonalnie Elegancko

Wymagania:
- rzetelność, słowność, dokładność,
- doświadczenie mile widziane (nie wymagane),
- ogólne umiejętności techniczne
i wyobraźnia przestrzenna,
- mile widziane prawo jazdy kat. B.

Oferujemy:
- ciekawą i twórczą pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- pracę (Jelenia Góra i okolice)
pn-pt 7.00-15.00

Jako pierwszy etap kontaktów prosimy o CV (lub inną pisemną informację o sobie):
biuro@meble-pfe.pl

KEMPF
www.kempf.pl
POSZUKUJEMY DO PRACY
NA STANOWISKU:
MAGAZYNIER, OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO
ORAZ KONSTRUKTOR OBSŁUGUJĄCY PROGRAM AUTOCAD.
STUDENCI MILE WIDZIANI.
Oferty prosimy składać na adres e-mail a.burzynska@kempf.ag

HOTEL ***
Tango
www.hotelitango.pl
Wesela marzeń
tel. 601 834 644
kontakt@hotelitango.pl

ULTIMA Dealer Isuzu, Skody i Kia w Jeleniej Górze zatrudni na stanowisko mistrz blacharni- lakierni. Wymagane doświadczenie zawodowe w serwisie blacharsko- lakierniczym. Tel. 75/7548888, e-mail: lakiernia@ultima-auto.pl K288-K

OPIEKA Niemcy legalnie 75248935. K289-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl K312-K

FIRMA Promedica24 zaprasza na spotkanie informacyjne dotyczące pracy jako opiekunka seniorów w Niemczech lub Anglii. 8 marca- TEB Edukacja, ul. Konopnickiej 1, godz. 11:00, tel. 519690458. K318-K

NAUKA

TLUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. J1747-G

TLUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. J2091-G

ANGIELSKI 698-136-816. K146-G

TLUMACZ języka niemieckiego z wieloletnim doświadczeniem oferuje profesjonalne tłumaczenia pisemne i ustne. Kontakt: wioletta2701@gmail.com, tel. 697972701. K234-G

BEZPŁATNE kursy unijne z angielskiego, 537-111-140. K251-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49. K299-G

ANGIELSKI, 503-819-327. K317-G

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 600-983-771. K176-G

DUET- Lubań, 604-361-418. K278-K

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. J1774-G

KULIGI, ognisko, 75/76-16-422. K8-G

DJ. Zespół muzyczny, wypożyczenie sprzętu, tanio 791-075-366; 783-011-110. K26-G

ORGANIZACJA komunii przyjęć okolicznościowych Agroturystyka Dziwiszów. Tel. 696-030-700. K238-G

TOWARZYSKIE

FACET 694-377-777. K167-G

SZUKAM koleżanek do współpracy, 509-644-864.

NOWA Kinga zaprasza na full service 888-177-906.

SZYBKIE numerki w centrum 501-830-202. K191-G

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

DOJRZAŁA od 9.00, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSONA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie, 697-577-650.

22-LATKA puszysza zaprasza, 781-363-127. K250-G

MARTYNA, 570-656-782.

BLONDYNKA- nowy numer, 884-098-017. K254-G

MŁODA spotka się w domu na fajną zabawę, 518-108-145. K270-G

SARA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

SZUKAM koleżanki do współpracy, tel. 514-587-388. K295-G

WYJAZDY 24h, 736-783-725.

FRANCUSKI perfektnie, 530-023-206. K318-G

BOLESŁAWIEC Agata 40 lat zaprasza tel. 723272926. J1880-K

TURYSTYCZNE

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl K14-G

LOTNISKA- przewozy. Tel. 607-763-204. K48-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- świąteczna promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl K174-G

DAR-POL przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolicę, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy na lotniska, 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolicę, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolicę, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolicę), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. K175-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl K177-G

Twoja rata też może być lekka!
Przenieś swoje kredyty do nas i odetchnij

Placówka Partnerska
ul. Dworcowa 1
59-920 Bogatynia
T: +48 75 773 12 50,
+48 501 576 052

www.nestbank.pl

Partner finansowy Nest Bank SA jest uprawnionym do dokonywania w ramach placówki partnerskiej czynności faktycznych oraz prawnych w zakresie pośrednictwa w oferowaniu usług Banku i w ramach oferowania produktów kredytowych współpracując z Nest Bank SA. Z tytułu wykonywania ww. czynności partner otrzymuje wynagrodzenie od Banku i nie pobiera z tego tytułu opłat lub prowizji bezpośrednio od klienta. Udzielenie oraz wysokość kredytu uzależnione są od pozytywnej oceny zdolności kredytowej osoby wnioskującej. Nest Bank SA z siedzibą w Warszawie, ul. Domaniewska 39A, 02-672 Warszawa, wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000030330, REGON 010928125, NIP 526-10-21-021, z pokrytym w całości kapitałem zakładowym wynoszącym 313.237.000 PLN.

Twoja rata też może być lekka!
Przenieś swoje kredyty do nas i odetchnij

Placówka Partnerska
ul. Krótka 1A lok. 9
58-500 Jelenia Góra
T: +48 75 64 51 993
Godziny otwarcia
pn.-pt. 9:00-17:30

www.nestbank.pl

Rozwiń skrzydła

Partner finansowy Nest Bank SA jest uprawnionym do dokonywania w ramach placówki partnerskiej czynności faktycznych oraz prawnych w zakresie pośrednictwa w oferowaniu usług Banku i w ramach oferowania produktów kredytowych współpracując z Nest Bank SA. Z tytułu wykonywania ww. czynności partner otrzymuje wynagrodzenie od Banku i nie pobiera z tego tytułu opłat lub prowizji bezpośrednio od klienta. Udzielenie oraz wysokość kredytu uzależnione są od pozytywnej oceny zdolności kredytowej osoby wnioskującej. Nest Bank SA z siedzibą w Warszawie, ul. Domaniewska 39A, 02-672 Warszawa, wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000030330, REGON 010928125, NIP 526-10-21-021, z pokrytym w całości kapitałem zakładowym wynoszącym 313.237.000 PLN.

PRZEWOZY busem kraj zagranicą 601556495. K49-K

WYNAJMUJEMY 8-osobowego busa z kierowcą kraj zagranicą 601556495. K217-K

KOSMETYCZNE

MEZOTERAPIA 693-957-884. J2056-G

BIZNES

POŻYCZKI, 693-957-884. J2054-G

PRAWNIK, odszkodowania 693-957-884. J2055-G

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. K6-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298. K106-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze od 11.00-15.00 po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. K205-G

BIURO Rachunkowe- Wazów 5, Cieplice- Jelenia Góra tel. 75/64-67-789. Oferujemy usługi: pełna księgowość, księgi przychodów i rozchodów, ryczałt, ZUS, kadry, rozliczanie rocznych PIT-ów. K273-G

POŻYCZKA! Dodatkowa gotówka do 25000 zł! Zadzwoń 731-377-456. K285-G

POŻYCZKI bez BIK i KRD, nawet dla osób z zajęciem komorniczym, raty miesięczne, bez poręczycieli. Tel. 500-086-705. K297-G

POŻYCZKI pozabankowe- szeroka oferta! ul. 1 Maja 50 Jelenia Góra; tel. 75/619-7-619, kom. 601-294-854. K316-K

DOM KREDYTOWY INVEST
Zawsze 0 zł za pośrednictwo.
Negocjujemy najniższe raty.

Kredyty:
hipoteczne w programie MDM
konsolidacyjne do 200 tys.
Firmowe bez ZUS i US
Bez BIK, czyszczenie BIK.

ul. 1 Maja 65
JELEŃ GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

LEASING
KREDYTY SAMOCHODOWE
info@i-leasing.eu
TEL. 795 005 835

SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roku "3950 zł"
Brama Roku "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
e-mail: biuro@fan.jgora.pl

Hörmann – Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hörmann Polska

OKNA DRZWI
DRUTEX
OKNA, DRZWI, FASADY z PCV, aluminium i drewna

NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6

ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ **BRAMY GARAŻOWE**

RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

nj24.pl

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Okna i okna dachowe,
drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica
Kolejowa 18a; 607-575-610
tel./fax (75) 714 14 70

PROGRES
OKNA DRZWI FARBY
Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Nasze punkty akwizycyjne

BOLKÓW
Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych "Janmar"

KARPACZ
ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax(75)76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

SZKLARSKA PORĘBA
ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23,
tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

PIECHOWICE
ul. Żymierskiego 53A
tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

LWÓWEK ŚLĄSKI
ul. Szkolna Pawilon
tel. (75) 78-233-82,

HELIOS

FILMOWE
PORANKI

w programie: pokazy filmów
i superkonkursy z nagrodami

CO DRUGA NIEDZIELA,
GODZINA 10:30

Dinopociąg oraz
Kosmoloty

HELIOS
DLA DZIECI

Kino Helios Jelenia Góra
al. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 64 19

www.helios.pl

Warto czytać O podróżach na krańce świata i miłości do nart

„Poza trasą” Rafała Urbanelisa to wydana w ubiegłym miesiącu porywająca opowieść o prawdziwej pasji. Narciarstwo pozatrasowe to coś więcej niż sport ekstremalny. To przygoda życia i nieustanne przekraczanie wewnętrznych barier. To wreszcie napotkani ludzie i ich historie, które odciskają na nas niezatarte piętno.

Miejsca tworzą ludzi. Ludzie tworzą miejsca.

Majestatyczne szczyty Tienszan. Bezdroża Alaski. Mroźne Hokkaido. Nieokiełznana Gruzja. Zaskakująca Laponia. Krippenstein - mekka narciarzy pozatrasowych.

Tato - gruziński kelner dotknięty wojenną traumą. André - Holender, którego miłość i marzenia wyгнаły do dalekiej Kirgizji. Theo - pionier, zdobywca setek gór masywu Chugach. Javier - Chilijczyk pracujący w hotelu, do którego prowadzi jedna z najsłynniejszych serpentyn górskich na świecie...

Miłością do nart Rafała Urbanelisa (rocznik 1977) zaraziła mama, gdy skończył pięć lat. Zaczynał standardowo: od jazdy po trasach. Dziesięć lat temu zasmakował w heli-skingu: zjechał z drugiego najwyższego szczytu Alp - Dufourspitze. Od tamtej pory odwiedził ponad 40 krajów. Unika kurortów, miast, szlaków i ubitych stoków. Najważniejszy jest dla niego kontakt z naturą i możliwość poznawania ludzi oraz ich historii. Córkę bliźniaczkę - Nadia i Taszka - przejęły jego pasję. Pracuje jako konsultant. Jest autorem popularnego bloga nakreche.com.

W książce „Poza trasą” pokazuje, czym jest narkotyczne uzależnienie od adrenaliny, jaką daje helisking, opisuje szaleństwa kiteskingu i opowiada o zdobywaniu konno kirgiskich szczytów. Doradza, jak najtaniej pojechać na Alaskę, i... jak się zachować podczas spotkania z niedźwiedziem polarnym na Spitsbergenie. W „Poza trasą” historie o zwykłych - niezwykłych ludziach i o miłości do nart spletają się w opowieść o podróży w nieodkryte rejony świata oraz w głąb samego siebie.

Rafał Urbanelis inspiruje, doradza i zaskakuje. Poza trasą to świetnie opowiedziane historie podróży po całym świecie, które łączy jedno - narciarstwo.

Marek Kamiński, podróżnik

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, we wtorek, 14 marca, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

ALASKA
NARTY
CHILE
GORY
SPITSBERGEN
LUDZIE
LAPONIA
NATURA
HOKKAIDO
PRZYGODA
TIENSZAN

RAFAŁ URBANELIS

POZA TRASĄ

SCN

Krzyżówka nr 10

POZIOMO: 4. Nadzieja tonącego, - 7. Całuski dla ukochanej, - 9. Wycieczka z dreszczykiem, - 10. Nazwiska z bolska, - 11. Nie uchodzi na sucho, - 13. Czwartka z ciwartką, - 15. Truje przy obiedzie, - 17. Z pustą do połowy szklanką, - 18. Wzburzony przez autorytet, - 20. Zbiera rodzinę, - 21. Spotkanie tura z kotem, - 24. Dziurka od klucza, - 26. Krótsza od łokcia, - 27. Robota przy szprotach, - 28. Zapinana na kółki, - 29. Trójkąt z sercem.

PIONOWO: 1. Myśli ma poukładane, - 2. Kura mać, - 3. Pani z panem pod platanem, - 4. Pierwszy w aucie, - 5. Coś nowego z zakupi, - 6. Dodatek do panny, - 8. Piasek w gondoli, - 10. Klepki z makiem, - 12. Siedzą w kapuscie, - 14. Z niej opłata, - 16. Błyszczą w łazience, - 17. Miotła majtkami, - 19. Siedzą w kapeluszu, - 22. Uchylany ciekawskim, - 23. Azjata w menu, - 24. Półki żyją, tyją, - 25. Od pierwszej do pierwszej. (rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania zestaw książek: Karol Lewandowski „Bussem przez świat. Australia za 8 dolarów”, Joseph Conrad „Lord Jim”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 8

POZIOMO: wielokąt, rekwizyt, szynel, wychowawca, ascetyzm, alba, dudek, abdykacja, nieprawda, kotek, rydz, kanonada, striptizer, bombka, szalapat, kabarety. **PIONOWO:** wystawa, lanie, kolby, Tuwim, racja, wywiad, zawiadowca, tragik, cudotwórca, zachód, laweta, rana, ananasy, Kansas, kropka, zrzut, korek, nabab, numer.

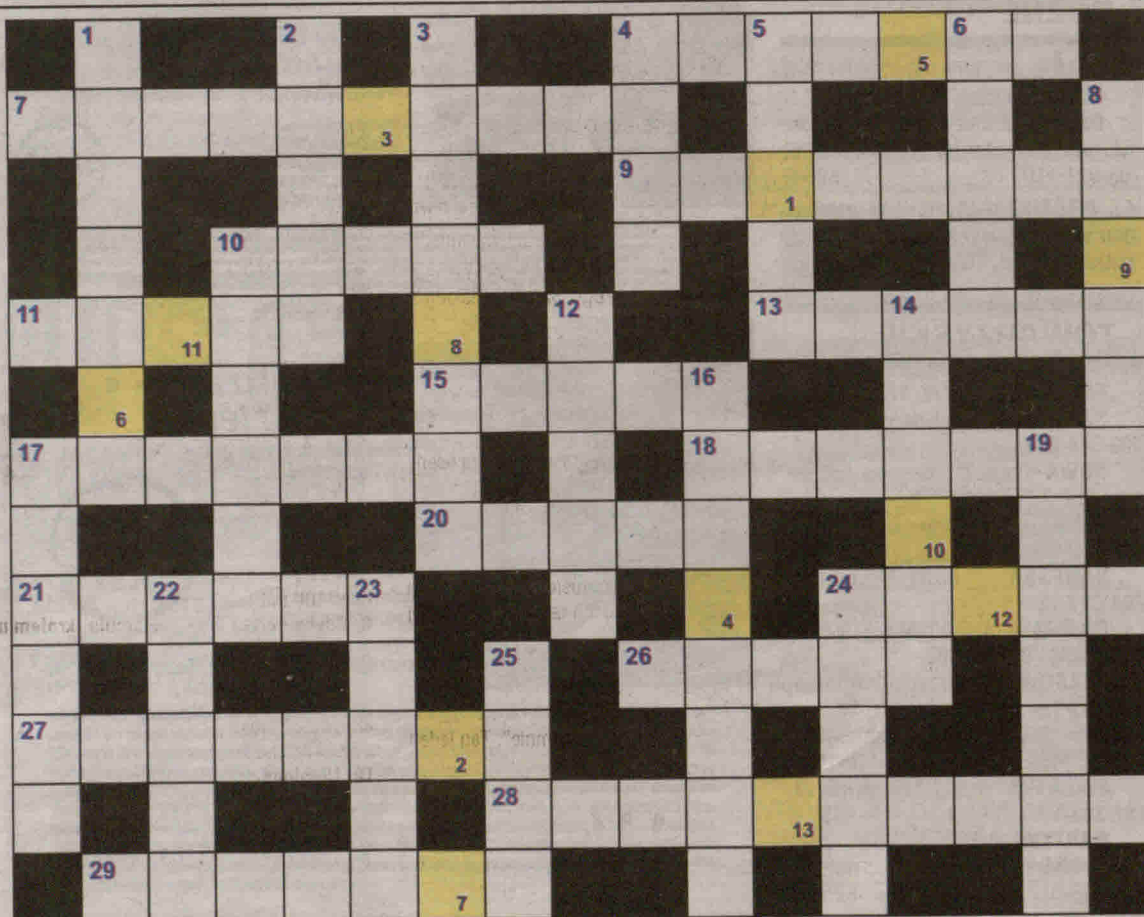
Rozwiązanie krzyżówki nr 8

KINO I MUZYKA

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 8 książkę Dagmar von Gersdorff „Na całym świecie tylko Ona” otrzymuje Ludmiła Wróbel ze Starej Kamienicy. Prosimy o kontakt z redakcją.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13

KUPON NR 10



JELEN SALONOWY

O rosnącej popularności skoków narciarskich przekonał się na własnej skórze **Wojciech Fortuna** - mistrz olimpijski w tej dyscyplinie z Sapporo z 1972 roku. Był on gościem tegorocznego Biegu Piastów. Wielu fanów rozpoznało pana Wojciecha, przechadzającego się po Polanie Jakuszyckiej. - Wiesz, obok kogo stoję? Nie uwierzysz. Czekaj, dam ci go do telefonu - mówił jeden z mężczyzn, po czym... podał smartfona mistrzowi olimpijskiemu. Pan Wojciech przedstawił się i zamienił parę słów z rozmówcą (a może rozmówczynią?). Ale to nie wszystko: pozował do zdjęć, rozdawał autografy. - No przecież to nie było tak dawno, raptem 45 lat temu - śmiał się do dziennikarzy, którzy z uznaniem patrzyli na popularność pana Wojciecha. Było to kilka godzin przed konkursem drużynowym na Mistrzostwach Świata w Skokach w Lahti. - Nie jestem w stanie powiedzieć, który z naszych skoczków jest lepszy, bo wszyscy są świetni i wierzę,



Związany z Euregiem Nysa od prawie 25 lat **Maciej Gałęski** jest koordynatorem biura i społecznym przewodniczącym Forum Grup Roboczych. W piątkowej Gali miał kilka funkcji. Prowadził konferansjerkę, grał z grupą folkową „Szyszak” i z orkiestrą symfoniczną jako solista na fortepianie oraz wystąpił jako kompozytor i autor tekstów „Prośba do Liczyrzepy” i „Kochaj mnie do końca świata”. Pan Maciej był dumny z owacji na stojąco po światowej prapremierze jego pierwszego w muzycznym życiu koncertu fortepianowego g-moll „Karkonoskiego”. Współautorem sukcesu był jeleniogórski wiolonczelista i kompozytor, Roman Samostrokow, który opracował utwory kolegi z Zachełmia. Obaj zapowiedzieli kontynuację muzycznej współpracy. (5)



Justyna Kowalczyk nie miała łatwo w sobotę na Polanie Jakuszyckiej. Kiedy tylko wyjrzała ze swojej szatni, natychmiast fani pojawiali się wokół niej, prosząc o zdjęcie. Polska królowa nart wykazała się olbrzymią cierpliwością, z uśmiechem pozując do zdjęć z fanami i fankami. Ratownicy medyczni byli tak zdeterminowani, że weszli na tor i poprosili ją o selfie... tuż przed startem. Nic dziwnego, że zaraz po przekroczeniu linii mety Justynę otoczył kordon organizatorów, odprowadzając do szatni. Zwycięzczyni odpoczęła, ale wręczenia nagród miała powtórkę z rozrywki i kolejną serię selfie. Sława co dzieje się, i mleko... (7)

- **Lubię dostawać prezenty** - szczerze oświadczył ze sceny podczas Gali 25-lecia Euroregionu Nysa prezydent Stowarzyszenia Gmin Polskich EN, prezydent Bolesławca **Piotr Roman**. Od delegatów kilkunastu euroregionów z różnych stron kraju odebrał sporo życzeń, gratulacji, prezentów i upominków, w tym kilka oryginalnych. Przedstawiciele najwyższej położonego w Polsce Euroregionu Tatry przekazali panu Romanowi regionalną statuetkę i trąbę. Poinformowali, że tarzańscy górale już odtrąbili srebrny jubileusz. Na wyrażenie życzenia publiczności prezydent Roman też... zadał. Poszło mu całkiem nieźle, za co otrzymał gromkie brawa. (5)



Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Łukasz Zagrobelny**

Wokalista, jeden z najlepszych męskich głosów w Polsce, artysta śpiewający na estradzie. Z wykształcenia magister sztuki. Ukończył Akademię Muzyczną we Wrocławiu. Wcześniej absolwent liceum ekonomicznego o profilu telekomunikacyjnym ze specjalnością eksploatacja pocztowa. Nagrodzony Superjedynką za Przebój Roku, ESKA Music Awards za Artystę Roku, Telekamerą 2009 w kategorii Muzyka, na Sopot Hit Festiwalu i w szwedzkim Karlshamn. W 2017 roku ukaże się jego piąty album. Zagrał główną rolę w musicalu „Pięć ostatnich lat” (2016 r.), w Teatrze Muzycznym w Gdyni wystąpił w słynnym „Notre Dame de Paris” oraz w Teatrze Muzycznym Roma w „Miss Saigon”, „Grease”, „Tańcu wampirów” i „Akademii Pana Kleksa”. Łukasz Zagrobelny był gwiazdą 21. Balu Charytatywnego zorganizowanego w Jeleniej Górze przez Fundację im. Jerzego Szmajdzińskiego.

1. Mieszkam tu, bo:

Pomieszkuję w Warszawie, bo tutaj mam bliżej do pracy. Od 18 lat jestem zameldowany w moim rodzinnym mieście Wrocławiu.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Szkolne zajęcia praktyczno-techniczne. Cała klasa miała za zadanie zrobić karmnik dla ptaków. Ponieważ nie mam zdolności manualnych, mój karmnik dostał najniższą ocenę.

3. Ten pierwszy raz:

Było ich tak dużo, że bardzo trudno mi jakiś jeden szczególnie wyróżnić. Oprócz tego, o którym nie będę mówił. Praktycznie każdego dnia spotykają mnie „pierwsze razy”. Pamiętam debiutancką płytę „Myśli warte słów”, występy na festiwalach w Opolu, Sopocie, w operze i w Teatrze Muzycznym w Gdyni, albumy o statusie Złotej Płyty. Ten pierwszy raz cały czas mnie zaskakuje. Mam nadzieję, że będzie ich tak dużo, jak do tej pory. Bo nie ma nic gorszego, jak brak miłych niespodzianek.

4. Przebieg życia:

Podobno trochę tych przebojów nagrałem. Mam olbrzymi sentyment do hitów z początków kariery, takich jak „Nieprawda”, „Życie na czekanie” i nagrany w duecie z Ewelina Flinta największy przebój 2008 roku „Nie kłam, że kochasz mnie”. Ten jeden największy hit cały czas jest przede mną.

5. Wkurza mnie:

Głupota i brak poczucia humoru.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Niestety, bez smartfona, tabletu, laptopa. Tak jak wiele innych osób.



7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Nie jest to kwota szokująca. Szybciej bym ją wydał, niż mi się wydaje. Wolałbym mieć 100 milionów złotych.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym:

Na pewno nie suwerena Polski.

9. Za późno na:

By zostać lekarzem. To mój wymarzony zawód z dzieciństwa. Zawsze chciałem leczyć, ale oprócz braku zdolności manualnych byłem w szkole średniej totalnym tumanem z biologii, chemii i fizyki.

10. Ulubiona anegdota:

Po prostu mam bardzo słabą pamięć do dowcipów. Pamiętam je z pointą tylko przez pierwsze trzy minuty, potem zapominam. Chyba muszę je nagrywać. Bardzo lubię za to słuchać zabawnych opowieści z życia wziętych.

Tekst i zdjęcie: (STOB)

Horoskop

BARAN

21 III - 20 IV

W tym tygodniu uda Ci się w końcu uporządkować swoje życie uczuciowe - poczujesz, że jesteś w odpowiednim miejscu i czasie, z idealną osobą u boku.

BYK

21 IV - 21 V

Będzie się dużo działo i będzie sporo skrajnych emocji, przez co Twoje zdrowie zostanie poddane próbie. Uprawiaj sport, bądź aktywny, ale nie przesadzaj z biciem rekordów.

BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI

Osoby zazdrosne i mściwe będą chciały uprzykrzyć Ci życie, trzymaj się więc od nich z daleka. Nie skupiaj się na walce z nimi, szkoda na to czasu.

RAK

22 VI - 22 VII

Dobry moment na przystąpienie do realizacji nowych pomysłów i podejmowanie ryzyka - więcej możesz zyskać, niż stracić, więc? Uporządkuj biurko, a wszystko stanie się łatwiejsze.

LEW

23 VII - 22 VIII

Odkryjesz w sobie nową moc, która wyostrezy Twoją intuicję i wyczuć w sprawach osobistych, a nawet przebojowość w życiu zawodowym. Tydzień bardzo ważny.

PANNA

23 VIII - 22 IX

Przypomnij sobie swoje błędy, a dopiero później oceniaj innych. Masz do wyjaśnienia kilka spraw i najlepiej zrób to w tym tygodniu - będzie to Twoim plusem.

WAGA

23 IX - 22 X

Znajdź więcej czasu dla siebie i nie żałuj chwil na relaks, odpoczynek oraz regenerację. Nie słuchaj maruderów i zawistników, a wszystko okaże się proste.

SKORPION

23 X - 22 XI

Bez ryzyka, spokojnie rozwijaj pomysły, plany i projekty z ubiegłego tygodnia. Jeśli tylko wprowadzisz pewne ułatwienia, wszystko będzie szło po Twojej myśli.

STRZELEC

23 XI - 21 XII

Zazdrośnicy będą próbowali odwieść cię od ambitnych planów i podkopać Twoją pewność siebie. Postaraj się mieć wpływ na to, z kim się spotykasz w tym tygodniu.

KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I

W tych dniach wszystko wreszcie będzie tak, jak lubisz. Nie idź na kompromis, kieruj się swoimi kryteriami, nie obniżaj standardów, a dużo zyskasz.

WODNIK

20 I - 20 II

Będzie pomoc ze strony przyjaciół 1 niepowtarzalnie zawodowe propozycje. Będzie też finansowa okazja, która może przynieść zyski. Przygotuj się na szybkie decyzje.

RYBY

20 II - 20 III

Skup się na własnej wygodzie i komfortie, działaj intuicyjnie, ale... zastanów się nad tym, co mówią Ci przyjaciele. Wejdź w posiadanie wiedzy, którą powinieneś wykorzystać.

(ep)

**NIKOMU NIE
POZWOLIMY POBIĆ
NASZYCH CEN!**

BOAZERIA sosnowa

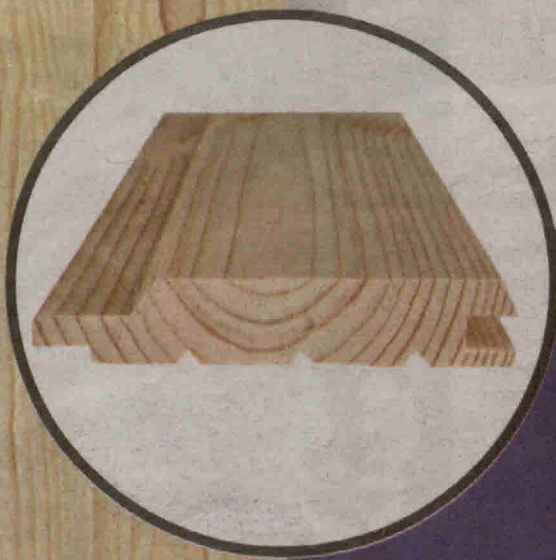
12 x 120 x 2500 mm

klasa AB

opakowanie 3m²

cena za opakowanie 59,64 pln

**19⁸⁸
m²**



castorama